



AGH

Biuletyn

MAGAZYN INFORMACYJNY AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ

**10 lat Orkiestry
Reprezentacyjnej AGH**

tekst s. 22



Dzień Hutnika 2011



Dzień Hutnika 2011

W dniach 12 i 13 maja 2011 roku w Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie miały miejsce uroczystości związane z Dniem Hutnika. Organizacją obchodów była udziałem Wydziału Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej, a uczestniczyli w nich także pracownicy i studenci innych wydziałów hutniczych. Honorowy patronat nad uroczystościami objął Rektor AGH prof. Antoni Tajduś.

Program obchodów statutowego święta obejmował dwa dni, które wypełniły znaczące dla uczestników wydarzenia. Pierwszym punktem była LXVIII Sesja Studenckich Kół Naukowych Pionu Hutniczego. Uroczysta inauguracja odbyła się w czwartek rano w Auli AGH, a dalsze obrady kontynuowane były w 23 sekcjach tematycznych. Podobnie do lat ubiegłych wśród autorów prac znajdowali się studenci z zaprzyjaźnionych zagranicznych uczelni. Do sesji zgłoszono rekordową liczbę ok. 430 referatów. Ich streszczenia zostały wydane drukiem w okolicznościowym wydawnictwie, a laureaci zostali uhonorowani pamiątkowymi dyplomami wręczonymi na piątkowym uroczystym posiedzeniu Senatu.

Coroczne obchody Dnia Hutnika są okazją do wymiany doświadczeń, przedstawienia osiągnięć i dyskusji nad aktualnymi problemami środowiska nauki i przemysłu. Odbywa się to zawsze w szerokim gronie pracowników macierzystej uczelni oraz zaproszonych gości. Prezentacja dorobku i dyskusja merytoryczna miały miejsce podczas międzynarodowej konferencji naukowej noszącej tytuł „Hutnictwo polskie – perspektywy rozwoju”, która odbyła się w dwóch sesjach. Pierwsza miała miejsce w czwartek, 12 maja, w godzinach popołudniowych. Wygłoszono na niej sześć referatów przedstawiających wybrane osiągnięcia wszystkich katedr tworzących Wydział Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej AGH. Wystąpienia merytoryczne poprzedziły krótkie wprowadzenia kierowników katedr opisujące najważniejsze wydarzenia z życia kierowanych przez nich jednostek w 2010 roku. Druga część konferencji odbyła się w piątek przed południem. Poświęcona była prezentacji osiągnięć i możliwości badawczych zagranicznych jednostek naukowych współpracujących z Wydziałem IMiIP oraz problemom związanym z rozwojem światowego i krajowego przemysłu stalowego. W jednym z referatów przedstawiono osiągnięcia i możliwości badawcze wydziału związane z najnowszymi inwestycjami aparaturowymi.

Po zakończeniu obrad miało miejsce najważniejsze wydarzenie obchodów – uroczyste posiedzenie Senatu AGH, któremu przewodniczył Rektor AGH, prof. Antoni Tajduś. Istotnym punktem programu było wręczenie odznaczeń państwowych oraz promocja doktorów habilitowanych. Następnie głos zabrali Dziekan Wydziału IMiIP, prof. Mirosław Karbowiczek, który przedstawił najnowsze osiągnięcia dydaktyczne i naukowe wydziału oraz kierunki i perspektywy jego rozwoju. Osobom zasłużonym dla wydziału zostały wręczone medale honorowe nadawane decyzją Rady Wydziału IMiIP. Kolejnym punktem uroczystości były wystąpienia zaproszonych gości i gratulacje okolicznościowe.

Posiedzenie Senatu zakończyła uroczysta ceremonia ślubowania hutniczego złożonego przez reprezentantów braci studenckiej, którzy symbolicznie zostali przyjęci do grona hutników przez Rektora AGH oraz Dziekana Wydziału IMiIP.

Obchody hutniczego święta trwały do białego rana, a pracownicy, studenci i zaproszeni goście bawili się uczestnicząc w tradycyjnej Karczmie Pivnej oraz Biesiadzie Hutniczej.

dr hab. inż. Tadeusz Telejko, prof. AGH
Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego
Obchodów Dnia Hutnika 2011



foto. ZS

Spis treści

Dzień Hutnika 2011	3
Ranking wydziałów 2011	4
Medal Wydziału Zarządzania dla prof. J. Siemka	6
PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA – porozumienie o współpracy	7
ABM Solid SA – porozumienie o współpracy	8
Zakład Porcelany „Ćmielów” Sp. z o.o. podpisanie porozumienia o współpracy	9
Polska Ceramika Ogniotrwała „Żarów” SA podpisanie umowy o współpracy	10
Wibrotermografia na AGH	11
Otwarto Laboratorium Bionanotechnologii i Biodiagnostyki	12
Młodzi uczeni na starcie	13
International Day 2011 – 4 strony świata	15
Kalendarium rektorskie	16
Nowości Wydawnictw AGH	17
Media o AGH	18
AGH w oczach stypendystów UNESCO AGH Chair	20
10 lat Orkiestry Reprezentacyjnej AGH	22
Nauczanie hybrydowe	24
Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Akademickiego Centrum Materiałów i Nanotechnologii	24
XI Festiwal Nauki w Krakowie	29
Absolwenci AGH stypendystami Miasta Krakowa	30
OZE Day – Dzień Odnawialnych Źródeł w AGH	32
OZI – ekologiczny pojazd o napędzie hybrydowym	34
Tele-phonetics – historia telefonu nowa wystawa w Muzeum Historii AGH i Techniki	35
AGH w „Bitwie na Głosy”	36
Badmintonowe mistrzostwa w AGH	37
„Atletyka jest lekka, ale treningi ciężkie”...	38
Gończy okres i grad medali dla AZS AGH	40
Integracja na sportowo	42
Polskie badania podziemi Wyspy Wielkanocnej	44
„Polski górnik został pierwszym w historii błogosławionym”	46
Charytatywny „mini-festiwal” dla Joasi Kosińskiej	50

ISSN – 1898-9624

„Biuletyn AGH” – Magazyn Informacyjny
Akademii Górniczo-Hutniczej
nr 41, maj 2011 r.

Redaguje zespół:

Zbigniew Sulima (redaktor naczelny),
Stali współpracownicy: Anna Kryś-Dyja,
Małgorzata Krokoszyńska,
Zespół ds. Informacji i Promocji

Adres redakcji:

AGH, paw. A-0, pok. 16
al. Mickiewicza 30,
30-059 Kraków, tel. (12) 617-34-49
bip_agh@agh.edu.pl
www.biuletyn.agh.edu.pl

Opracowanie graficzne, skład:

Scriptorium „TEXTURA”
e-mail: textura@textura.pl

Druk:

Drukarnia „Kolor Art” s.c.
ul. Kotlarska 34, 31-539 Kraków

Kolportaż:

Sekretariat Główny AGH i redakcja

Nakład: 2200 szt. bezpłatnych
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adjustacji tekstów.

Na okładce:

Koncert jubileuszowy z okazji 10-lecia
Orkiestry Reprezentacyjnej AGH –
14 kwietnia 2011 – fot. Z. Sulima

RANKING WYDZIAŁÓW 2011

Zasady

Szanowni Państwo,

Poniżej przedstawiamy wyniki Rankingu Wydziałów AGH 2011. Zasady niniejszego rankingu zostały opracowane na podstawie kryteriów „Rankingu uczelni akademickich”, który przeprowadzany jest przez Fundację Edukacyjną „Perspektywy” i dziennik „Rzeczpospolita”.

Wydziały zostały ocenione w rankingu wg prestiżu, siły naukowej, innowacyjności, warunków studiowania oraz umiędzynarodowienie studiów. Tych pięć zasadniczych cech wydziału zostało zmierzonych za pomocą 28 kryteriów.

Ranking przygotowany został w oparciu o dane, którymi dysponują jednostki administracji centralnej uczelni, jedynie dane do kategorii Umiędzynarodowienie zostały zebrane bezpośrednio od wydziałów (wypełnione i podpisane przez władze wydziału ankiety zbierał Dział Współpracy z Zagranicą). Ponadto PT. Dziekani dokonali oceny wydziałów do kryterium Prestiż.

Ranking ten będzie przeprowadzany co roku. Mam nadzieję, że zawarte w nim informacje pozwolą na analizę sytuacji jednostek podstawowych AGH.

Ranking opiera się na danych za rok 2010.

PRESTIŻ – 20%

Ocena kadry akademickiej – liczba wskazań danego wydziału w badaniu ankietowym wśród Dziekanów Wydziałów (8%)

Wybór olimpijczyków – mierzony udziałem liczby laureatów i finalistów olimpiad przedmiotowych, przyjętych poza procesem rekrutacji na dany wydział w ogólnej liczbie przyjętych na pierwszy rok studiów stacjonarnych (4%)

Popularność – liczba kandydatów na studia (rok akademicki 2010/2011, rekrutacja letnia) w stosunku do zaoferowanych miejsc przez jednostkę (8%)

SIŁA NAUKOWA – 40%

Rozwój kadry własnej – zdefiniowany jako liczba tytułów i stopni naukowych uzyskanych przez pracowników wydziału w roku 2010 (doktorzy z wagą 1,0; doktorzy habilitowani z wagą 1,5 oraz osoby uzyskujące tytuł profesorski z wagą 2,0) w stosunku do ogólnej liczby nauczycieli akademickich wydziału (4%)

Nasylenie kadry osobami o najwyższych kwalifikacjach – zdefiniowane jako liczba wysokokwalifikowanej kadry nauczającej

na wydziale (za stopniem dr hab. lub tytułem prof.) w odniesieniu do ogólnej liczby nauczycieli akademickich wydziału (6%)

Uprawnienia do nadawania stopni naukowych – mierzone sumą uprawnień habilitacyjnych i uprawnień doktorskich (4%)

Potencjał naukowy (ocena parametryczna) – (9%)

Publikacje – mierzone sumą punktów za publikacje w roku 2010 w stosunku do liczby profesorów z tytułem, doktorów habilitowanych i doktorów (10%)

Studia doktoranckie – mierzony liczbą studentów studiów doktoranckich w stosunku do liczby profesorów z tytułem, doktorów habilitowanych (3%)

Studia podyplomowe – mierzony liczbą studentów studiów podyplomowych (2%)

Akredytacje – mierzone liczbą posiadanych akredytacji PKA z oceną wyróżniającą (2%)

INNOWACYJNOŚĆ – 10%

Projekty wynalazcze zgłoszone do UP – liczba zgłoszonych w Urzędzie Patentowym RP wynalazków i wzorów w roku 2010 w przeliczeniu na liczbę prof., dr hab., dr (2%)

Uzyskane prawa wyłączne – liczba udzielonych patentów i praw ochronnych w roku 2010 w przeliczeniu na liczbę prof., dr hab., dr (3%)

Udział wydziału w programach międzynarodowych, w tym finansowanych przez UE – liczba projektów realizowanych w ramach programów Unii Europejskiej (2%)

Efektywność pozyskiwania zewnętrznych środków na badania – mierzony sumą środków finansowych na badania i rozwój w przeliczeniu na liczbę dr., dr. hab. i prof. (3%)

WARUNKI STUDIOWANIA – 15%

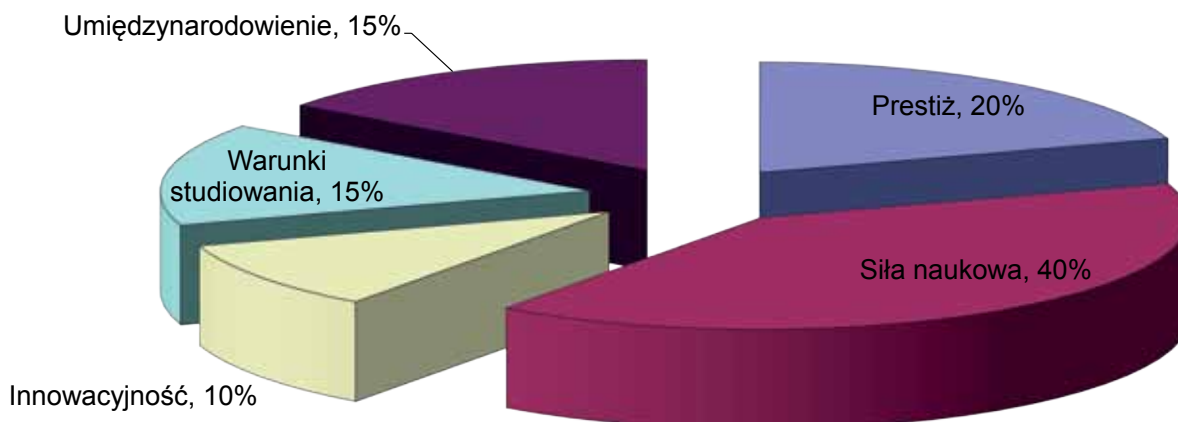
Dostępność dla studentów kadr wysokokwalifikowanych: mierzona liczbą nauczycieli akademickich wydziału (doktorzy z wagą równą 1,0; doktorzy habilitowani z wagą 1,5 oraz osoby posiadające tytuł profesorski z wagą 2,0) w stosunku do liczby studentów studiów stacjonarnych (4%)

Liczbą miejsc w czytelnikach (2%)

Liczba stanowisk komputerowych w bibliotece (1%)

Możliwości rozwijania zainteresowań naukowych – mierzone liczbą studenckich kół naukowych na wydziale (5%)

Analiza powierzchni – powierzchnia dydaktyczna w mkw. w stosunku do liczby studentów studiów stacjonarnych (3%)



UMIĘDZYNARODOWIENIE – 15%

Programy studiów prowadzone całkowicie w j. obcych (2%)

Studiujący w językach obcych – parametr mierzony liczbą studentów studiujących w j. obcych w roku akad. 2010/11 (2%)

Wymiana studencka (wyjazdy) – mierzona liczbą studentów/doktorantów wyjeżdżających w ramach wymiany zagranicznej, na co najmniej jeden semestr w roku akad. 2010/11, w stosunku do ogólnej liczby studentów (2%)

Wymiana studencka (przyjazdy) – mierzona liczba studentów/doktorantów przyjeżdżających w ramach wymiany, na co najmniej jeden semestr w roku akad. 2010/11, w stosunku do ogólnej liczby studentów (3%)

Wielokulturowość środowiska studenckiego (obcokrajowcy) – mierzona liczbą studentów obcokrajowców w proporcji do ogólnej liczby studentów (2%)

Nauczyciele akademicy z zagranicy – mierzony liczbą nauczycieli akademickich cudzoziemców w stosunku do ogólnej liczby nauczycieli akademickich (2%)

Wykładowcy z zagranicy (Visiting Profesor) – mierzony liczbą wykładowców z zagranicy (1%)

Wykłady w językach obcych – parametr mierzony liczbą prowadzonych wykładów w j. obcych (1%)

W tegorocznym rankingu na pierwszym miejscu znalazł się **Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki**. Na drugiej pozycji uplasował się Wydział Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki, natomiast na trzecim Wydział Inżynierii Materiałowej i Ceramiki. W czołówce wydziałów znalazł się również Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej zajmując czwarte miejsce z niewielką różnicą punktową w stosunku do poprzedzającego go WIMiC.

W kategorii prestiż najwyższą wartość wskaźnika (100) uzyskał **Wydział Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki**. W podkategorii popularność (liczba kandydatów na studia w stosunku do zaoferowanych miejsc przez jednostkę) najwyższą notę otrzymał Wydział Humanistyczny, natomiast w dwóch pozostałych podkategoriach (wybór olimpijczyków oraz ocena przez kadre) wygrywa WEAlIE.

Największą siłą naukową może się pochwalić **Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej**, który aż w trzech podkategorjach

otrzymał 100 punktów. Na drugim miejscu uplasował się Wydział Inżynierii Materiałowej i Ceramiki, a trzecim – Wydział Metali Nieżelaznych z max. wartością wskaźnika (100) nasycenia kadry osobami o najwyższych kwalifikacjach. Bardzo istotnym parametrem oceny siły naukowej wydziału, wskazującym na „wydajność” jednostki, jest rodzaj i jakość publikowanych materiałów. W podkategorii publikacje (mierzone sumą punktów za publikacje w roku 2010 w stosunku do liczby profesorów z tytułem, doktorów habilitowanych i doktorów) bezwzględnie wygrywa WFILS.

W zakresie innowacyjności najwyższe notowania w AGH ma **Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki** (wartość wskaźnika 100). Na drugim miejscu znalazł się Wydział Odlewnictwa (65,65), a na trzecim Wydział Metali Nieżelaznych (58,27). Mistrzem w efektywności pozyskania zewnętrznych środków na badania okazał się Wydział Metali Nieżelaznych, w liczbie otrzymywanych patentów Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki, a najwyższą notę za udział wydziału w programach międzynarodowych (w tym finansowanych przez UE) otrzymał Wydział Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki.

Najwyższą wartość wskaźnika (100) w zakresie warunków studiowania uzyskał **Wydział Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki**. Na drugim miejscu uplasował się Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki – wartość wskaźnika 99,57, na trzecim Wydział Inżynierii Materiałowej i Ceramiki (77,13) praktycznie ex aequo z Wydziałem Odlewnictwa (77,05).

Należy zwrócić uwagę, iż w kategorii warunki studiowania, np. w parametrze dostępność dla studentów wysokokwalifikowanej (mierzonej liczbą nauczycieli akademickich wydziału w stosunku do liczby studentów studiów stacjonarnych) korzystniej działa niewielka ilość studentów na dużą ilość kadry naukowej, jednakże nie wykorzystujemy w ten sposób potencjału jednostki.

W kategorii umiędzynarodowienie bezwzględnie na pierwszym miejscu uplasował się **Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki**. Niestety w tej kategorii wszystkie wydziały AGH nie wykorzystują swoich możliwości naukowych i dydaktycznych. Ilość programów nauczania w językach obcych jest nadal mała, a liczba studentów wyjeżdżających za granicę, bądź przyjeżdżających do nas, ciągle jest niezadowalająca.

Barbara Jezierska

RANKING WYDZIAŁÓW 2011

Miejsce	WYDZIAŁ	Całość	Prestiż	Siła naukowa	Innowacyjność	Warunki studiowania	Umiędzynarodowienie
		100%	20%	40%	10%	15%	15%
1	Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki	100	71,9	84,18	100	99,57	100
2	Wydział Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki	87,16	100	72,77	52,75	100	57,89
3	Wydział Inżynierii Materiałowej i Ceramiki	84,35	69	92,57	51,96	77,13	47,22
4	Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej	83,43	82	100	28,66	72,33	27,73
5	Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska	66,82	74,8	75,08	23,93	53,53	27,33
6	Wydział Metali Nieżelaznych	64,73	43,6	85,78	58,27	50,51	5,33
7	Wydział Górnictwa i Geoinżynierii	64,19	70,1	70,66	25,15	71,93	14,26
8	Wydział Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej	62,22	37,5	77,79	29,85	69,41	21,38
9	Wydział Odlewnictwa	61,53	28,8	70,3	65,65	77,05	17,49
10	Wydział Wiertnictwa, Nafty i Gazu	58,46	46,6	63,63	44,92	48,63	33,79
11	Wydział Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska	55,91	96,3	56,3	15,39	41,29	7,16
12	Wydział Zarządzania	53,08	77,7	43,85	4,08	70,84	27,29
13	Wydział Humanistyczny	51,67	73,9	37,1	1,24	57,43	53,27
14	Wydział Energetyki i Paliw	43,67	39,7	48,48	20,94	45,6	17,73
15	Wydział Matematyki Stosowanej	39	39,1	37,84	3,31	61,44	18,4

100 punktów oznacza najlepszy wynik w ramach danego kryterium. W tabeli zostały podane wartości względne w odniesieniu do najlepszego wyniku w danym kryterium.

Medal Wydziału Zarządzania dla prof. J. Siemka

W dniu 14 kwietnia br. podczas posiedzenia Rady Wydziału Zarządzania miała miejsce wyjątkowa uroczystość – wręczenie Medalu za Zasługi dla Wydziału Zarządzania AGH profesorowi Jakubowi Siemkowi.

Medal za Zasługi dla Wydziału Zarządzania AGH został ustanowiony decyzją Rady Wydziału w dniu 1 lipca 2010 roku i jest najwyższą, najbardziej zaszczytną formą wyróżnienia oraz podziękowania ze strony wydziału osobom, które w szczególny sposób przyczyniły się do jego rozwoju oraz do odniesienia sukcesów naukowych i edukacyjnych. Przyjęto, iż w ciągu roku mogą być przyznane co najwyżej cztery takie medale, a decyzję podejmuje Kapituła medalu.

Do tej pory przyznano dopiero trzy takie medale, a czwarty otrzymał wspomniany profesor Jakub Siemek.

Uzasadniając decyzję o przyznaniu medalu dla profesora Jakuba Siemka, Dziekan Wydziału Zarządzania prof. Lech Bukowski podkreślił, iż profesor Jakub Siemek jest członkiem (od pięciu kadencji) Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych, a od 2007 roku Przewodniczącym Sekcji Nauk Technicznych oraz członkiem Prezydium Komisji, jako pierwszy w historii profesor z AGH, wybrany do pełnienia tej zaszczytnej i odpowiedzialnej funkcji. Co jest godne szczególnego podkreślenia, przy tych wszystkich sukcesach pan profesor jest człowiekiem o niezwyklej kulturze osobistej oraz skromności. Rada Wydziału Zarządzania podejmując decyzję o uhonorowaniu pana profesora Siemka Medalem za Zasługi dla Wydziału Zarządzania AGH kierowała się przeświadczeniem, że w obecnych czasach szczególnie potrzebujemy wzorców do naśladowania w postaci osób, które tak jak pan profesor, potrafią osiągać wielkie sukcesy zawodowe pozostając przy tym ludźmi ciepłymi, wrozumiałymi i życzliwymi.

Dziekan wydziału życzył panu profesorowi Siemkowi jeszcze wielu lat sukcesów naukowych i organizacyjnych w znakomitym zdrowiu, podziękował za dotychczasowe dokonania i prosił o przyjęcie od społeczności Wydziału Zarządzania tego skromnego, lecz zarazem najwyższego jakim dysponujemy, wyróżnienia.

Gratulujemy Panu Profesorowi Jakubowi Siemkowi tego wyróżnienia

Jan Sas



foto: Katarzyna Książko

**KONKURS FOTOGRAFICZNY
MOJE AGH**

Termin nadsyłania zdjęć – 31 sierpnia 2011 r.
Główna nagroda – laptop

Fotografie należy nadsyłać na Konkurs jako przesyłkę pocztową lub przesyłkę kurierską (na koszt nadsyłającego) lub dostarczać osobiście:
do siedziby Organizatora – ul. Mickiewicza 30, pow. C1 p. 322 A, 30-059 Kraków
lub do sklepu Pamiątki AGH – ul. Mickiewicza 30, pow. AD, 30-059 Kraków

AGH Więcej informacji – www.fundacja.agh.edu.pl

PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA – porozumienie o współpracy

11 kwietnia 2011 roku podczas otwarcia Międzynarodowego Kongresu Węgla Brunatnego w Bełchatowie miało miejsce podpisanie porozumienia o współpracy naukowo-technicznej między Akademią Górniczo-Hutniczą, a PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA.

Celem porozumienia jest ustalenie zasad współpracy na linii nauka-biznes, a w szczególności wykorzystania potencjału naukowego i bazy badawczej uczelni przy jednoczesnym wsparciu działalności naukowej i dydaktycznej. Proponowana współpraca realizowana będzie z dbałością o osiągnięcie najwyższego poziomu nauczania i szkolenia, a także swobodnej i otwartej wymiany poglądów oraz doświadczeń.



for arch.CTT



for arch.CTT

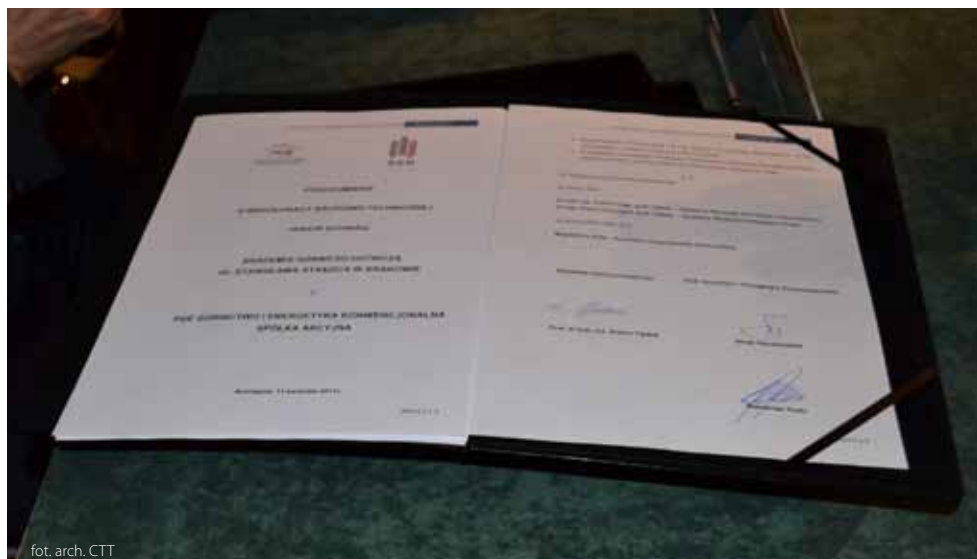
Aktu podpisania ze strony uczelni dokonał prof. Tadeusz Słomka – Prorektor AGH ds. Ogólnych. Natomiast ze strony PGE GiEK SA umowy podpisali: Jacek Kaczorowski – Prezes Zarządu oraz Waldemar Szulc – Wiceprezes Zarządu.

Koordynatorzy porozumienia:

- ze strony AGH: dr hab. inż. Piotr Czaja, prof. nadzw. – Dziekan Wydziału Górniczego i Geoinżynierii; dr hab. Piotr Tomczyk, prof. nadzw. – Dziekan Wydziału Energetyki i Paliw;
- ze strony PGE GiEK SA – Magdalena Kula Dyrektor Departamentu Komunikacji.

✉ **Aleksandra Wojdyła**
Centrum Transferu Technologii AGH

PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna Spółka Akcyjna to jeden z sześciu koncernów wchodzących w skład największej firmy energetycznej w kraju – Polskiej Grupy Energetycznej. Przedmiotem działalności spółki jest wydobywanie węgla brunatnego oraz wytwarzanie energii elektrycznej i ciepła. PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA jest największym producentem węgla brunatnego, którego wydobycie stanowi 76% w skali kraju, a także największym producentem energii elektrycznej w Polsce – może wyprodukować ok. 40% krajowej energii elektrycznej. Spółka to centrala i 11 oddziałów, które znajdują się w różnych miastach Polski. Są to kopalnie węgla brunatnego, elektrownie konwencjonalne oraz elektrociepłownie.



for arch.CTT

ABM Solid SA – porozumienie o współpracy

12 kwietnia 2011 roku w murach AGH podpisane zostało porozumienie o współpracy z firmą ABM Solid SA

Celem porozumienia jest ustalenie zasad współpracy długoterminowego współdziałania, a w szczególności w zakresie badań i rozwoju nowych technologii, rozpowszechniania wiedzy o odnawialnych źródłach energii, promowania energooszczędnych rozwiązań w budownictwie i kształcenia kadr.

ABM Solid SA to polskie przedsiębiorstwo budowlane z siedzibą w Tarnowie, notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Wraz ze spółkami zależnymi prowadzi działalność we wszystkich branżach w sektorze budownictwa.

Głównym źródłem przychodów Grupy Kapitałowej ABM SOLID są kontrakty z zakresu budownictwa niemieszkalnego, a w jego ramach przede wszystkim budownictwa przemysłowego (np. hale pro-



for. ZS

dukcyjne, obiekty magazynowe). ABM SOLID SA buduje także obiekty sportowe, budynki administracyjno-biurowe, a także

realizuje inwestycje związane z budownictwem inżynieryjnym np. zakłady utylizacji odpadów komunalnych, zakłady skojarzonej produkcji ciepła i elektryczności, sieci kanalizacyjne, oczyszczalnie ścieków) i budownictwem mieszkaniowym.

Jedną z takich inwestycji jest projekt pod nazwą Centrum Badawczo Rozwojowe w ramach, którego ABM Solid projektuje budynek niskoenergetyczny w Tarnowie na terenie specjalnej strefy ekonomicznej, skupiającym się m.in. na badaniu i rozwoju zastosowanych w obiekcie nowoczesnych technologii energooszczędnych i inteligentnego budynku.

Koordynatorzy porozumienia ze strony AGH – dr hab. Piotr Tomczyk, prof. nadzw; ze strony ABM Solid SA – Agnieszka Sysło.

✉ **Aleksandra Wojdyła**
Centrum Transferu Technologii AGH



for. ZS



for. ZS

Zakład Porcelany „Ćmielów” Sp. z o.o.

podpisanie porozumienia o współpracy

W dniu 28 kwietnia 2011 roku w siedzibie Zakładów Porcelany w Ćmielowie odbyło się uroczyste podpisanie „Porozumienia o współpracy”.

Porozumienie o współpracy miało na celu deklarację podjęcia działań między innymi w zakresie technologii wytwarzania

wyrobów porcelanowych, usprawnień procesu, eliminacji braków i wad produkcyjnych i innych. Dokument otwiera drogę do realizacji wspólnych projektów przede wszystkim z Wydziałem Inżynierii Materiałowej i Ceramiki AGH, którego przedstawiciele zamierzają rozszerzyć wspomniane porozumienie.

Zakłady Porcelany „Ćmielów” Sp. z o.o. należą do najstarszej w Polsce grupy fabryk wyrobów ceramicznych. Początek istnienia fabryki datuje się na 1790 rok, a jej pierwszym właścicielem był hrabia Hiacynt Małachowski – Kanclerz Wielki Koronny, który oficjalnie zarejestrował zakład i dokonał jego pełnego rozruchu w 1804 roku. Fabryka przechodziła przez wiele znakomych rąk, między innymi jej właścicielami była rodzina Weissów, książęta Józef i Aleksander Druczy-Lubeccy oraz Kazimierz Cybulski.

W 1997 roku, po prywatyzacji, fabryka przyjęła nazwę Zakłady Porcelany „Ćmielów” Sp. z o.o. obecnie spółka jest nowoczesnym zakładem specjalizującym się w produkcji wysokogatunkowych, cienkościennych wyrobów porcelanowych.

Porozumienie zostało podpisane przez panią Ingę Kamińską – Prezes Zarządu i pana Piotra Suswała – Członka Zarządu. Akademię reprezentowali prof. Jerzy Lis – Prorektor ds. Współpracy i Rozwoju AGH wraz z przedstawicielem Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki: dr. inż. Januszem Partyką – koordynatorem umowy.

Koordynatorzy umowy, ze strony AGH – dr inż. Janusz Partyka; ze strony ZP „Ćmielów” z o.o. – mgr inż. Piotr Suswał.

Aleksandra Wojdyła

Centrum Transferu Technologii AGH



fol. arch. CTT



Polska Ceramika Ogniotrwała „Żarów” SA

podpisanie umowy o współpracy

W dniu 4 maja 2011 roku na terenie Akademii Górniczo-Hutniczej odbyło się uroczyste podpisanie umowy o współpracy z firmą Polska Ceramika Ogniotrwała „Żarów” SA.

Umowa o współpracy ma na celu wykorzystanie doświadczeń i dorobku naukowego akademii oraz potencjału i pozycji PCO „Żarów” dla dalszych działań. Dokument otwiera drogę do realizacji wspólnych projektów przede wszystkim z Wydziałem Inżynierii Materiałowej i Ceramiki AGH, którego przedstawiciele zamierzają rozszerzyć wspomnianą umowę.

Polska Ceramika Ogniotrwała „Żarów” SA jest jednym z najbardziej nowoczesnych zakładów w Europie produkujących glinokrzemianowe wyroby ogniotrwałe przeznaczone głównie dla hutnictwa stali i metali kolorowych (między innymi aluminium), odlewni, koksowni, cementowni, energetyki oraz hut szkła.

Firma stale poszerza swoją ofertę produktową wprowadzając elementy inżynieringu obejmującego projektowanie wykończeń oraz nowe rozwiązania konstrukcyjno-materiałowe. Oferuje również monitoring pracy dostarczonych wyrobów, nadzór instalacyjny oraz wdrażanie nowych rozwiązań technologicznych.

Porozumienie zostało podpisane przez panią Katarzynę Klimowicz – Prezes Zarządu i pana Sławomira Klóska – Wicepreze-

sa Zarządu. Akademię reprezentowali prof. Jerzy Lis – Prorektor ds. Współpracy i Rozwoju AGH wraz z przedstawicielami Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki: dr hab. inż. Janem Chłopkiem, prof. nadzw. – Dziekanem, dr hab. inż. Jackiem Szczerbą – Koordynatorem umowy oraz pracownikami naukowymi.

Koordinatory umowy: ze strony akademii – dr hab. inż. Jacek Szczerba; ze strony PCO „Żarów” SA – mgr inż. Lesław Jedynak.

Aleksandra Wojdyła

Centrum Transferu Technologii AGH



for. ZS



for. ZS

Wibrotermografia na AGH

Naukowcy z Katedry Robotyki i Mechatroniki Wydział IMiR opracowali urządzenie pozwalające na bardzo szybkie wyszukiwanie mikrouszkodzeń w różnego rodzaju konstrukcjach. To niezwykle ważny projekt, bo od wykrycia pęknięć lub zniszczeń np. w poszyciach samolotów czy mostach może zależeć bezpieczeństwo, a nawet życie ludzi.

Kierownik zespołu badawczego prof. Tadeusz Uhl tłumaczy rangę opracowanej przez swój zespół metody wibrotermografii na przykładzie przemysłu lotniczego. W samolotach, gdzie przy starcie lub lądowaniu często dochodzi do zderzenia ptaka ze skrzydłem lub korpusem maszyny, mogą powstać różnego rodzaju uszkodzenia. Aby sprawdzić samolot tradycyjną metodą, należało go zdemontować i przewieźć do laboratorium. Demontaż, badanie, ponowny montaż i testy bezpieczeństwa samolotu oznaczają wyłączenie go z użytku na dłuższy czas. Nasi naukowcy wymyślili sposób szybki, tańszy i bardzo dokładny. Wibrotermografia jest pomiarem rozkładu temperatury obiektu. Na przykład do struktury skrzydła samolotu dostarcza się energię w postaci sygnałów ultradźwiękowych, które napotykając na uszkodzenie materiału powodują zjawisko tarcia wytwarzające ciepło. Ciepłe strefy są lokalizowane właśnie za pomocą bardzo czułej kamery termowizyjnej.

Jak mówią konstruktorzy urządzenia, ta metoda nie jest nowa, ale jej zaleta polega na tym, że badany obiekt nie wymaga zdemontowania. Dlaczego? Opracowano dwa typy urządzenia: stacjonarne do użytku w warunkach laboratoryjnych i mobilne. – Można np. badać panel zamontowany na samolocie i to jest właśnie coś, co wyróżnia naszą metodę spośród innych tego typu – podkreśla dr inż. Mariusz Szewdo z zespołu badawczego. Dzięki temu badanie jest nieniszczące, szybkie i nie wymaga ingerencji w konstrukcję. Zysk ze stosowania tej metody jest więc ogromny.

Prace nad urządzeniem trwały dwa lata. Teraz jest już gotowe do użytku. – Prezentujemy je na różnych wystawach, seminariach i targach. Wzbudza ogromne zainteresowanie. Urządzenie kompletne (kamera i oprogramowanie) w wersji laboratoryjnej kosztuje ok. 500 tys. zł. Konkurencyjne urządzenia są dwa razy droższe – tłumaczy szef zespołu badawczego.

Nasi naukowcy zakończyli już testy laboratoryjne, obecnie trwają tzw. testy eksploatacyjne. „Bierzemy elementy z przemysłu i sprawdzamy ich działanie” – mówi prof. Uhl, którego zespół testował urządzenie m.in. na samolotach w Mielcu. – Bo sukces rynkowy zależy od tego, że im więcej będziemy mieć aplikacji i pokażemy, że nasze urządzenie jest skuteczne w wielu miejscach, tym więcej będziemy mieć



foto: Dawid Jach – KSAF AGH

klientów – podkreśla profesor. W przyszłości konstruktorzy chcą uzyskać dla tej metody certyfikaty światowych instytucji z branży lotniczej i energetycznej, bo – jak twierdzą – ma ona zastosowanie w wielu gałęziach przemysłu; wszędzie tam, gdzie występują materiały metaliczne i kompozytowe, a także połączenia śrubowe, nitowane i spawane.

Ilona Trębacz

Jest to pierwsza tego typu technologia opracowana w Polsce. Podobne rozwiązania wdrożyły firmy niemieckie i amerykańskie.



foto: Dawid Jach – KSAF AGH

Na fotografii od lewej: mgr inż. Łukasz Pieczonka, prof. Tadeusz Uhl i dr inż. Mariusz Szewdo

Otwarto Laboratorium Bionanotechnologii i Biodiagnostyki

W dniu 12 kwietnia 2011 roku miało miejsce skromne, ale ważne w życiu naszej uczelni wydarzenie: uroczyste zainaugurowana została działalność Laboratorium Bionanotechnologii i Biodiagnostyki Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej, zlokalizowane w zbudowanym całkowicie na nowo (od fundamentów włącznie) pawilonie U-5. Uroczystość zaszczyliło swoją obecnością znakomite grono gości z Rektorem AGH prof. Antonim Tajdusiem na czele. Przybyli także niemal wszyscy prorektorzy, Kanclerz AGH, Kwestor AGH oraz dziekani reprezentujący wydziały współpracujące z WFiIS w zakresie szeroko rozumianej tematyki biomedycznej. Budynek wraz z wyposażeniem w nowoczesną aparaturę naukową mógł powstać dzięki uzyskaniu współfinansowania przez Marszałka Województwa Małopolskiego z funduszy europejskich w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego oraz dzięki znacznemu wsparciu ze strony Rektora AGH, za co – w imieniu władz dziekańskich WFiIS i całej społeczności naszego wydziału – chciałbym im złożyć wyrazy podziękowania i wdzięczności.

Głównym punktem programu uroczystości otwarcia było zwiedzanie wszystkich pracowni nowego laboratorium, goście mieli okazję zobaczyć całą aparaturę i jej możliwości opisywane przez naukowców i doktorantów, którzy już za jej pomocą wy-

konują pomiary i kształcą studentów. Kolejno przedstawiono: Pracownię Biofizyki Molekularnej i Bioenergetyki (dr hab. K. Burda, dr J. Fiedor i dr A. Orzechowska), Pracownię Mikroskopii Sił Atomowych (dr hab. A. Bernasik i mgr M. Marzec), Pracownię Mikrospektroskopii Wibracyjnej (prof. M. Lankosz i dr M. Szczerbowska-Boruchowska), Pracownię Chemiczną dla Analiz Środowiskowych (prof. K. Różański i mgr P. Wach), wreszcie Pracownię Obrazowania Metodą Rezonansu Magnetycznego (prof. H. Figiel i dr K. Turek). To ostatnie urządzenie, będące jeszcze w fazie kompletowania i uruchamiania, zrobiło zapewne największe wrażenia na gościach – dziesięciotonyowy magnes stały, stanowiący „serce” powstającego skanera NMR wytwarza pole magnetyczne o wyjątkowo wysokiej jednorodności i takim natężeniu, że trudno odchylić trzymany w rękę pręt stalowy od kierunku linii pola, o czym „własnoręcznie” można się było przekonać (po wcześniejszym umieszczeniu w bezpiecznej odległości telefonów komórkowych, zegarków i – zwłaszcza – kart płatniczych...).

Zakończywszy zwiedzanie, wszyscy uczestnicy uroczystości zgromadzili się w sali seminaryjnej, gdzie przy lampce wina i symbolicznym poczęstunku była okazja do rozmów i dyskusji – m.in. o planach dalszego rozwoju tematyki z inżynierii biomedycznej, fizyki medycznej

i z szeroko rozumianego pogranicza nauk ścisłych, biologicznych, technicznych i medycznych. Z całą pewnością, na naszej uczelni jest w tym obszarze duży i szybko rosnący – aczkolwiek mocno rozproszony – potencjał badawczy i dydaktyczny, pozwalający na planowanie i podejmowanie strategicznych decyzji.

Wśród wielu osób, których działalność przyczyniła się do zrealizowania tej ważnej inwestycji, szczególnie gorące wyrazy podziękowania należą się jednej: dr. Januszowi Chmistowi. Jego niezmiernie trudny i wysiłki w pełnieniu funkcji kierownika projektu, wielogodzinne narady i dyskusje z przyszłymi użytkownikami laboratorium, projektantami, nadzorem budowlanym i wszystkimi służbami technicznymi i administracyjnymi, firmą wykonującą inwestycję, wsparte jego ogromną kompetencją i nieograniczoną cierpliwością – są naprawdę nieocenione.

Można stwierdzić, że nowe laboratorium, służące naukowcom i doktorantom z trzech różnych katedr naszego wydziału, a także studentom i magistrantom z co najmniej trzech kierunków (i to nie tylko z WFiIS): Fizyki medycznej, Fizyki technicznej i Inżynierii biomedycznej, znacząco wzbogaciło możliwości badawcze i ofertę dydaktyczną wydziału i uczelni.

✎ Wojciech Łużny



foto. Andrzej Bernasik

Młodzi uczeni na starcie

„Uczelnia i kraj potrzebują młodych uczonych. Życzę Wam i mam nadzieję, że to właśnie wy powiększycie ich grono” – takimi słowami skierowanymi do studentów, członków kół naukowych, Rektor AGH prof. Antoni Tajduś otworzył XLVIII Sesję Studenckich Kół Naukowych Pionu Hutniczego, której uroczysta inauguracja odbyła się w czwartek 12 maja 2011 roku. Sesja inaugurowała także doroczne obchody Dnia Hutnika w AGH. W uroczystej inauguracji sesji wzięli udział także dziekani i prodziekani kilku wydziałów, skupionych w pionie hutniczym, opiekunowie kół naukowych oraz studenci, w tym z uczelni zagranicznych, którzy zgłosili się do udziału w sesji. Pełnomocnik Rektora ds. Kół Naukowych Pionu Hutniczego, a zarazem gospodarz spotkania i organizator sesji dr inż. Leszek Kurcz przybliżył działalność kół naukowych w ostatnim roku podkreślając sukcesy kół w uczelni, kraju i poza jego granicami. Sukcesy osiągnięte w różnych obszarach bogatej działalności studentów. Poinformował zebranych, że w AGH działa już ponad sto kół naukowych, z czego ponad siedemdziesiąt w pionie hutniczym. Podkreślił także, że doroczne studenckie sesje naukowe organizowane pod patronatem Rektora AGH to ważne wydarzenie w działalności kół, ale także samej uczelni, a tegoroczna sesja pozwoli zaprezentować swoje prace ponad pięciuset autorom, którzy przygotowali ponad czterysta referatów i przedstawia je w ponad trzydziestu sekcjach i podsekcjach tematycznych. W wielu przypadkach to także efekt realizacji projektów objętych wsparciem w ramach konkursu „Grant Rektorski”. Przypomniał także o niezwykle ważnej roli opiekunów kół naukowych, którzy niejednokrotnie poświęcając swój prywatny czas umożliwiają rozwój naukowy i realizowanie ciekawych pomysłów, a nawet marzeń studentów. Podkreślił także znaczący udział wielu opiekunów kół w organizacji kolejnych sesji, m.in. jako koordynatorów sekcji tematycznych. Najbardziej aktywnych w pracy z kołami naukowymi rektor uhonorował specjalnymi dyplomami. Dyplomy i słowa uznania rektora za zaangażowanie i pracę na rzecz studenckiego ruchu naukowego w Akademii Górniczo-Hutniczej otrzymali:

dr inż. Grażyna Wszolek
dr inż. Stanisław Krawczyk
dr inż. Dariusz Marchewka
dr inż. Krzysztof Mendroka
dr inż. Grzegorz Michta
prof. dr hab. inż. Borys Mikułowski
dr inż. Tomasz Mirowski

dr inż. Marek Natkaniec
dr hab. inż. Stanisław Pietrzyk
dr inż. Łukasz Rauch
dr inż. Tomasz Tokarski
dr inż. Sebastian Wroński
dr inż. Paweł Zydroń

Pełnomocnik szczególnie podkreślił sukcesy opiekuna koła naukowego „Integra” pana dr. inż. Dariusza Marchewki osiągnięte w ostatnim roku. Podziękował także obecnemu na inauguracji Dziekanowi Wydziału IMiIP, prof. Mirosławowi Karbowi-



Fot. S. Malik, F. Goryl

niczki za znaczące wsparcie organizacji studenckich sesji naukowych.

Słowa podziękowania skierował także do studentów i doktorantów, członków kół naukowych „Eko-Energia i „ForMat” w osobach: Olgi Ciężkowskiej, Marty Wojdy, Filipa Goryla, Arkadiusza Kuta, Wojciecha Sajdaka, Marcela Wiewióry, mgr inż. Mateusza Wędrychowicza, mgr inż. Łukasza Wzorka i niżej podpisanego, za pomoc w organizacji tego dużego przedsięwzięcia. Kolejnym punktem uroczystej inauguracji, prowadzonej niezwykle sprawnie i z wdziękiem przez wymienionych już uprzednio koleżanki Marty i kolegi Arkadiusza, był referat otwierający XLVIII Sesję, przygotowany przez również aktywnie działające koło naukowe „KiNeMaTicS”, kierowane przez pana dr. inż. Krzysztofa Mendroka. Referat zatytułowany „Wózek inwalidzki sterowany EEG, EOG, EMG” przygotowany i zaprezentowany został przez studentów Mariusza Biegaję, Kajetana Dzdziucha i Mariusza Górskiego. W ramach prezentacji odbyła się również krótka demonstracja działania obiektu będącego przedmiotem referatu.

Bezpośrednio po inauguracji rozpoczęły się obrady w sekcjach, zakończone w kilku z nich w późnych godzinach popołudniowych.

W ramach każdej sekcji tematycznej organizowany jest konkurs na najlepsze referaty, a laureaci oprócz upominków i nagród uzyskują możliwość publikacji swoich prac w formie recenzowanych publikacji w specjalnym zeszycie naukowym wydawanym przez Wydawnictwo Studenckiego Towarzystwa Naukowego (zeszyty są w wykazie czasopism punktowanych

MNiSzW). To bardzo często początek drogi naukowego studenta. Gratulacje dla wszystkich koleżanek i kolegów, którzy stanęli w szranki tej szlachetnej rywalizacji. W XLVIII sesji za najlepsze referaty w poszczególnych sekcjach tematycznych uznano prace autorów wymienionych poniżej.

Następnego dnia, w piątek 13 maja 2011 (szczęśliwego jednak dla laureatów) podczas uroczystego posiedzenia Senatu z okazji święta Dnia Hutnika odbyło się wręczenie specjalnych dyplomów dla autorów wymienionych najlepszych referatów w poszczególnych sekcjach. Wyróżnieni studenci zapewne na długo zachowają w swojej pamięci podniosłą atmosferę i dostojne grono obecne w naszej auli.

Nie jest to jednak koniec XLVIII sesji. W czwartek 19 maja 2011 roku, odbędzie się tradycyjna Sesja Laureatów, podczas której będziemy mogli zapoznać się i podyskutować z autorami najlepszych referatów w sekcjach, a specjalnie powołane jury wybierze najlepsze referaty całej sesji. Dzień później odbędzie się, także już tra-

dycyjna, „Wielka Studencka Majówka”, impreza integracyjna organizowana pod patronatem Prorektora ds. Kształcenia AGH, towarzysząca sesji. Mam nadzieję, że tegoroczna aura będzie sprzyjać tej oryginalnej wyprawie „pod prąd” do opactwa w Tyńcu i jak w ubiegłych latach, wspania-

tej integracyjnej atmosferze. Ale o tym już w kolejnej relacji z tego bogatego w wydarzenia miesiąca, jakim dla kół naukowych i studenckiego ruchu naukowego w naszej Uczelni jest maj.

✉ Grzegorz Luty



Laureaci pierwszych miejsc w sekcjach

Autorzy	Koło Naukowe	Wydział	Sekcja
Klaudia Trembecka	Implant	MSIB	Akustyki, Biomechaniki i Bioinżynierii
Maciej Wójciga	Implant	MSIB	Akustyki, Biomechaniki i Bioinżynierii
Stawomir Blok	Sensor	WIMiR	Automatyki i Automatyzacji Procesów
Miłosz Szybicki	Ceramic	WIMiC	Ceramiki i Inżynierii Materiałowej
Bartłomiej Gędziorowski	Nucleus	WIMiC	Ceramiki i Inżynierii Materiałowej
Dominik Nowak	Elektroników	WEAiE	Elektroniki
Marcin Kącki	Elektroniki Przemysłowej	WEAiE	Elektroniki Przemysłowej
Piotr Oramus	Piorun	WEAiE	Elektrotechniki i Elektroenergetyki
Michał Bonk	Piorun	WEAiE	Elektrotechniki i Elektroenergetyki
Robert Gilewski	Komfort	WGiG	Ergonomii
Aleksandra Gilewska	Komfort	WGiG	Ergonomii
Norbert Kuder	Elektrotermii	WEAiE	Elektrotermii
Maciej Łączek	Kernel	WFiIS	Fizyki
Ewa Wilke	Kernel	WFiIS	Fizyki
Adam Czubernat	SKIP, Metalsoft	WIMiIP	Informatyki Stosowanej
Marian Sikora	Decybel	WIMiR	Informatyki w Inżynierii Mechanicznej
Marcin Dziedzic	Tytan	WMN	Inżynierii Metali
Gabriela Bajorek	Menadżer Produkcji	WZ	Inżynierii Produkcji
Krzysztof Pańcikiewicz	Metaloznawców	WIMiIP	Inżynierii Spajania
Paweł Zbroja	Metaloznawców	WIMiIP	Inżynierii Spajania
Krzysztof Bątkowski	Mechaników	WIMiR	Maszyn i Urządzeń Technologicznych
Daniel Sieniawski	Powierzchnia	WIMiIP	Metaloznawstwa i Inżynierii Powierzchni
Grzegorz Gałant	Metaloznawców	WIMiIP	Metaloznawstwa i Inżynierii Powierzchni
Tomasz Wodziński	Metaloznawców	WIMiIP	Metaloznawstwa i Inżynierii Powierzchni
Mateusz Banasik	Metalurgii Surówki i Stali	WIMiIP	Metalurgii i Recyklingu
Magdalena Olesińska	Zgarek	WO	Odlewnictwa
Ewa Pamuła	Zgarek	WO	Odlewnictwa
Grzegorz Marzencki	Modelowania w Finansach	WEAiE	Przedsiębiorczości, Jakości, Zarządzania i Finansów
Grzegorz Kwaśniewski	Modelowania w Finansach	WEAiE	Przedsiębiorczości, Jakości, Zarządzania i Finansów
Wioletta Wójtowicz	Modelowania Finansowego	WMS	Przedsiębiorczości, Jakości, Zarządzania i Finansów
Agnieszka Uniwersał	KOW _ Art	WIMiIP	Przeróbki Plastycznej Metali
Krzysztof Plawecki	Promat	WIMiIP	Przeróbki Plastycznej Metali
Tomasz Taraszka	Kinematics	WIMiR	Robotyki i Mechatroniki
Paweł Tomasiak	Integra	WEAiE	Robotyki i Mechatroniki
Marcin Okarma	Integra	WEAiE	Robotyki i Mechatroniki
Przemysław Elias	Integra	WEAiE	Robotyki i Mechatroniki
Michał Gazda	Integra	WEAiE	Robotyki i Mechatroniki
Łukasz Bondyra	Integra	WEAiE	Robotyki i Mechatroniki
Anna Ściążko	Eko-Energia	WEiP	Techniki Ciepłej, Energetyki i Ochrony Środowiska
Adrian Kępką	Eko-Energia	WEiP	Techniki Ciepłej, Energetyki i Ochrony Środowiska
Marcin Rapacz	Telephoners	WEAiE	Telekomunikacji i Technologii Informatycznych
Jacek Rajda	Telephoners	WEAiE	Telekomunikacji i Technologii Informatycznych

International Day 2011 – 4 strony świata

W środę 13 kwietnia 2011 roku, w Klubie Studio odbyła się czwarta edycja International Day. Organizatorem, jak co roku zresztą, był Dział Współpracy z Zagranicą AGH. Tym razem motywem przewodnim wydarzenia stały się cztery strony świata. Dla pierwszej setki uczestników przewidziane były przepyszne kielbaski, każdy kto wypełnił ankietę otrzymywał poczęstunek oraz brał udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. O godz. 10:00 nastąpiło oficjalne otwarcie IDAY. Prowadzący, Michał Partyka powitał przybyłych gości oraz Władze AGH, a znaleźli się wśród nich: Prorektor ds. Kształcenia prof. Zbigniew Kąkol, Prorektor ds. Współpracy i Rozwoju prof. Jerzy Lis, dr inż. Tadeusz Pająk, Konsul USA Benjamin Ousley, Honorowy Konsul Meksyku Janusz Postolko, Konsul Niemiec Heinz Peters, Konsul Honorowy Chorwacji Paweł Włodarczyk oraz przedstawiciele Konsulatu USA i Komisji Fulbright'a, Maria Brzostek oraz Aleksandra Augustyniak, Dr Ulrich Ernst i dr Daniel Krause reprezentujący DAAD jak i Campus-France, którego ofertę przedstawiła Maria Koralewska. Do współpracy zaproszone zostały różne organizacje studenckie, zarówno te proponujące programy stypendialne w ramach których można odbywać praktyki za granicą, jak i te, które mogą stać się dla studentów alternatywą spędzania wolnego czasu. Wśród nich znalazły się: ESN, IAESTE, NZS, EESTEC, Sekcja karate kyokushin TG-Sokół, Akademicki Klub Podwodny „Krab”, Akademicki Klub Turystyki Kajakowej „Bystrze”. W programie artystycznym znalazły się m.in. pokaz ubierania kimono przygotowany przez panią Annę Kapustę z „Kimono Cafe”. Prezentacja nt. Brazylii przedstawiona przez Jana Świątka, pokaz capoeiry jak i występ Oli Drozd i Michała Krzyżanowskiego nt. „Magii Indii”. Zainteresowanie wzbudził też koncert piosenki etnicznej w świetnym wykonaniu członków Koła Naukowego „Blabel” jak i koncert bluesowy „Blusowe Drogi” – prezentacja II Studenckiego Festiwalu Muzyki Bluesowej BluesRoads (Marcin Dyjak, Damian Skóra, Tomasz Kruk, Michele Cuscito, Bartosz Stawiarz – dyrektor festiwalu). Wydarzenie zakończyła prezentacja Dominiki Łuszczuk – Maroko w tydzień, przez Rumunię i Bułgarię autostopem.

Naszymi Partnerami stały się takie firmy jak Basen AGH, Studium Języków Obcych AGH, KEEN, Szkoła Wizażu i Stylizacji „Artystyczna Alternatywa, Pamiątki AGH i Fundacja dla AGH, Radiotaxi Barbakan, Mediasphere, Digital, Berndson. Patronat medialny obiel: Radio 17, Biuletyn AGH, BIS, TVP Kraków.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku przyłączy się do nas wykładowcy, studenci i wszyscy pozostali zainteresowani wyjazdami na studia lub staże zagraniczne.

☞ Karolina Andrzejewska



Fot. ZS



Fot. ZS



Fot. ZS

Kalendarium rektorskie

6 kwietnia 2011

- Wykład dla młodzieży pt. „Atrakcje turystyczne i geoturystyczne południowo-zachodniej Australii.

7 kwietnia 2011

- Spotkanie programowo-informacyjne z Opiekunami Studenckich Kół Naukowych Pionów Górniczego i Hutniczego.
- Spotkanie z Prezydentem Miasta Krakowa prof. Jackiem Majchrowskim.
- Konferencja prasowa na temat organizacji Juwenaliów 2011.

11 kwietnia 2011

- VII Międzynarodowy Kongres Górnictwa Węgla Brunatnego w Belchatowie.

12 kwietnia 2011

- IV Krakowskie Dni Integracji (12–14.04.2011) zorganizowane przez Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych sześciu krakowskich uczelni: PK, AGH, UEK, UP, UPJPII i UJ wraz ze Zrzeszeniami Studentów Niepełnosprawnych tych uczelni.
- Podpisanie umowy o współpracy pomiędzy AGH i ABM Solid SA.

13 kwietnia 2011

- International Day, impreza mająca na celu promocję programów stypendialnych tj. LLP Erasmus, Vulcanus in Japan, FSS (Fundusz Stypendialny i Szkoleniowy), SMILE, CEEPUS, zarówno wyjazdów na studia, jak i praktyki oraz zapoznanie studentów AGH z międzynarodową działalnością uczelni.
- Spotkanie z prezesem Polimex-Mostostal Konradem Jaskółą.
- Spotkanie z Marszałkiem Województwa Małopolskiego Markiem Sową.
- Spotkanie z Wojewodą Małopolskim Stanisławem Kracikiem.
- Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Techniczna EAST MEETS WEST, zorganizowana przez Sekcję Studencką SPE przy WWNiG
- Obrady Senackiej Komisji ds. Kształcenia oraz Senackiej Komisji ds. Nauki.
- Seminarium nt. fotowoltaiki z przedstawicielami KGHM Polska Miedź SA, TAURON PE S.A. oraz ZGH „Bolesław” SA.

13–15 kwietnia 2011

- Konferencja rektorów uczelni członkowskich European University Association w Aarhus w Danii. Tematem konferencji było hasło Investing Today in Talent for Tomorrow. Podczas konferencji odbyły się również wybory do Zarządu EUA (EUA Board).

14 kwietnia 2011

- Wystawa zatytułowana „Tele-phonetics historia telefonu.” zorganizowana przez Muzeum AGH.
- Jubileuszowy Koncert Urodzinowy z okazji 10-lecia istnienia Orkiestry Reprezentacyjnej AGH.
- Podpisanie porozumienia o współpracy z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Tarnowie.
- Seminarium naukowe na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Ceramiki z udziałem prof. Jensa Günstera z BAM Federal Institute for Materials Research and Testing w Berlinie.

18 kwietnia 2011

- Posiedzenie Zarządu Polskiego Towarzystwa Materiałoznawczego w Warszawie.

19 kwietnia 2011

- Rozstrzygnięcie III edycji konkursu „Pokaż swoje wnętrze” – na najbardziej „przytulny i gustowny apartament studencki”.

20 kwietnia 2011

- Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budynkiem Akademickiego Centrum Materiałów i Nanotechnologii AGH.

21 kwietnia 2011

- Spotkanie z p. Moniką Pilarską, prezesem Amerykańskiej Izby Handlowej w Krakowie.

27 kwietnia 2011

- Nadzwyczajne posiedzenie Senatu AGH z udziałem Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbarą Kudrycką.
- Posiedzenie Zarządu „Fabryki Inżynierów”.

28 kwietnia 2011

- Wizyta w Zakładzie Porcelany „Ćmielów” oraz podpisanie porozumienia o współpracy.

29 kwietnia 2011

- Posiedzenie Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa w Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego.
- Posiedzenie Rady Nadzorczej INNOAGH Sp. z o.o.

4 maja 2011

- Spotkanie z Dyrektorem Domu Polskiego w Kijowie, panią Marią Siwko oraz Dyrektorem Polskiej Szkoły Średniej nr 3 w Mościskach, Teresą Tetrycz, dotyczące współpracy z Ukrainą – rekrutacja studentów, Rok Zerowy, Olimpiada o Diamentowy Indeks.
- Zebranie Zespołu specjalistycznego ds. infrastruktury informatycznej w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa.
- Zebranie Komitetu Naukowego ACMiN.
- Podpisanie umowy o współpracy z Polską Ceramiką Ogniotrwałą Żarów SA.

5 maja 2011

- Posiedzenie Sekcji Nauk Matematycznych, Fizycznych, Chemicznych i Nauk o Ziemi Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, Warszawa.

5–7 maja 2011

- Konferencja Prorektorów ds. Studenckich i Kształcenia Polskich Uczelni Technicznych, zorganizowana przez Politechnikę Rzeszowską, poświęcona wdrażaniu Krajowych Ram Kwalifikacji w uczelniach.
- Posiedzenie Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich na Uniwersytecie Technologiczno-Przyrodniczym w Bydgoszczy.
- Uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa UTP prof. Gerhardowi Ertlowi z Fritz-Haber-Institut.

6 maja 2011

- Spotkanie z delegacją z Uniwersytetu Cyryla i Metodego w Skopje, Macedonia
- Podpisanie porozumienia o współpracy z firmą Sanitec Koło Sp. z o.o.

9 maja 2011

- Wizyta w Zakładach Magnezytowych „Ropczyce” w Ropczycach.

10 maja 2011

- Wizyta w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie i podpisanie umowy o dotację podmiotową na bieżącą działalność statutową Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego AGH z siedzibą w Mielcu.
- Spotkanie z przedstawicielami firmy „Elsevier” (Dyrektor Regionalny Pan Stefan Blickling oraz Pan Piotr Olkiewicz) w celu omówienia współpracy.
- Spotkanie Członków Komitetu Monitorującego KPK PB UE z Panem Ministrem Maciejem Banachem w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie.

11 maja 2011

- E-biznes Festiwal organizowany przez Małopolskie Studenckie Forum Biznesu Centre Club oraz SKN Synergy.

- Spotkanie z Zespołem Oceniającym Państwowej Komisji Akredytacyjnej, poprzedzające ocenę jakości kształcenia na kierunku „Zarządzanie i Inżynieria Produkcji”, prowadzonym na Wydziałach Metali Nieżelaznych i Zarządzania oraz w ZOD AGH w Dąbrowie Górniczej (WGiG).
- Spotkanie z Rektorem Politechniki Wrocławskiej prof. Tadeuszem Więckowskim.
- Udział w uroczystości nadania Księdzu Biskupowi prof. dr hab. Tadeuszowi Pieronkowi tytułu Doktora Honoris Causa – Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

12 maja 2011

- Uroczyste otwarcie XLVIII Sesji Studenckich Kół Naukowych Pionu Hutniczego.

Nowości Wydawnictw AGH

wybrane pozycje • pełna oferta: www.wydawnictwa.agh.edu.pl

Andrzej Gałaś

Wybuchy wulkanów. Erupcja Eyjafjöll. Islandia 2010

Wybór tematu kolejnej książeczki z serii „O Ziemi i Kosmosie” sprowokowany został wybuchem niewielkiego wulkanu na Islandii. Zjawiska, które można było do tej pory oglądać jako ciekawostki odległych krain, nagle stały się naszym udziałem. Ci, którzy mieli bilety lotnicze, nagle dowiadywali się, że mglisty pył jest przeszkodą dla samolotów. W książeczce omówiono eksplozywną erupcję wulkanów. Należy zaznaczyć, że wprowadzając w świat największych katastrof wulkanicznych, autor tylko pobieżnie zarysował genezę i lokalizację tych zjawisk (fragmenty wstępu).

W cyklu „Nauka dla Ciekawych” seria „O Ziemi i Kosmosie” ukazała się do tej pory, oprócz książki opisanej powyżej, publikacja Andrzeja Maneckiego *Meteory, meteoryty, pramateria słoneczna i „kosmiczne” technologie*. Do wszystkich książek z serii dołączone są płyty CD zawierające wizualizacje i komentarze uzupełniające tekst zasadniczy.

Gianfranco Gambarelli, Zbigniew Łucki

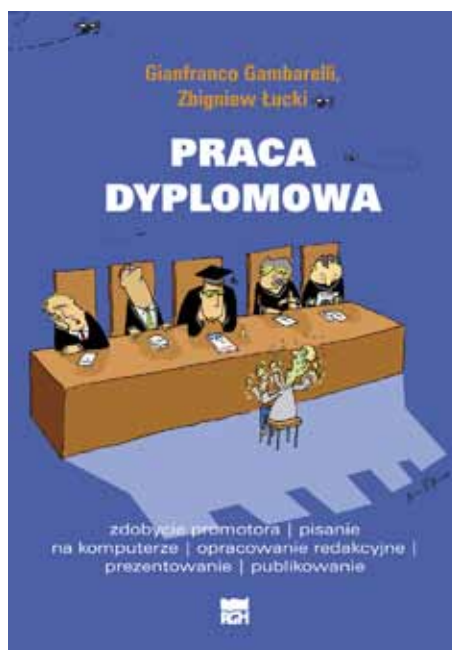
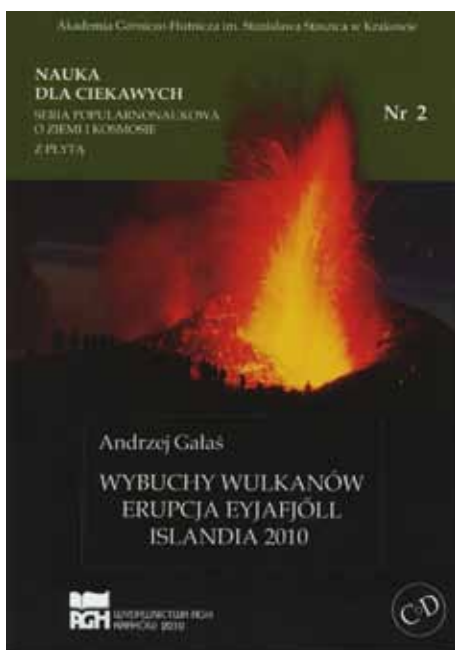
Praca dyplomowa. Zdobyć promotora, pisanie na komputerze, opracowanie redakcyjne, prezentowanie, publikowanie

Poradnik przeznaczony jest dla wszystkich piszących prace licencjackie, inżynierskie i magisterskie. W humorystycznej formie autorzy przekazują wiele cennych rad dotyczących m.in. pozyskania promotora, wyboru tematu, treści i formy pracy, a także jej obrony i ewentualnego opublikowania.

„Naszym celem było – zastrzegają Autorzy we wstępie – napisanie czegoś w rodzaju poradnika «pierwszej pomocy», przeznaczanego dla tych dyplomantów, którzy są mało samodzielni i potrzebują precyzyjnych oraz szczegółowych wytycznych, a nie chcieliby zwracać się do promotora z każdym drobiazgiem”.

Do książki dołączono również bibliografię pozycji poświęconych omawianym zagadnieniom.

✉ Joanna Ciągła



Wózek inwalidzki sterowany mimiką

Typ.pl 3.04.2011

Studenci Akademii Górniczo-Hutniczej skonstruowali wózek inwalidzki sterowany mięśniami mimicznymi. To ogromna pomoc dla niepełnosprawnych. Młodzi naukowcy udoskonalają jeszcze system sterowania wózkiem. Wystarczy zacisnąć zęby i... wózek jedzie. Wszystko odbywa się za sprawą fal mózgowych, które odczytuje komputer. To one uruchamiają urządzenie. To ogromna szansa dla osób, które mogą poruszać tylko głową. Skierowanie wzroku w prawo lub w lewo bez odwracania głowy, spowoduje skręt urządzenia. Prace mają zakończyć się jesienią. Tradycyjny wózek inwalidzki kosztuje od kilku do kilkunastu tysięcy złotych. Ale dla tych, którzy do tej pory nie mogli wyjść z domu, to niewielka cena za możliwość samodzielnego poruszania się.

Nowi inżynierowie biomedycyjni

Dziennik Polski 5.04.2011

W AGH studentom Międzywydziałowej Szkoły Inżynierii Biomedycznej wręczono dyplomy inżynierskie. Inżynieria biomedyczna to dyscyplina z pogranicza nauk technicznych, medycznych i biologicznych. AGH uruchomiła te studia jako pierwsza uczelnia w Polsce w 2006 r., bezpośrednio po wpisaniu inżynierii biomedycznej przez ministra nauki na listę kierunków. Dzięki temu w 2010 r. Akademia mogła promować pierwszych w kraju absolwentów tej dyscypliny. Zainteresowanie studiami biomedycznymi na AGH jest bardzo duże. W pierwszym naborze przyjęto 120 osób, w kolejnych było równie dużo chętnych, a dziś o jedno miejsce w MSIB ubiega się kilku kandydatów. Inżynierowie biomedycyjni mogą zajmować się m.in. projektowaniem nowych materiałów i urządzeń dla medycyny.

Szansa dla inwalidów: wózek sterowany oczami

Gazeta Wyborcza 8.04.2011

Ścisnięcie zębów – ruch do przodu; spojrzenie w bok – jazda w lewo lub w prawo... Dwaj studenci z Akademii Górniczo-Hutniczej pracują nad wózkiem inwalidzkim sterowanym za pomocą impulsów nerwowych. Z wyglądu to zwykły wózek inwalidzki. Uwagę zwraca tylko komputer i kilkanaście kabli. Do jednego z nich przypięta jest czarna gumowa opaska. Rafał Szumiec, niepełnosprawny, siada na wózku z pomocą swoich kolegów. Na czoło zakłada opaskę z mikrokontrolerem. Trzy wypustki, które się w niej znajdują, przylegają idealnie do skóry. – Zaciśnij zęby – mówi jeden z kolegów. Widzimy, jak zmienia się grymas na twarzy Rafała i... wózek rusza do przodu! – Szukaliśmy pomysłu nie tylko innowacyjnego z punktu widzenia nauki, ale też potrzebnego ludziom, takiego, który może zmienić czyjeś życie na lepsze – mówi Kajetan Dziedziech, student V roku automatyki i robotyki, współautor projektu. Prace nad prototypem urządzenia, dzięki któremu niepełnosprawni będą mogli się poruszać, wykorzystując mięśnie mimiczne twarzy i ruchy galek ocznych, rozpoczęły się niecałe trzy lata temu. W swoim prototypie studenci wykorzystali opaskę, której używa się w grach komputerowych. Dzięki niej odczytywane są sygnały z mózgu, galek ocznych i mięśni twarzy. – Opracowaliśmy program, który rejestruje sygnały płynące z opaski do sterowania silnikami wózka. Wystarczy zacisnąć zęby i już pokazuje się sygnał, za pomocą którego wózek można wprowadzić w ruch – wyjaśnia Mariusz Biegaj, także student ostatniego roku automatyki i robotyki, drugi z twórców projektu. – Jeśli uda się wprowadzić ten wózek do seryjnej produkcji, jego cena będzie minimalnie wyższa od ceny zwykłego wózka elektrycznego. Dotychczasowy budżet

całego projektu to zaledwie tysiąc złotych. Wszystkie elementy, które studenci wykorzystali w swoim prototypie, są używane lub kupione okazjnie – wyjaśnia prof. Mariusz Giergiel z Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki AGH, który nadzoruje prace studentów. Autorzy projektu zamierzają kontynuować prace nad wózkiem po zakończeniu nauki. Chcą jednak zaprosić do współpracy naukowców. Jak będą gotowi, podejmą rozmowy z ewentualnymi producentami.

Raport USA głosi, że jesteśmy potęgą gazu łupkowego

Polska – Gazeta Krakowska 9.04.2011

Amerykańska Agencja ds. Energii (EIA) opublikowała raport dotyczący złóż gazu łupkowego w Polsce. Według szacunków możemy mieć nawet 5,3 biliona metrów sześciennych tego paliwa. Złóża wystarczą nawet na ponad 300 lat eksploatacji. Wydobycie gazu łupkowego w USA opłaca się coraz mniej. Jak podaje EIA, aż w 32 krajach złóża te są siedmiokrotnie większe – to w sumie około 163 bln m sześć. Największe znajdują się na terenie Chin. Po zagranicznym raporcie w Polsce zawrzało. Amerykańscy eksperci stawiają bowiem Polskę na równi z innymi krajami bogatymi w gaz, czyli Libią, Algierią i Francją. Pod koniec marca do USA wyjechała grupa naukowców z Akademii Górniczo-Hutniczej i Politechniki Gdańskiej. – Nasi pracownicy odwiedzili już Uniwersytet West Virginia, obecnie są w Teksasie. Zapoznają się z najnowocześniejszą technologią wydobycia gazu łupkowego i sondują możliwości zastosowania takich rozwiązań w Polsce. Wierzymy, że ta wizyta będzie początkiem ścisłej współpracy z naukowcami ze Stanów Zjednoczonych – mówi Bartosz Dembiński, rzecznik AGH.

Polacy najlepsi w Europie

Angora 10.04.2011

Polacy okazali się najlepsi podczas europejskiego konkursu urządzeń mobilnych RobotChallenge w Wiedniu, który odbył się w dniach 26–28 marca. Walczono w 11 konkurencjach. Ekipy z naszych uczelni zdobyły na tych mistrzostwach sześć złotych, cztery srebrne i tyleż brązowych medali. Bezkonkurencyjny był dwuosobowy zespół studentów z Koła Naukowego „Integra”, działającego przy Wydziale Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Marcin Okarma i Mariusz Kaczmarek mogą się pochwalić dwoma złotymi medalami za konstrukcję o nazwie „Hurricane”. Okazała się najlepsza w dwóch kategoriach – w konkurencji ze śledzeniem czarnej trasy na białym polu oraz ściganiu się z przeszkodami. Wiedeńskie zawody, organizowane już po raz siódmy, uznawane są za największe i najbardziej prestiżowe w Europie i jedno z istotniejszych na świecie. W ich tegorocznej edycji wzięło udział niemal 300 nowoczesnych urządzeń z 17 krajów.

Rynek tworzy kierunki studiów

Dziennik Gazeta Prawna 18.04.2011

Uczelnie zaczynają walkę o studentów, bo przez nich demograficzny w 2015 r. liczba uczących się zmniejszy się nawet o 30 proc. Przygotowują ofertę, która pozwoli absolwentom bez problemu odnaleźć się na rynku pracy. Rynkowe podejście do kształcenia studentów pojawia się zarówno na uczelniach technicznych, jak i humanistycznych. Rektorzy uczelni zapewniają, że każda decyzja o uruchomieniu nowego kierunku poprzedzona jest badaniami rynku pracy, konsultacjami z przedsiębiorcami oraz samorządem.

Tak działa krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza. Mamy podpisane umowy z ponad 250 przedsiębiorcami, na których potrzeby kadrowe odpowiadamy. Nie ma mowy o żadnych przypadkowych decyzjach – mówi nam prof. Antoni Tajduś, rektor Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie. Przy uczelni działają konwent i rada społeczna, w skład której wchodzi sześć kilkunastu przedsiębiorstw, m.in. Orlenu, Lotosu, KGHM-u czy Motoroli. Zgłaszają oni zapotrzebowania na konkretne specjalizacje. – Dialog funkcjonuje w obie strony. Jeżeli mamy informację, że któraś z dużych firm będzie wycofywała się z technologii, na której potrzeby my kształcimy kadry, zmniejszamy liczbę miejsc na danym kierunku – wskazuje prof. Tajduś. – I dlatego w Krakowie mamy Motorolę, IBM czy Google'a – podkreśla. Aż 85 proc. absolwentów tej krakowskiej uczelni technicznej jest aktywnych zawodowo już po 3 miesiącach po zakończeniu studiów. A na potrzeby firmy Atlas oraz przedsiębiorstw z branży budowlanej na politechnikach łódzkiej i gdańskiej oraz krakowskiej AGH uruchomiono chemię budowlaną.

Nowy rower na słońce

Fakt 19.04.2011

Czy można jeździć tanio i ekologicznie? Tak! Studenci z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie skonstruowali nietypowy rower napędzany energią słoneczną. Wystarczy, że wsiedziemy na hybrydowy jednoślad i naciśniemy odpowiedni przycisk. Nie musimy się martwić, że podczas jazdy braknie nam siły, bo pojazd napędzany jest promieniami słońca, które padają na specjalne panele zamontowane nad rowerem. Jeździć możemy tak przez półtorej godziny. Teraz studenci przystosowują swój wynalazek do poruszania się po ulicach miasta.

W Krakowie powstaje supercentrum naukowe

Polska – Gazeta Krakowska 21.04.2011

Wiosną 2012 roku Kraków będzie mógł się pochwalić nowym centrum naukowym. Pod Akademię Górniczo-Hutniczej wmurowano wczoraj tubę z aktem erekcyjnym. Inwestycja kosztuje prawie 100 mln zł. Około 50 mln złotych przeznaczono na budowę, za resztę zostanie kupione niezbędne wyposażenie. Pieniądze pochodzą z funduszy unijnych, rozdziela je Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Choć Centrum należy do AGH, będą mogli z niego korzystać również naukowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego i Politechniki Krakowskiej. W budynku o powierzchni prawie 6 tys. metrów kwadratowych znajdzie się 15 laboratoriów. Będą tam prowadzone badania nad nowoczesnymi, wyjątkowo wytrzymałymi materiałami. W powstającym Centrum, kształcić się będzie nowa kadra. Dzięki niej Akademia otworzy nowe kierunki studiów. Ośrodek umożliwi pisanie prac doktorskich i habilitacyjnych. Krakowskie Centrum ma być jednym z najlepiej wyposażonych w całej Polsce. – Chcemy być uczelnią o charakterze europejskim. Aby osiągnąć ten cel, musimy mieć laboratoria doskonale wyposażone, stąd właśnie ta budowa – mówi rektor AGH, prof. Antoni Tajduś.

Powstaje drugie AGH

Dziennik Polski 21.04.2011

Wczoraj wmurowano kamień węgielny pod budowę Akademickiego Centrum Materiałów Nanotechnologii Akademii Górniczo-Hutniczej. Działo się w królewskim stołecznym mieście Krakowie, w środę 20 kwietnia Anno Domini 2011, kiedy na Stolicy Piotrowej zasiadał Benedykt XVI, a metropolitą krakowskim był JE ks. kard. Stanisław Dziwisz, prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej był Bronisław Komorowski, a prezydentem miasta Krakowa prof. Jacek Majchrowski – tak zaczyna się akt erekcyjny budowy. Przy ul. Kawiry w Krakowie spotkały się władze uczelni, przedsta-

wiciele miasta i województwa, reprezentanci krakowskich uczelni, projektanci i wykonawcy budynku. – W ciągu ostatnich lat, dzięki ogromnej pomocy władz województwa i ministerstwa powstało w sumie czternaście nowych budynków. To przecież drugie AGH! Da nam to oddech na wiele lat, a jako uczelnia będziemy się liczyć w Europie i świecie – mówił rektor AGH prof. Antoni Tajduś. Rektor podkreślił, że inwestycja – jedna z największych realizowanych obecnie przez AGH – będzie łączy krakowskie środowisko naukowe, bo badania w centrum będą prowadzić uczeni z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Politechniki Krakowskiej i AGH. Budynek i kamień węgielny poświęcił ks. bp Tadeusz Pieronek. W Akademickim Centrum Materiałów i Nanotechnologii znajdzie się 15 laboratoriów naukowo-badawczych, wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt, w tym urządzenia pracujące w warunkach wysokiej czystości (tzw. clean room z aparaturą do nanotechnologii i nanodiagnostyki materiałowej). Inwestycją której koszt wynosi 89,8 mln zł, powstaje w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. W centrum prowadzone będą badania nad materiałami konstrukcyjnymi, funkcjonalnymi i nanomateriałami na najwyższym światowym poziomie.

Studenci AGH stworzyli hybrydowy rower

Onet.pl 22.04.2011

Kiedy mamy ochotę trochę się pomęczyć, pedałujemy. Kiedy braknie nam sił, włączamy silnik i jedziemy dalej. Skonstruowany przez studentów krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej hybrydowy rower o nazwie OZI może być napędzany siłą mięśni albo energią słoneczną. Przy szalejących cenach paliwa taki wynalazek to prawdziwy przełom. Można się nim poruszać tanio i ekologicznie. Wystarczy postawić go w słońcu i poczekać ok. 5 godzin. Naładowane akumulatory wystarczają na 1,5 godziny jazdy. Rower napędzany silnikiem osiąga prędkość do 30 kilometrów na godzinę. Wszystkie niezbędne informacje wyświetlane są na ekranach. Można tam sprawdzić stan naładowania akumulatora, temperaturę otoczenia oraz dowiedzieć się, ile energii w danej chwili produkuje bateria słoneczna. Co zrobić, kiedy słońce zajdzie? O tym także pomyśleli konstruktorzy roweru. – Akumulatory mogą być ładowane prądem, jak telefon komórkowy. Ładowanie trwa wtedy ok. 10 godzin – wyjaśnia Dominika Nowicka, koordynatorka projektu. Niezwykły pojazd został skonstruowany przez siedmioro studentów z Koła Naukowego Odnawialnych Źródeł Energii. Wszyscy jego twórcy są studentami piątego roku na Wydziale Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska.

Naukowcy z AGH mają superkomputer

Tvp.pl 22.04.2011

Naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej mają najszybszy komputer w Polsce. Obliczenia, które zwykły pecet wykonywałby kilkadziesiąt lat, super komputer wykonuje w kilka albo kilkanaście tygodni. Badania, skomplikowane obliczenia i zawile projekty. Już nikt nie wyobraża sobie życia naukowego bez komputerów. Teraz chodzi o to, by były jak najmniejsze. Profesor Bartłomiej Szafrań bada kropki kwantowe, które będą mogły mieć zastosowanie w elektronice. Badania kropek kwantowych to bardzo skomplikowane obliczenia. Nie byłoby możliwe gdyby nie potężny Zeus... Najszybszy i najmocniejszy komputer w Polsce. Wszystkie potrzebne wyliczenia wykonał w sześć tygodni. Zwykły komputer robiłby to samo ponad czterdzieści cztery lata. Zeus, jak na boga przystało, wszystkie obliczenia wykonuje sam. Doskonale jednak potrafi współpracować z innymi super komputerami. Zeus może wykonywać kilkaset obliczeń jednocześnie. I pewnie jeszcze nie raz o nim usłyszymy, bo sporo namiesza w polskiej nauce.

✉ Bartosz Dembiński
Rzecznik Prasowy AGH

AGH w oczach stypendystów UNESCO AGH Chair

Po sześciomiesięcznym pobycie stypendystów programu stypendialnego UNESCO/Poland AGH (edycja 2010) realizowanego przez Centrum Międzynarodowej Promocji Technologii i Edukacji AGH – UNESCO zwróciliśmy się do nich z prośbą o wyrażenie swoich opinii o lokalnym środowisku akademickim. W ankiecie wzięli udział stypendyści z następujących krajów: Tajlandia, Ghana, Japonia, Papa Nowa Gwinea, Malezja, Gruzja. Poniżej wypowiedź na temat: Akademia Górniczo-Hutnicza (AGH) w oczach stypendystów programu stypendialnego UNESCO/Poland AGH.

...Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie jest dobrym uniwersytetem zwłaszcza w zakresie nauk ścisłych i inżynierskich, w bardzo dogodnej lokalizacji blisko centrum. Istniejące w AGH udogodnienia wspierające proces dydaktyczny są nowoczesne, a zasoby biblioteki zawierają również elektroniczne wersje artykułów i książek z różnych obszarów inżynierskich, a także humanistycznych. Oferowane w ramach AGH moduły dydaktyczne są elastycznie ukierunkowane na studenta, formuły zajęć są urozmaicone, obejmują ponadto specjalistyczne grupy dyskusyjne. Wielkości grup są akceptowane, panuje dobry stosunek nauczyciel – uczeń w zakresie nauczania.

Studenci zagraniczni UNESCO otrzymali także wsparcie Działu Współpracy z Zagraniczną, które to oferowało pomoc odpowiednią do potrzeb: można tu było także zasięgnąć informacji oczekiwanych przez nową osobę na kampusie studenckim AGH.

Poniżej opinie stypendystów programu UNESCO/Poland AGH o lokalnym środowisku akademickim:

To był mój pierwszy raz kiedy uczestniczyłem w zajęciach dydaktycznych realizowanych w języku angielskim oraz zaję-

ciach, które głównie ukierunkowane były na zagadnienia praktyczne i procesy. Zajęcia, które miałem w macierzystej uczelni były zorientowane przede wszystkim na zagadnienia techniczne na poziomie podstawowym. Oprócz zajęć dydaktycznych realizowanych w Akademii Górniczo-Hutniczej imponującym dla mnie faktem była możliwość uczestnictwa w międzynarodowym spotkaniu UNESCO-AGH z innymi studentami pochodzącymi z różnych krajów. Jestem naprawdę wdzięczny za to stypendium, dzięki któremu mogłem poznać wielu przyjaciół z różnych krajów i obszarów kulturowych.

...AGH kojarzy się z inteligentnymi technologiami, laboratoriami – dobrze wyposażonymi i nowoczesnymi, studenci mają dostęp do oprogramowania specjalistycznego, także w celach badawczych. Sposób w jaki nauczają wykładowcy był bardzo przyjazny, wiele razy dochodziło do dyskusji w grupie.

AGH jest bardzo piękną uczelnią, zaprojektowaną w otoczeniu zieleni i betonowych chodników. Jest tu wiele możliwości realizacji zajęć sportowych, w których można było uczestniczyć. Akademia Górniczo-Hutnicza jest wielokulturową społecznością, w której jest miejsce dla studentów z różnych krajów, pomagających sobie wzajemnie w nauce oraz, istnieje także możliwość zapoznania się z międzynarodową społecznością.

Warunki zakwaterowania w kampusie AGH są bardzo dobre ponieważ istnieje wiele domów studenckich, które oferują pobyt za bardzo rozsądną cenę. Bliskość akademików względem wydziałów sprawia, że przemieszczanie się na zajęcia jest komfortowe.

...Wyobraźcie sobie tylko ile można osiągnąć jeśli profesorowie i kadra zarządzająca są twoimi kolegami i przyjaciółmi, a taką właśnie formułę oferuje Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie swoim studentom i młodym naukowcom. Jest to uczelnia techniczna oferująca bogaty wachlarz specjalizacji inżynierskich, w której proces edukacyjny połączony jest z procesem naukowo-badawczym i ze współpracą

z przemysłem. Uczelnia jest silną jednostką w zakresie nauk technicznych obejmując niemal wszystkie zagadnienia inżynierskie, podejmuje wyzwanie zapewnienia światu dobrze wyszkolonych i wykwalifikowanych inżynierów, współpracuje z przedsiębiorstwami ucząc studentów jak być przygotowanym do praktyki rynku i warunków przemysłu. Oferta AGH adresowana dla stypendystów UNESCO spełnia oczekiwania studentów ze zróżnicowanym poziomem wykształcenia i zapewnia oczekiwane obszary kształcenia wpisując się w przygotowanie zawodowe uczestników programu stypendialnego UNESCO/Poland – AGH pochodzących z różnych krajów.

Uważam się za szczęściarza, że dostatek ten przywilej którym jest możliwość studiowania w AGH w realizacji programu stypendialnego UNESCO/Poland – AGH edycja 2010. Studia w AGH nie obejmowały jedynie aspektów teoretycznych, lecz miały też praktyczny aspekt w celu lepszego zrozumienia tego czego się uczylim. AGH zapewnia studentom liczne udogodnienia, takie jak laboratoria i biblioteki dobrze wyposażone w książki i sprzęt do wspierania nauki i badań naukowych.

...Pomimo krótkiego czasu jaki spędziłem w AGH, udało mi się zrealizować wszelkie założone projekty ze względu na zachęty ze strony profesorów i pracowników uniwersytetu. Istotnym był również fakt, że w niektórych zajęciach dydaktycznych realizowanych w języku angielskim dla grupy stypendystów UNESCO-AGH uczestniczyli polscy studenci i mieliśmy możliwość wizyt fakultatywnych w kilku firmach inżynierskich. To właśnie dzięki tym kolegom odkryłem AGH jako miejsce zdobywania wiedzy we wszystkich dziedzinach inżynierii. Byłoby wspaniale jeżeli znajomości te mogłyby być kontynuowane na poziomach kształcenia drugim i trzecim w najbliższych latach. Doświadczenie uzyskane w AGH i wsparcie opiekunów naukowych i AGH UNESCO Chair, dały nam nadzieję na podejmowanie dalszych badań w przyszłości i rozwijanie się w naszych (uczelni macierzystych) kierunkach studiów. AGH jest najlepszą szkołą inżynierską...

...AGH jest położone w strategicznym miejscu, niemalże w sercu Krakowa, gdzie



jest wszystko czego potrzebujemy, wszelkie miejsca które chcemy odwiedzić są na wyciągnięcie ręki. Wokół kampusu studenckiego panuje bardzo spokojna i przyjazna atmosfera, co bardzo sprzyja nauce. Robisz cokolwiek zechcesz i wszystko co zechcesz w ramach tak zwanego programu rodzina, co jest bardzo komfortowe. Udogodnienia w obiektach rekreacyjnych jak i uczelnianych są wspaniałe. Dostęp do Internetu, biblioteka, laboratoria i inne są naprawdę przyjazne dla każdego kto chce robić poważne badania i studiować. Tutaj w AGH wszystko jest do Twojej dyspozycji. Wielu studentów podejmuje naukę w Akademii Górniczo-Hutniczej i podchodzi do procesu studiowania bardzo poważnie, racjonalnie wykorzystując dysponowany czas. Wielu studentów wyraża opinię, że są w Krakowie po to, aby rozkoszować się urokami życia studenckiego. Generalnie studenci są przyjaźni i pracowici.

AGH jest bardzo przyjazną uczelnią, zwłaszcza dla studentów. Wsparcie jakie uzyskaliście jako studenci programu UNESCO/Poland – AGH od kierownictwa uczelni jest imponujące. Profesorowie, wykładowcy i pracownicy administracji byli bardzo pomocni i uprzejmi dla nas, zrobili dobre wrażenie na wszystkich stypendystach UNESCO. Poza tym uniwersytet ma wielu doświadczonych pracowników naukowych, a tym samym wiedzę i bogaty potencjał naukowy.

Istniejąca infrastruktura uniwersytecka również odgrywa ważną rolę i powoduje, że AGH jest najlepszym miejscem do studiowania. Obecność pięknych krajobrazów i rzeźb, jest naprawdę zadziwiająca. Aspekt bezpieczeństwa na uczelni był także na dobrym poziomie, podczas całych moich studiów miałem poczucie bezpieczeństwa. Studenci, których większość jest z Polski, byli bardzo pomocni – zaś pomoc od nich była naprawdę wielka. Ponadto programy SMAILE/UŚMIECH i program LLP ERASMUS również służyły mi jako swojego rodzaju doświadczenie w zakresie wymiany międzykulturowej, a także wymiany informacji.



...Biblioteka AGH posiada wygodne i przestronne stanowiska, które swoją atrakcyjnością przyciągają studentów. Ma bardzo imponujący system, dobrze zorganizowany i przyjazny użytkownikowi w wypożyczaniu książek, zwłaszcza przez katalog w trybie on-line. AGH jest jedną z 500 uczelni w światowym rankingu jeśli chodzi o rozwój i tłumaczenie angielskich materiałów, zwłaszcza książek. Jest to z pewnością jeden z czynników, który może przyciągać zagranicznych studentów do studiowania właśnie tutaj. Bardzo praktyczne jest



for. arch. autora

również to, że AGH posiada specjalny fundusz na kupno podręczników anglojęzycznych. Biblioteka AGH jest naprawdę wspaniała i jest już jedną z bibliotek cyfrowych. Jednakże AGH ma przed sobą długą drogę do bycia najlepszym centrum Unii Europejskiej w regionie, dorównującym światowym standardom.

Życie w akademiku na miasteczku studenckim było bardzo ciekawym doświadczeniem. Jeśli chodzi o pokój to był on w pełni wyposażony i komfortowym miejscem, w szczególności pod kątem usług internetowych. Panowała tu dobra współpraca i komunikacja pomiędzy studentami, zwłaszcza tymi z Polski, a także z Hiszpanii, Macedonii, Indii, Pakistanu i Turcji. Podczas mojego pobytu dowiedziałem się dużo o wielu kulturach, językach, a także kuchni z innych krajów.



...Z moich doświadczeń z 6-miesięcznego studiowania stwierdzić mogę, że AGH jest bardzo ciekawą uczelnią pod względem wielu aspektów. Atutem jest położenie AGH, które znajduje się w Krakowie, w mieście wpisanym na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Obecność wielkich obiektów i imponującej infrastruktury są bardzo przekonujące. O wiele jednak bardziej istotnym była możliwość poznania wielu doświadczonych naukowców, badaczy i doktorantów, którzy służyli chętnie swoją wiedzą. Sześciomiesięczny pobyt w Krakowie był dla mnie wspaniałą okazją do realizacji profesjonalnych zainteresowań, jak również możliwością zapoznania się z systemem funkcjonowania uniwersytetu, norm panujących w AGH, a tak-

że z tym co pracownicy sądzą o uczelni, co sądzą na temat poziomu wykształcenia i studiowania na różnych specjalnościach, na różnych wydziałach.



...Moje wrażenia z pobytu w Akademii Górniczo-Hutniczej są niezwykle pozytywne i cenne dla mnie nie tylko z zawodowego punktu widzenia: bez żadnych wątpliwości odzwierciedlają wysoki poziom edukacyjny AGH, sprzyjający rozwojowi profesjonalnemu i osobistemu studentów i kadry, również kulturowego. Wyrażam wdzięczność, przede wszystkim mojemu przełożonemu i kierownikowi AGH UNESCO Chair, władzom uczelni i administracji AGH oraz moim kolegom studentom, za zapewnienie doskonałych warunków i atmosfery studiowania w Akademii Górniczo-Hutniczej. Mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości zostanie uruchomiona współpraca między Akademią Górniczo-Hutniczą, a moją uczelnią, która mogłaby objąć różne projekty takie jak na przykład program wymiany studentów i nauczycieli akademickich na trzech poziomach kształcenia, włączając przedsięwzięcia w zakresie projektów badawczych w różnych obszarach nauki...

W imieniu stypendystów Centrum Międzynarodowej Promocji Technologii i Edukacji AGH-UNESCO dziękuję władzom uczelni i wydziałów, administracji uczelni i Miasteczka Studenckiego AGH oraz wszystkim innym osobom, które uczestniczyły w projekcie, za okazaną pomoc i możliwość realizacji przedsięwzięcia w praktyce.

✉ Opracował: prof. Janusz Szpytko

10 lat Orkiestry Reprezentacyjnej AGH

Jeśliby przyjąć, że jedno pokolenie studentów trwa przez pięć lat, to Orkiestra Reprezentacyjna Akademii Górniczo-Hutniczej obdzieliła swą muzyką już dwie generacje studiujących. I właśnie przymierza się do trzeciej, gdyż zespół ten w kwietniu obchodził dziesiąte urodziny i nic nie wskazuje na to, aby grupa miała przestać grać.

oddala się rytmowi studenckiego życia: inauguracja roku, koncerty w klubach studenckich, obchody barbórkowe, koncerty kolęd i wreszcie w kwietniu koncert urodzinowy, poprzedzony wieloma próbami. Trzeba przyznać, że to dużo, jak na grupę osób, która na co dzień zajmuje się głównie studiowaniem.

Sebastian Perłowski. Dwóch pierwszych przyjęło propozycję zadyrygowania po jednym utworze podczas koncertu. Z okazji jubileuszu do wspólnego wykonania kilku utworów zaproszono byłych członków orkiestry, co sprawiło, że w pewnym momencie na scenie było ponad 100 muzyków. Ponadto w dwóch utworach (z repertuaru zespołu Queen) orkiestrę wspomógł działający przy AGH chór Con Fuoco (dyrygentka, pani Diana Mrugała-Gromek wyraziła nadzieję, że gdy chór będzie świętował taki jubileusz, to ORAGH również ją wspomogą). Liczba wykonawców (orkiestra + byli członkowie + 4 dyrygentów + chór Con Fuoco) miała swoje odzwierciedlenie w publiczności. Klub „Studio” został wypełniony po brzegi, mimo nietypowej jak na taki koncert godziny. Koncert rozpoczął się o godz. 18:00, ponieważ była to dopiero pierwsza część świętowania – po takim jubileuszu nie mogło się obejść bez fety do białego rana. Podziękowania należą się publiczności, która towarzyszy orkiestrze na każdym kroku, więc i tym razem cierpliwie zniosła co najmniej dziesięć okolicznościowych przemówień.



foto. ZS

10 lat – z jednej strony to niewiele, biorąc pod uwagę np. staż innego zespołu AGH – Krakusa. Jednak patrząc uważnie na każdy kolejny rok, nasycony wydarzeniami tak gęsto jak sezon piłkarski w lidze angielskiej, to przyznać trzeba, że były to dla orkiestry lata tłuste.

Rok z życia orkiestry

Opisując je pokrótce, warto zacząć od końca – bowiem cały dziesiąty rok działalności grupy był nadzwyczaj obfity w wydarzenia. W kwietniu 2010 roku orkiestra nagrała płytę, w której odzwierciedlona została różnorodność repertuaru, jaki wykonuje (m.in. utwory Phila Collinsa, standardy jazzowe, czy muzykę filmową – np. *Piraci z Karaibów*). Wystarczy posłuchać składającej się z dziesięciu utworów płyty, by wyrobić sobie zdanie o grupie (krążek należy można w fundacji Academica). Warto dodać, że to już druga płyta ORAGH – pierwsza została nagrana w 2006 roku. W maju tradycyjnie ORAGH uczestniczyła w juwenaliach i obchodach Dnia Hutnika. W czerwcu 2010 roku ORAGH dała również świetny występ na Festiwalu w Rybniku, a już w lipcu odbyła tournée po Luksemburgu. Po przerwie letniej orkiestra

Huczny jubileusz

Koncert urodzinowy, który odbył się w klubie „Studio” 14 kwietnia, pokazał historię orkiestry w pigułce. Po pierwsze dlatego, że pojawili się na nim wszyscy dotychczasowi dyrygenci. Do „Studia” przybyli zatem: Łukasz Habera, Dariusz Bylina oraz

Zaczęło się niepozornie

Zanim ORAGH stała się dobrze naoliwioną i zgraną maszyną do wykonywania muzyki, przeszła zawiłą i obfitującą w zwroty akcji drogę. A zaczęło się dość niepozornie. Wiosną 2001 roku kilkoro studentów AGH wpadło na pomysł, aby razem muzykować. Zapal oraz wcześniejsze doświadczenia, jeszcze ze szkół średnich, połączyły się tak zgrabnie, że jeszcze w tym



foto. ZS

samym roku powstała kilkunastoosobowa orkiestra. Niewiele udało się bez wsparcia władz uczelni – dzięki ich poparciu muzycy z AGH otrzymali mundury i salę, gdzie mogli ćwiczyć. Pierwszym kapelmistrzem został student AGH – Łukasz Habera. Po około trzech latach grupa osiągnęła taki poziom, że zatrudniono zawodowego dyrygenta (z Orkiestry Garnizonu Kraków) Dariusza Bylinę. Kilka miesięcy wystarczyło, aby poziom wzrósł na tyle, by ORAGH wygrała konkurs orkiestr dętych w Nowym Sączu. Od tego czasu datuje się nieustający pochód w górę. Nikt nie wyobraża sobie najważniejszych imprez uczelni bez muzyków z AGH. W 2006 roku orkiestra nagrała pierwszą płytę, w międzyczasie pojawiały się kolejne nagrody na przeglądach i festiwalach. Orkiestra stała się bardzo popularna – nie tylko w AGH. W 2007 roku po raz pierwszy grupa towarzyszyła imprezie MEDIATORY (podczas której studenci przyznają nagrody dziennikarzom). Pod wrażeniem muzyki ORAGH były całe rzesze dziennikarzy – od Piotra Kraśki, poprzez Kamila Durczoka, Wojciecha Jagielskiego, Anitę Werner, po Hannę Krall. A przecież orkiestra miała być tylko tłem! Na tej imprezie jednak gdy pojawia się ORAGH, zawsze staje w centrum wydarzeń.

W 2008 roku doszło do zmiany na stanowisku dyrygenta – został nim absolwent i wykładowca Akademii Muzycznej w Katowicach Sebastian Perłowski. Po roku doszło do kolejnej roszady – dyrygentem został Karol Pyka – również absolwent i wykładowca katowickiej AM. Znosi się, że zostanie z orkiestrą na długi czas. Między Karolem Pyką, a ORAGH najwyraźniej jest chemia, dobrze obrazują to jego słowa: „Z Orkiestrą współpracuje mi się bardzo dobrze, u muzyków widać zapał i zaangażowanie, a także młodzieńczy entuzjazm. Mamy za sobą wiele osiągnięć – nagrody na międzynarodowych festiwalach, oryginalne i wesołe koncerty, oprawy muzyczne uroczystości uczelnianych”.

Tajemnica sukcesu

Można by zastanowić się, co sprawiło, że studentom, którzy nie studiują kierunków muzycznych, udało się stworzyć zespół utrzymujący się na tak wysokim poziomie. Z pewnością to, co nasuwa się od razu: zapał, entuzjazm, pasja, fakt nieprzymusowości, wreszcie względy popularności i okazja do dobrze spędzonego czasu. Wielką rolę odgrywa dyrygent oraz indywidualne umiejętności muzyków. Wszystko to prawda. Warto jednak zwrócić uwagę na coś jeszcze – niebagatelną rolę odgrywa samorządność grupy. Już u źródeł powstania orkiestry zadbane bowiem o statut ORAGH, którego zapisy obowiązują do dziś. Ten kilkustronicowy dokument,



for: Michał Plachta – KSAF AGH

a także wypracowana praktyka sprawiły, że co roku członkowie orkiestry wybierają zarząd, ten ostatni zaś prezesa. Nie trzeba chyba dodawać, że dyrygent też pochodzi z wyboru. To wszystko sprawia, że pozycja zarządu oraz dyrygenta jest bardzo silna – członkowie zespołu ufają im. Przez to również niemożliwy jest zastój grupy. Wszystko odbywa się w sposób przemyślany. Takiego poziomu demokracji ORAGH mogłaby pozazdrościć niejedna wspólnota. Jako ciekawostka niech posłuży fakt, że w zdominowanej przez mężczyzn AGH, w pięcioosobowym zarządzie w poprzedniej kadencji były aż 3 kobiety – i to bez wprowadzenia parytetu! Na początku maja odbyły się kolejne wybory, tym razem to mężczyzn jest trzech. Kolejnym, ważnym elementem, jest nabór nowych członków oraz adaptacja. Co roku coraz większa ilość studentów chce wystę-

pować w ORAGH, zarząd stara się przyjmować najbardziej zaangażowanych. Orkiestra to dobre miejsce dla tych, którzy nie będą zawodowymi muzykami, jednak ich poziom umiejętności jest dość wysoki. Aby nie zrazić nowych członków, w grupie funkcjonuje system wzajemnej pomocy i wdrażania.

Co dalej?

Następne tygodnie i miesiące również zapowiadają się gęsto. Po juwenaliach i Dniu Hutnika (maj) kilka koncertów okolicznościowych (m.in. na krakowskim Kazimierzu), a w sierpniu ORAGH wyjeżdża na międzynarodowy festiwal młodych orkiestr do Grecji.

✉ Maciej Sabal

Nauczanie hybrydowe

Nauczanie hybrydowe to nauczanie, w którym wykorzystuje się różne środowiska uczenia. Najczęściej rozumie się przez to łączenie metod tradycyjnych z elementami e-learningu. W praktyce klasycznych instytucji edukacyjnych, takich jak chociażby Akademia Górniczo-Hutnicza, oznacza to zazwyczaj wprowadzanie Internetu jako metody pomocniczej, pozwalającej efektywniej realizować klasyczne zadania. W sieci można umieścić potrzebne studentom materiały albo treści zadań. Można ich tam przeegzaminować (np. moduł „testy” na platformie Moodle). Komunikatory internetowe pozwalają na szybszy i mniej kłopotliwy logistycznie kontakt ze studentami.

Takie rozwiązania, choć niewątpliwie korzystne, nie są twórcze. Stanowią pierwszy krok na drodze do stosowania nauczania online w kontekście edukacji formalnej, ale w bardzo ograniczonym stopniu wykorzystują możliwości, jakie oferuje Internet. Używając analogii można powiedzieć, że są jak stawianie pasjansa w systemie Windows. Jeśli ktoś lubi odpoczywać w ten sposób, to komputer jest dla niego narzędziem wygodniejszym niż karty. Tym niemniej możliwości komputera w tej dziedzinie są znacznie większe. Już dawno dostrzegli to programiści i przedsiębiorcy. Potężny przemysł gier komputerowych rozkwitł również dlatego, że zaoferował rozrywkę, której wcześniej nie było.

Warto więc zastanowić się, jaki jest jeszcze niewykorzystany potencjał Internetu. Czy można zrobić coś, co niekoniecznie przyniesie szybkie, duże i bezpośrednie zyski finansowe, ale okaże się korzystne i dla wykładowców, i dla studentów.

Jednym takim obszarem jest komunikacja. Same w sobie kontakty online nie są nowością, nawet na zazwyczaj konserwatywnych uczelniach. W Internecie „wiszą” wirtualne tablice ogłoszeń. Do wykładowcy można wysłać maila z zapytaniem albo załącznikiem w postaci pracy zaliczeniowej. Studenci organizują się i załatwiają swoje sprawy na wewnętrznych forach. To wszystko podstawy. Można jednak pójść krok dalej. Chodzi tu nie tylko o rozwiązania techniczne – np. wideokonferencje, które na małą skalę możliwe są do poprowadzenia w prosty sposób i małym kosztem). To także podejście dydaktyczne. Internet sprzyja płaskiej, partnerskiej komunikacji, co widać choćby po tym, że w sieci najczęściej zwracamy się do siebie per „ty”. Nie pada tu propozycja zmiany tradycyjnych relacji między wykładowcami, a studentami, a jedynie taka, by dawać studentom większą autonomię. Może to oznaczać zwiększenie roli metod seminaryjnych – dyskusji, w których prowadzący najpierw przyjmuje częstą w Internecie rolę moderatora, by dopiero podsumowując stać się ekspertem. Studenci popelniają zapewne

wiele błędów w takiej dyskusji, ale będą to błędy, na których wiele się nauczy.

Można pójść jeszcze o krok dalej i pozwolić studentom na swobodne poszukiwania w sieci, w tym kontaktowanie się z zewnętrznymi ekspertami. Truizmem jest stwierdzenie, że Internet to wspaniałe źródło informacji, ale prawdziwym wyzwaniem jest nauczyć się efektywnie je znajdować i selekcjonować.

Takie mniej ustrukturyzowane i kontrolowane przez wykładowcę podejście stymuluje samodzielność i kreatywność studentów, a także lepiej odpowiada temu, z czym zetkną się w pracy zawodowej. Przyszli przełożeni rzadko będą ich prowadzić za rękę, dostarczając z góry wszystkie materiały niezbędne do ukończenia zadania, wraz z dokładnymi sugestiami, jak to zrobić.

W podsumowaniu warto wspomnieć o innym, szerszym rozumieniu terminu „nauczanie hybrydowe”. Odwołuje się ono do angielskiego odpowiednika, czyli „blended learning”. „Blend” to mieszanka, a mieszać można nie tylko środowiska uczenia, ale i metody, odpowiednio dostosowując je do zakładanych celów, charakterystyk grupy uczących się czy posiadanych środków. Odważnie korzystamy z Internetu w wielu dziedzinach naszego życia, w edukacji też warto to robić. To medium daje wielkie możliwości, zarówno techniczne, jak i metodyczne – nie ma powodu ograniczać się tylko do najprostszych.

✉ Jan Marković

Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Akademickiego Centrum Materiałów i Nanotechnologii

W dniu 20 kwietnia 2011 roku odbyło się uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Akademickiego Centrum Materiałów i Nanotechnologii – nowopowstającego w naszej uczelni obiektu, w którym na powierzchni 6 tys. m² funkcjonować będzie kilkanaście wysoko-specjalistycznych laboratoriów naukowo-badawczych i technologicznych. Uroczystą ceremonię poprowadził Kierownik Projektu ACMiN, prof. Marek Szczerba. Akt erekcyjny, rozpoczynający się od słów: „Działo się w królewskim stołecznym mieście Krakowie, w środę 20 kwietnia Anno Domini 2011, kiedy na Stolicy Piotrowej zasiadał Benedykt XVI etc., etc.”, został odczytany przez Prorektora ds. Ogólnych AGH prof. Tadeusza Słomkę. Budynek oraz kamień węgielny poświęcił ks. bp Tadeusz Pieronek.

Z tej wyjątkowej okazji przy ul. Kawiory w Krakowie spotkały się władze uczelni, przedstawiciele miasta Krakowa i województwa małopolskiego, reprezentanci krakowskich uczelni i placówek badawczych Polskiej Akademii Nauk, projektanci z Krakowskiego Biura Architektonicznego CZEGERO oraz przedstawiciele generalnego wykonawcy inwestycji – konsorcjum WARBUD–QU-MAK. Okolicznościowe przemówienia wygłosili Rektor AGH prof.

Antoni Tajduś oraz Dyrektor Generalny firmy WARBUD mgr inż. Grzegorz Koprowski. Rektor podkreślił, że inwestycja prowadzona w ramach Projektu ACMiN na kwotę 90 mln PLN jest jedną z największych realizowanych obecnie przez AGH i ma między innymi na celu integrację działalności naukowo-badawczej krakowskiego środowiska akademickiego wokół problemów wysoko-zaawansowanych technologii materiałowych oraz nanotechnologii. Akt wmurowania kamienia węgielnego odbywał się z profesjonalną pomocą Kierownika Budowy mgr inż. Artura Tomasika.

Po zakończeniu oficjalnej części Ceremonii, Kierownik Projektu, prof. Marek Szczerba zaprosił wszystkich dostojnych gości w imieniu Rektora AGH na uroczystą lampkę wina do sali przyjęć Fundacji Zespołu Pieśni i Tańca „Krakus” przy ulicy Reymonta w Krakowie. Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod Akademickie Centrum Materiałów i Nanotechnologii AGH była szeroko relacjonowana w krakowskiej prasie, radiu i telewizji oraz na forach internetowych.

✉ prof. Marek Szczerba



Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Akademickiego Centrum Materiałów i Nanotechnologii – 20 kwietnia 2011

Fotografie z uroczystości: foto.agh.edu.pl/thumbnails.php?album=219



foto. Z. Sulima



fot. Lukasz Ciepiela



fot. Agata Ibram



fot. Lukasz Ciepiela



10 lat Orkiestry Reprezentacyjnej AGH

tekst str. 22



fot. Agata Ibram



fot. Z. Sulima



fort. ZS



fort. ZS



fort. ZS



fort. Bolesław Karwat

Festiwal Nauki 2011



fort. Maciej Gądek



XI Festiwal Nauki w Krakowie

Co nowego można napisać o Festiwalu Nauki w Krakowie, który w dniach 11 do 14 maja 2011 roku odbywał się po raz jedenasty. Niewątpliwie należy zaznaczyć, że tegoroczną edycję Festiwalu koordynował, jako główny organizator zgodnie z decyzją Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa, Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja. Festiwal odbywał się pod hasłem przewodnim „Materia – Człowiek – Kultura”. Zasadniczą część Festiwalu Nauki, czyli „Festyn Nauki” tradycyjnie od siedmiu lat odbył się na placu Rynku Głównego w Krakowie. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że to z inicjatywy Akademii Górniczo-Hutniczej w 2005 roku „Festyn

stiwalu, przedstawiciele wszystkich pozostałych organizatorów oraz reprezentanci patronów honorowych.

Zebranych gości przywitał gospodarz festiwalu Rektor Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie prof. Janusz Żmija. Festiwal otworzył Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Karol Musiol, Przewodniczący Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa.

Kolejny raz zabrakło na uroczystości Prezydenta Miasta Krakowa, który był patronem honorowym festiwalu. Uczestnicząc w organizacji Festiwalu Nauki od 2000 roku, czyli od początku jego powstania. Odnoszę wrażenie, że władze miasta nie

w której uczestniczyli również pracownicy naukowi Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej AGH.

Nowością tegorocznej edycji Festiwalu był koncert chórów akademickich krakowskich uczelni „Przyroda w muzyce”, w którym uczestniczył Chór Akademii Górniczo-Hutniczej „Con Fuoco”. Na estradzie festiwalowej wystąpiła również Orkiestra Reprezentacyjna AGH oraz Zespół Pieśni i Tańca AGH „Krakus”, których występy zostały przyjęte entuzjastycznie.

W ramach imprez towarzyszących w pawilonie A-0 AGH odbyła się VII prezentacja zastosowań układów rodziny 68HC908 Freescale Semiconductor „Korzystajmy z Mikrokontrolerów” zorganizowana przez studentów III roku kierunku Elektronika i Telekomunikacja, Wydziału Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki.

Akademii Górniczo-Hutniczą na „Festynie Nauki” reprezentowały wszystkie wydziały oraz Międzywydziałowa Szkoła Inżynierii Biomedycznej. W siedmiu namiotach przez trzy dni pracownicy i studenci AGH zaprezentowali łącznie kilkaset różnego typu urządzeń, doświadczeń, eksperymentów, pokazów. W tym roku podobnie jak w latach poprzednich „Festyn Nauki” odwiedziło dziesiątki tysięcy dzieci, młodzieży, ludzi w każdym wieku, turystów z kraju i gości z zagranicy. To dla nich są przygotowywane przez wiele miesięcy wszystkie prezentacje. Za własny czas poświęcony na przygotowanie i przedstawienie prezentacji Akademii Górniczo-Hutniczej na Festiwalu Nauki w Krakowie pragnę serdecznie podziękować wszystkim pełnomocnikom dziekanów wydziałów, pracownikom i studentom oraz służbom AGH za wsparcie techniczne. Jestem przekonany, że dziekani wydziałów docenią włożoną pracę w przygotowanie prezentacji przez ich pracowników i studentów nie tylko w sposób werbalny. Uczestnictwo w festiwalu jest najlepszą promocją wydziałów i prowadzonych przez nie kierunków studiów.

Dziękuję wszystkim członkom Komitetu Organizacyjnego, a szczególnie słowa podziękowania kieruję do doktora Pawła Gary z Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki, który koordynował i nadzorował przygotowania programowe i techniczne tegorocznej edycji Festiwalu Nauki w Krakowie.

✉ **Bolesław Karwat**

Pełnomocnik Rektora AGH ds. Festiwalu Nauki w Krakowie



Nauki” po raz pierwszy został zorganizowany w tym, jakże do tego typu spotkań mających na celu promocję nauki, odpowiednim miejscu. W tegorocznej edycji Festiwalu uczestniczyły tradycyjnie wszystkie publiczne szkoły wyższe Krakowa oraz: Krakowska Akademia im. F. Modrzewskiego, Instytut Fizyki Jądrowej PAN, Instytut Katalizy i Fizykochemii Powierzchni PAN, Muzeum Narodowe w Krakowie, Konsulat Generalny Republiki Austrii w Krakowie, Instytut Francuski w Krakowie, Włoski Instytut Kultury w Krakowie, British Council w Krakowie.

Inauguracja Festiwalu Nauki odbyła się zgodnie z wieloletnią tradycją na estradzie przy Wieży Ratuszowej, w której uczestniczyli rektorzy uczelni biorących udział w fe-

poświęcają należytej uwagi imprezie naukowo-kulturalnej, która jest organizowana przez krakowskie środowisko akademickie dla mieszkańców Krakowa i turystów odwiedzających nasze miasto. W ramach inauguracji Festiwalu odbył się koncert „Duke Ellington Sacred Concerts” zorganizowany przez Akademię Muzyczną w Krakowie.

2011 rok jest poświęcony polskiemu laureatom Nagrody Nobla Marii Skłodowskiej-Curie oraz Czesławowi Miłoszowi. W związku z tym faktem, organizatorzy Festiwalu przygotowali okolicznościowe wykłady i wystawy poświęcone naszym noblistom. Na estradzie w Rynku Głównym odbyła się debata naukowa przygotowana przez Instytut Fizyki Jądrowej PAN na temat „Od radu i polonu do protonoterapii”,

Absolwenci AGH stypendystami Miasta Krakowa

8 marca 2011 r. zostały wręczone Stypendia Naukowe Miasta Krakowa 2011. Są to wyróżnienia przyznane szczególnie uzdolnionym studentom i doktorantom, których działalność naukowa może przyczynić się do rozwoju Krakowa lub wnieść znaczący wkład w rozwój nauki. Każdy uczestnik otrzymał łącznie stypendium w wysokości 13 818,32 brutto, które będzie wypłacane w transzach przez kolejnych 10 miesięcy. Wśród 37 tegorocznych finalistów, ośmioro to absolwenci AGH. Trzy osoby z Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska: Monika Chuchro, Wojciech Luboń, Grzegorz Pełka. Dwa stypendia powędrowały na Wydział Elektrotechniki, Automatyki i Elektroniki dla Krzysztofa Piecha i Michała Wrzeszcza oraz dwa na Wydział Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska dla Edyty Puniach i Katarzyny Sosnowskiej. Jedno stypendium z Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki otrzymał Paweł Małecki.

W aktualnym wydaniu Biuletynu przedstawiamy sylwetki stypendystów z Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska, obecnie doktorantów tego wydziału.

Monika Chuchro jest absolwentką Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska w Katedrze Geoinformatyki i Informatyki Stosowanej AGH. Studia magisterskie na kierunku ochrona środowiska, o specjalności ochrona przyrody nieożywionej, będące kontynuacją wykształcenia uzyskanego w Technikum Ochrony Środowiska, Oczyszczania Ścieków Uzdatniania Wody ukończyła w 2007 roku. Obecnie jest

doktorantką IV roku na Wydziale Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska.

Zainteresowania naukowe Moniki Chuchro od początku szkoły średniej obejmowały zagadnienia środowiskowe powiązane z oczyszczalniami ścieków. Początkowo dotyczyły one analizy próbek wody oraz ścieków. W czasie studiów magisterskich głównym zainteresowaniem naukowym była analiza stanu środowiska w pobliżu obiektów mających potencjalnie szkodliwy wpływ na otoczenie, np. oczyszczalni ścieków, spalarni odpadów. Studia doktoranckie, które kontynuuje pod opieką naukową dr. hab. inż. Adama Walanusa, prof. AGH, skupiają się na analizie danych środowiskowych, pozwalających na rozpoznanie czynników mających wpływ na kształtowanie się analizowanych zjawisk oraz predykcje ich przyszłych wartości. Dodatkowo w trakcie studiów doktoranckich brała udział w licznych szkoleniach i kursach dotyczących analizy danych środowiskowych. Bierze udział w badaniach statutowych Katedry Geoinformatyki i Informatyki Stosowanej oraz jest wykonawcą grantu promotorskiego. Ukończyła studium Przygotowania Pedagogicznego na Wydziale Zarządzania AGH oraz studia podyplomowe Praktyczne Prognozowanie i Analiza Szeregów Czasowych organizowane przez Wydział Zarządzania UE w Krakowie.

Była członkiem Koła Naukowego Geologów, działającego na Wydziale Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska w trakcie studiów magisterskich, oraz Koła Naukowego Doktorantów GeoScience podczas

studiów doktoranckich. Do największych osiągnięć stypendystki można zaliczyć ukończenie studiów magisterskich z XIII lokatą (średnia 5,12) oraz udział w projekcie „Doctus” małopolskim funduszu stypendialnym dla doktorantów. Dodatkowo uzyskała stypendium Miasta Krakowa, stypendium Prezesa Rady Ministrów, stypendium w ramach projektu „Małopolskie Stypendium Doktoranckie”, wyróżnienie za bardzo dobre wyniki w nauce – Dyplom Kapituły Honorowej Szpady SITPniG powołanej przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego.

Czas wolny lubi spędzać na świeżym powietrzu podczas górskich wędrówek, jeździe na rolkach lub nartach, pływaniu. Ulubionym miejscem odpoczynku są Bieszczady. Jest także miłośnikiem książek, szczególnie fantasy i science-fiction.

Wojciech Luboń jest absolwentem Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska AGH. Studia magisterskie o specjalności odnawialne źródła energii ukończył w 2008 roku. W tym samym roku rozpoczął dalszą edukację w zakresie tej tematyki na studiach doktoranckich w Katedrze Surowców Energetycznych pod opieką naukową prof. Wojciecha Góreckiego. Urodził się w Zawierciu, gdzie mieszkał do momentu ukończenia I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego. I rok studiów magisterskich rozpoczął na Politechnice Wrocławskiej na Wydziale Inżynierii Środowiska. Tuż po ukończeniu I roku przeniósł się na Wydział Geologii Geofizyki i Ochrony Środowiska w AGH.

Zagadnienia związane z poszanowaniem energii, a także wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii, od początku studiów były doktorantowi bardzo bliskie. To właśnie specjalność odnawialne źródła energii na WGGiOŚ skłoniły go do zmiany uczelni i kontynuacji studiów w AGH. Zaraz po rozpoczęciu studiów w Krakowie czynnie uczestniczył w Kole Naukowym Geologów, Sekcji Odnawialnych Źródeł Energii, poszerzając tym samym swoją wiedzę. W okresie studiów magisterskich szczególną uwagę przykładał tematyce energii geotermalnej. Z tym właśnie obszarem OZE związana jest jego rozprawa doktorska, poświęcona wykorzystaniu odwiertów ponaftowych do eksploatacji energii geotermalnej. Ponadto Wojciech Luboń jest członkiem zespołu realizujące-



fort. arch. MC

go budowę Laboratorium Edukacyjno-Badawczego Odnawialnych Źródeł i Poszanowania Energii AGH w Miękinii – gmina Krzeszowice. Dodatkowo od momentu rozpoczęcia studiów doktoranckich bierze czynny udział w wielu konferencjach związanych z tematyką odnawialnych źródeł energii. Jest również redaktorem czasopisma *Globenergia*, gdzie można znaleźć wiele jego tekstów poświęconych zagadnieniom efektywnego wykorzystywania energii. W ramach pracy w redakcji czasopisma współorganizuje konferencje dla gmin, na których lokalne władze mogą zaznajomić się z technologiami wykorzystującymi OZE. Ponadto jest członkiem stowarzyszeń: GEOS, PSG i HELIOS, których głównym celem jest wspieranie odnawialnych źródeł energii. Ciągła chęć zdobywania wiedzy skłoniła doktoranta do podjęcia studiów podyplomowych z zakresu audytu i certyfikacji energetycznej, dzięki którym został uprawnionym certyfikatorem. Do osiągnięć doktoranta zaliczyć można ukończenie studiów magisterskich ze średnią końcową 4.75 z całości studiów, a także uzyskanie stypendium Miasta Krakowa.

W wolnym czasie lubi chodzić po górach, jeździć na rowerze i czytać książki science fiction. Wśród jego zainteresowań znajdują się jeszcze grafika komputerowa oraz fotografia krajobrazów.

Grzegorz Pełka jest absolwentem Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska AGH, kierunku inżynieria środowiska o specjalności odnawialne źródła energii. Obecnie jest na III roku studiów doktoranckich na Wydziale Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska w Katedrze Surowców Energetycznych.

Po ukończeniu I Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Jarosławiu o profilu matematyczno-fizycznym z roz-



foto. arch. WL

szerzonym programem informatyki w 2003 roku rozpoczął studia magisterskie na WGGiOŚ z myślą, aby kształcić się w dziedzinie odnawialnych źródeł energii. Począwszy od połowy drugiego roku studiów był członkiem Studenckiego Koła Naukowego Geologów, Sekcji Odnawialnych Źródeł Energii. W ramach działalności w kole naukowym był uczestnikiem oraz współorganizatorem kilku wycieczek i wypraw naukowych, a także brał czynny udział w sesjach naukowych. Działalność w kole naukowym poszerzała jego wiedzę i rozwijała zainteresowania w temacie odnawialnych źródeł energii. To dzięki temu po skończeniu studiów magisterskich w 2008 roku rozpoczął studia doktoranckie na WGGiOŚ z zakresu wykorzystania niskotemperaturowej energii geotermalnej. Promotorem i opiekunem naukowym doktoranta jest prof. Wojciech Górecki. Oprócz

pracy naukowej w tematyce pracy doktorskiej, tj. dotyczącej analizy i oceny możliwości wykorzystania niskotemperaturowej energii geotermalnej, doktorant zajmuje się także realizacją budowy Małopolskiego Centrum Odnawialnych Źródeł i Poszanowania Energii AGH w Miękinii.

W ramach tego przedsięwzięcia powstaje obecnie Laboratorium Edukacyjno-Badawcze Odnawialnych Źródeł i Poszanowania Energii AGH w Miękinii – gmina Krzeszowice. Grzegorz Pełka brał również udział w pracach nad *Atlasem zasobów wód i energii geotermalnej Karpat Zachodnich*.

Dodatkowo w celu pogłębiania wiedzy w dziedzinie OZE i poszanowania energii był słuchaczem studiów podyplomowych z zakresu audytu i certyfikacji energetycznej na AGH oraz z zakresu wykorzystania biomasy na cele energetyczne na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie.

Jest stypendystą Małopolskiego funduszu stypendialnego dla doktorantów „Doctus” oraz otrzymuje stypendium Miasta Krakowa.

Poza działalnością na uczelni doktorant współpracuje także z czasopismem *Globenergia*. Dzięki tej współpracy poprzez pisanie artykułów oraz poprzez udział w konferencjach dla samorządów i osób zainteresowanych, popularyzuje idee i wiedzę o odnawialnych źródłach energii.

W wolnym czasie doktorant lubi wypoczywać z dala od miejskiego zgiełku w swojej rodzinnej miejscowości Cetuli. Tam też posiada bardzo małą plantację roślin energetycznych, której również musi poświęcić nieco wolnego czasu.

opracowała: Małgorzata
Krokoszyńska



foto. arch. GP

OZE Day – Dzień Odnawialnych Źródeł w AGH

Geneza projektu „OZE Day”

Wychodząc naprzeciw zwiększającemu się zainteresowaniu tematyką wykorzystania odnawialnych źródeł energii wśród społeczności akademickiej jak również prywatnych osób, członkowie Koła Naukowego Odnawialnych Źródeł Energii „Grzała” przygotowali projekt „OZE Day”. Pomysł zorganizowania wydarzenia, które miało być swoistym połączeniem targów i konferencji, zrodził się pod koniec listopada 2010 roku jako projekt mogący wziąć udział w konkursie „Grant Rektorski”, a prace nad realizacją imprezy nabrały tempa w grudniu 2010, gdy Koło zdobyło dofinansowanie w ramach wspomnianego konkursu. Niezmiernie pomocne okazało się również wsparcie finansowe udzielone przez Stowarzyszenie Geosynoptyków „GEOS” i Dziekana Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska oraz wsparcie logistyczne ze strony Katedry Surowców Energetycznych. Patronat honorowy nad przedsięwzięciem objął prof. Antoni Tajduś, Rektor AGH zaś patronem medialnym została GLOBEenergia – ogólnopolski dwumiesięcznik poświęcony odnawialnym źródłom energii oraz poszanowaniu energii.

OZE Day – „Odkryj swoją energię!”

W dniu 8 kwietnia 2011 roku w murach AGH miało miejsce po raz pierwszy w Małopolsce wydarzenie poświęcone tematyce odnawialnych źródeł energii. Celami przedsięwzięcia były przede wszystkim popularyzacja i promocja odnawialnych źródeł energii oraz zrównoważonego rozwoju, wzrost świadomości i wykorzystania alternatywnych źródeł energii w aspekcie



Fot. KSAF AGH

Część zespołu organizacyjnego OZE Day opiekująca się holem głównym

racjonalnego korzystania z zasobów środowiska, powstanie platformy do transferu informacji o odnawialnych źródłach energii pomiędzy firmami, studentami i przedstawicielami samorządów terytorialnych oraz umożliwienie studentom i absolwentom zapoznania się z rynkiem pracy w obszarze OZE.

Dzień odnawialnych źródeł energii odbywał się na dwóch poziomach holu głównego budynku A-0 AGH, gdzie mieściły się stoiska zaproszonych firm, stowarzyszeń, organizacji i kół naukowych AGH związanych z OZE oraz w auli pawilonu A-0, gdzie był prowadzony cykl krótkich prelekcji „ABC z OZE” oraz prezentacje zaproszonych gości. Już na pierwszym kroku szczególną uwagę uczestników przyciągnęła niesamowita dekoracja utworzona z 1500 balonów modelowych. Jasnoniebieski napis wydarzenia został umieszczony na step-

lażu przy wejściu głównym budynku A-0, a na szczycie schodów został postawiony 2,5 metrowy wiatrak będący wizualizacją logo OZE Day. Lecz to był dopiero początek atrakcji przygotowanych dla uczestników imprezy. Kolejnych wrażeń dostarczyli zaproszeni wystawcy: firmy, będące liderami w branży OZE, stowarzyszenia, organizacje pozarządowe oraz koła naukowe działające w AGH. Udział w imprezie wzięli m.in. Polska Izba Gospodarcza Energii Odnawialnej, Polskie Stowarzyszenie Geotermiczne, Polska Sieć Energie Cités, Junkers, HERZ, Ochsner, Watt, CES, CEDI, GLOBEenergia oraz trzy prężnie działające studenckie organizacje: Koło Naukowe Caloria, Studenckie Koło Naukowe Eko-Energia i Koło Naukowe Odnawialnych Źródeł Energii „Grzała”.

OZE Day rozpoczęło wygłoszeniem wykładu inauguracyjnego. Po nim nastąpił cykl krótkich wystąpień zaproszonych gości. Program imprezy w auli pawilonu A-0 był podzielony tematycznie ze względu na rodzaj odnawialnego źródła energii, w skład których wchodziły: geotermia, słońce, wiatr, woda, biogaz i biomasa. Zainteresowane osoby, które pojawiły się na OZE Day, mogły wziąć udział w cyklu wykładów „ABC z OZE” wprowadzających w dany obszar tematyczny. Skondensowana pigułka wiedzy na dany temat została przekazana przez studentów i pracowników naukowych AGH. Po części teoretycznej można było skonfrontować otrzymane informacje podczas wystąpienia zaproszonych wystawców z danej branży tematycznej. Firmy nie tylko zaprezentowały swoją ofertę handlową, ale również w ciekawy sposób przedstawiły zagadnienia swojej branży oraz zwłaszcza dla studentów i absolwentów



Fot. KSAF AGH

Międzynarodowa grupa uczestników przy stoisku wyatawowym pojazdu hybrydowego OZI



Prowadzący imprezę na Auli Głównej: Marcin Paszkiewicz i Bartłomiej Podlasek

ważne informacje o możliwości odbycia praktyk i znalezienia pracy.

Na stoiskach wystawowych można było zaglądnąć do wnętrza kotła na biomase i zapytać o wykorzystanie roślin energetycznych, zobaczyć efekt pomiarów termowizyjnych obiektu, poznać budowę próżniowego kolektora słonecznego, przeanalizować makietę jachtu napędzanego dzięki energii pozyskanej z odnawialnych źródeł.

Jednak największe zainteresowanie, zwłaszcza wśród grupy międzynarodowej wzbudził OZI – ekologiczny pojazd o napędzie hybrydowym. Podczas OZE Day odbyła się oficjalna premiera urządzenia wraz z jego demonstracją. Trójkołowy rower jest napędzany dwoma różnymi źródłami energii: energią mechaniczną, powstałą poprzez pracę ludzkich mięśni i energią słoneczną, której przemiana na prąd elektryczny następuje w panelu fotowoltaicznym umieszczonym na rowerze w formie daszku. OZI powstał dzięki pracy zespołu projektowego w ramach poprzedniego

projektu KN OZE „Grzała” – „OZI – pojazd o napędzie hybrydowym”.

Wydarzeniem towarzyszącym imprezie była ścieżka dydaktyczna „Szlakiem OZE po AGH”. Grupy zainteresowanych osób zostały oprowadzone po punktach, gdzie zlokalizowane są urządzenia wykorzystywane do produkcji energii z odnawialnych źródeł. Ścieżka dydaktyczna odbywała się w trzech turach i obejmowała punkty naukowo-badawcze zlokalizowane na terenie uczelni AGH: Laboratorium Automatyki, Robotyki i Systemów Fotowoltaicznych, kocioł wsadowy na słomę, drewno i inną biomasę EKOPAL RM40 na Wydziale Odlewnictwa oraz mobilną ekspozycję firmy Junkers na parkingu przed Biblioteką Główną AGH. Dzięki uprzejmości dr. inż. Janusza Tenety uczestnicy obejrzeli instalację fotowoltaiczną i poznali zasady procesu konwersji fotowoltaicznej a dzięki dr. hab. inż. Mariuszowi Filipowiczowi poszerzyli swoją wiedzę na temat wykorzystania biomasy do produkcji energii cieplnej.

W przyczepce firmy Junkers uczestnicy przyjrzeni się zasadzie działania pompy ciepła TM 60, konstrukcji płaskiego kolektora słonecznego Excellence, mechanizmowi działania kotła kondensacyjnego z wbudowanym zasobnikiem warstwowym Cerapur Acu i stojącego kotła kondensacyjnego ze zintegrowanym zasobnikiem solarnym Cerapur Modul Solar.

Nie mniejszych wrażeń dostarczył konkurs z zakresu tematyki odnawialnych źródeł energii. Pięć zagadnień odnosiło się do poszczególnych obszarów OZE, a odpowiedzi na postawione pytania można było usłyszeć podczas cyklu wykładów „ABC z OZE”. Uczestnicy ochoczo konfrontowali się z pytaniami konkursowymi gdyż nagrodą główną był pobyt dla dwóch osób w Terma Bania w Białce Tatrzańskiej. Niemniej wartościowe były pozostałe nagrody ufundowane przez wystawców i z pozyskanych środków finansowych z „Grantu Rektorskiego”.

OZE Day wzbudził duże zainteresowanie i dostarczył uczestnikom szerokiej wiedzy na temat odnawialnych źródeł energii. W imprezie wzięła udział głównie społeczność akademicka związana z kierunkami energetycznymi i odnawialnych źródeł energii. Nie zabrakło też przedstawicieli samorządów terytorialnych z małopolskich gmin m.in. Chrzanów, Radziemice i Zawoja, uczniów szkół krakowskich i indywidualnych osób chcących uzyskać wskazówki na temat kupna i używania alternatywnych metod wytwarzania i magazynowania energii. Organizatorzy planują już kolejną edycję Dnia Odnawialnych Źródeł Energii.

- ☞ **Bartłomiej Podlasek**
Prezes KN OZE „Grzała”
- Anita Raś**
Koordynator projektu „OZE Day”

Zespół organizacyjny OZE Day na tle dekoracji



OZI – ekologiczny pojazd o napędzie hybrydowym

Projekt „OZI – ekologiczny pojazd o napędzie hybrydowym” to dzieło studentów należących do Koła Naukowego Odnawialnych Źródeł Energii „GRZAŁA” AGH. OZI jest trójkołowcem – rowerem o napędzie hybrydowym. Jest to taki układ, w którym współdziałają dwa różne źródła energii (napędu). W tym przypadku źródłem jest energia mechaniczna powstała poprzez pracę ludzkich mięśni oraz energia słoneczna, której przemiana następuje w panelu fotowoltaicznym zamontowanym na

cialność OZE). Projekt otrzymał również wsparcie finansowe w Konkursie Grant Rektorski 2010 – został jednym z 37 pozytywnie rozpatrzonych projektów (na 70 zgłoszonych).

W jaki sposób pojazd działa? OZI (skrót od „Odnawialnych Źródeł Inspiracje”) posiada dwa napędy – mechaniczny i elektryczno-fotowoltaiczny. Napęd mechaniczny realizowany jest za pomocą układu kół zębatych połączonych za pomocą łańcucha rowerowego. Użytkownik pojazdu sie-

projektu wchodziły: obliczenia wytrzymałościowe, projekty i wizualizacje w programach AutoCAD i Inventor, obliczenia dotyczące części napędowych i elektryki, fizyczne wykonanie pojazdu, sporządzenie dokumentacji projektu w postaci materiałów informacyjnych oraz sprawozdania merytorycznego i finansowego z realizacji projektu. Istotnym aspektem projektu było uzyskanie przez członków zespołu projektowego wysokich lokat na Sesjach Studenckich Kół Naukowych. Pierwszy pokaz pojazdu odbył się 8 kwietnia 2011 roku podczas Dnia Odnawialnych Źródeł Energii na AGH – „OZE Day” – kolejnej inicjatywie studentów z KN OZE „GRZAŁA”. Oprócz możliwości obejrzenia pojazdu przy stoliku wystawowym koła, w Auli Głównej odbyła się prezentacja dotycząca realizacji projektu oraz najważniejszych aspektów z nim związanych.

Niniejszy projekt pewnie nie zaistniałby, gdyby nie wsparcie życzliwych osób, którym grupa projektowa chciałaby podziękować. W szczególności największe podziękowania należą się Kierownikowi Katedry Surowców Energetycznych – prof. Wojciechowi Góreckiemu – za wsparcie finansowe projektu, a także olbrzymią wyrozumiałość dla studentów podczas jego realizacji. Chcielibyśmy podziękować także prof. Maciejowi Pawlikowskiemu – opiekunowi Studenckiego Koła Naukowego Geologów, którego sekcją było kiedyś Koło „GRZAŁA”, za pomoc przy sporządzeniu wniosku na Konkurs Grant Rektorski 2010 oraz wszelkie rady w kwestiach formalnych. Podziękowanie należy się także opiekunowi naukowemu projektu dr. inż. Mirosławowi Janowskiemu, który poświęcał swój czas na opiniowanie projektu oraz dyskusję nad sprawami problemowymi w zespole projektowym. Dr. inż. Januszowi Tenecie z WEAlie dziękujemy za pomoc i rady dotyczące części fotowoltaicznej pojazdu, dr. inż. Tomaszowi Machniewiczowi z WIMIR – za pomoc i sprawdzenie obliczeń wytrzymałościowych ramy pojazdu, dr. inż. Adamowi Penczkowi z WEAlie dziękujemy za rady w kwestiach dotyczących napędu elektrycznego pojazdu, a panu Maciejowi Popkę z firmy Electric Generation za pomoc merytoryczną w kwestiach napędu elektrycznego.

✉ **Dominika Nowicka**

Koordynator projektu „OZI – ekologiczny pojazd o napędzie hybrydowym”



foto. M. Wozniak – KSAF AGH

pojeździe, a następnie w silniku elektrycznym. Pozyskaną energię można magazynować dzięki zastosowaniu akumulatorów, przy dodatkowej możliwości ładowania ich bezpośrednio z sieci.

Grupa projektowa to siedmioro studentów specjalności Odnawialne Źródła Energii (w roku akademickim 2010/2011 będących na V roku studiów), należących początkowo do Sekcji Odnawialnych Źródeł Energii „GRZAŁA” działającej przy Studenckim Kole Naukowym Geologów (SKNG), a później do odrębnego Koła Naukowego Odnawialnych Źródeł Energii „GRZAŁA”. Dodatkowo, w początkowej fazie realizacji projektu uczestniczyło wspomagająco pięcioro studentów specjalności OZE. Opiekunem naukowym projektu został dr inż. Mirosław Janowski – opiekun koła „GRZAŁA”.

Główny sponsor projektu to Towarzystwo Geosynoptyków „GEOS”, działające przy Katedrze Surowców Energetycznych WGGIOŚ (przy Katedrze działa także spe-

dzający w punkcie rozgałęzienia ramy przekazuje energię swych mięśni pedalując. Układ elektryczny składa się z czterech zasadniczych elementów: panelu fotowoltaicznego, akumulatorów, kontrolera ładowania oraz silnika elektrycznego. Dzięki panelowi słonecznemu, a konkretnie zjawisku konwersji fotowoltaicznej zachodzącym na powierzchni ogniwa, możliwy jest uzysk energii z odnawialnego źródła – energii słonecznej. W czasie poruszania się pojazdu, kontroler kieruje przepływ prądu z akumulatorów oraz paneli na silnik elektryczny, a w czasie postoju – z paneli na akumulatory. Dodatkowe elementy takie jak woltomierz, amperomierz oraz czujniki temperatury badają parametry takie jak napięcie, natężenie oraz temperatura otoczenia i ogniwa.

Realizacja projektu zakończyła się w kwietniu 2011 – trwała około 1,5 roku. Najważniejszym rezultatem było zaprojektowanie i wykonanie prototypu pojazdu o niekonwencjonalnym napędzie. W skład

Tele-phonetics – historia telefonu

nowa wystawa w Muzeum Historii AGH i Techniki

14 kwietnia 2011 roku otwarta została w Muzeum Historii AGH i Techniki kolejna wystawa z dziedziny historii techniki. Tym razem temat dotyczy historii jednego z najpopularniejszych dziś urządzeń, bez którego praca, biznes, informacja, kontakty towarzyskie nie byłyby możliwe. Mamy na myśli oczywiście, telefon.

Otwarcie wystawy zaanonsował symbolicznie dźwięk dzwonka telefonu. Zebranych gości powitał Prorektor ds. Ogólnych AGH, prof. Tadeusz Słomka. W piękny lecz zawity świat telekomunikacji wprowadził nas prof. Zdzisław Papir z Katedry Telekomunikacji AGH, a kwestię wielkiego znaczenia rozwoju techniki w kulturze materialnej człowieka poruszył były Rektor AGH prof. Ryszard Tadeusiewicz. Swymi bogatymi doświadczeniami w kolekcjonowaniu zabytkowych przedmiotów podzielił się z nami właściciel Galerii Art DE&CO p. Marek Sosenko.



foto: Marek Torma

Wystawa przypomina nam historię, której początek sięga czasów starożytności. Wtedy to zwykła chińska zabawka – dwa kubki i sznurek – posłużyła do pierwszych prób porozumienia się na odległość, a z czasem zainspirowała dziesiętnastowiecznych uczonych do licznych prób i udoskonaleń urządzenia. I tak – poznajemy pierwsze zmagania A. Bella nad urządzeniem wspomagającym słyszalność u osób niedosłyszących, pierwsze doświadczenia A. Meucci'ego, pragnącego swym wynalazkiem utatwić życie chorej żonie, poznajemy prototyp telefonu E. Greya (będącego również „ojcem” syn-



foto: Marek Torma

teзаторa), dowiadujemy się o telefonicznym urządzeniu muzycznym J.P. Reisa i licznych udoskonaleniach wynalazku dokonanych przez geniusza z Menlo Park T.A. Edisona i harfistę D.E. Hughes'a.

Fabulę historyczną pięknie wzbogacają i ilustrują cenne eksponaty: dawne telefony (najstarszy z 1886 roku), zabytkowe centrali telefoniczne, telegrafy i dalekopisy. Obejrzeć można także unikatowe dziewiętnastowieczne dzwonki przywoławcze, które kiedyś współpracowały z telefonami salonowymi i hotelowymi.

Wiele spośród tych zabytkowych eksponatów udostępnił nam życzliwi miłośnicy historii techniki: dyrektor Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie mgr inż. Marek Golonka, właściciel Galerii Art.DE&CO p. Marek Sosenko, profesorowie Katedry Telekomunikacji AGH prof. Andrzej Pach, prof. Zdzisław Papir, prof. Andrzej Jajsz-

czyk. Wszystkim najserdeczniej dziękujemy za pomoc i wsparcie przy urządzeniu tej wystawy.

Miło nam, że oprócz dostojnych gości, znalazła się również w muzeum grupa młodzieży – kandydatów na studia w AGH – uczniów Technikum Odlewniczego z dalekiego Elbląga, którzy oprócz wystawy, obejrzeli także inne zbiory naszego muzeum i zapoznali się z historią, być może, swojej przyszłej uczelni.

Informujemy również, że w związku z uroczystością beatyfikacji Jana Pawła II, w muzeum można obejrzeć bogaty zbiór archiwalnych fotografii ze spotkań władz i pracowników AGH z Papieżem-Polakim z czasów Jego pontyfikatu oraz przypomnieć sobie słowa Ojca Świętego skierowane tylko do nas. Zapraszamy!

dr Maria Korzec – OHTzM



foto: Marek Torma

AGH w „Bitwie na Głosy”

Karolina Andrzejewska – nasza koleżanka pracująca w Dziale Współpracy z Zagranicą AGH przeszła pomyślnie 2 etapy castingu i dostała się do Programu Bitwa na Głosy, największej produkcji w historii polskiej telewizji, gdzie przez 10 tygodni śpiewała i tańczyła w 16-osobowym zespole Haliny Mlynkovej. Przedsięwzięcie to miało charakter charytatywny.

Karolina już w dzieciństwie wykazywała zainteresowanie muzyką, uczęszczała do Studium Baletowego przy Operze i Operetce w Krakowie, a w okresie szkoły średniej do Studium Muzyki Rozrywkowej w Cieszynie. W tym też czasie została laureatką wielu konkursów wokalnych, zdobyła m.in. tytuł Lidera Roku Ligii Talentów w Cieszynie w 1998 roku w 4 konkurencjach: śpiewie solowym, chóralnym, tańcu klasycznym oraz w aktorstwie (Święto Trzech Braci), I miejsce w III Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym Eurotalent w Warszawie, jak również dostała się do Złotej Dziesiątki w Ogólnopolskim Festiwalu Gama 2005.

Uczestniczyła w wielu warsztatach wokально-aktorsko-tanecznych m.in.: z Adamem Hanuszkiewiczem w Teatrze A. Mickiewicza, Elżbietą Zapendowską, Grażyną Łobaszewską, Maciejem Pawłowskim, Ewą Kossak. Współpracowała z Teatrem 38 w Klubie Pod Jaszczurami oraz z Instytutem Sztuki Solvay.

Ukończyła studia z zakresu filologii angielskiej w Kolegium Języków Obcych w Cieszynie, otrzymując dyplom licencjata Uniwersytetu Śląskiego. Jest absolwentką dwuletniej Szkoły Wokально-Aktorskiej w Krakowie oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie ukończyła uzupełniające studia magisterskie na kierunku kulturoznawstwo-cywilizacja śródziemnomorska.

Od 2001 roku do chwili obecnej jest wokalistką, solistką, autorką tekstów oraz linii melodycznych rockowego zespołu Batalion D'amour ze Skoczowa. Zespół ma na koncie 5 albumów, występy na festiwalach Castle Party, czy Hunterfest, ponadto koncerty w całym kraju, również jako support znanych polskich wykonawców rockowych zespołów takich jak: Wilki, Clostelkeller, Houk, Kult. W 2005 roku to właśnie z zespołem Batalion D'amour Karolina wydała płytę Niya, jedną z najlepiej ocenionych w pierwszej połowie 2006 roku płyt w Teraz Rock, której przyznano aż „4 gwiazdki”. Press tour, jak i koncerty spotkały się z ciepłym odbiorem publiczności. Udzielała się również charytatywnie m.in. na koncertach WOŚP. Obecnie pracuje z zespołem nad kolejną płytą, materiał częściowo jest już nagrany, muzycy szukają jednak lu-

dzi chętnych do wsparcia finansowego ich projektu. Batalion D'amour dostał szansę posiadania profesjonalnego producenta ze znanego, legendarnego już w Polsce zespołu rockowego i niewiele trzeba, aby materiał ujrzał światło dzienne – jak mówi sama wokalistka.



Karolina Andrzejewska

fot. Roman Sajewicz

Co sądzisz o idei Programu?

Bitwa na Głosy to cudowna inicjatywa, która połączyła wokalistów, muzyków i ludzi, którym muzyka po prostu w duszy gra, po to, aby wesprzeć potrzebujących, gdyż pieniądze wygrane przez jeden z zespołów przeznaczone były na cel charytatywny. Osiem zespołów pod przewodnictwem gwiazd walczyło o 100 tysięcy złotych i przez 10 tygodni intensywnie ćwiczyło pod okiem trenerów wokalnych i znanych postaci polskiej sceny muzycznej, aby zdobyć środki dla wybranych przez siebie organizacji.

Jakie są Twoje wspomnienia?

Dla mnie osobiście był to trudny czas. Łączenie pracy z dojazdami na próby w Cieszynie i w Warszawie było nie lada wyzwaniem, ale jestem wdzięczna losowi za taką lekcję życia. Teraz już wiem, że chcieć to móc, a cel przecież był szczytny, więc tym bardziej motywacji nie mogło zabraknąć. Jestem szczęśliwa, że mogłam przeżyć tak wzbogacającą muzyczną przygodę w gronie fantastycznych ludzi i precyzyjnych opiekunów. Uczyć się od specjalistów z dziedziny muzyki, wokalistyki i choreografii oraz współpracować z Haliną Mlynkova, wrażliwą, energiczną i pozy-

tywnie nastawioną do ludzi artystką. Miałam też okazję zaśpiewać partię solową, a dokładnie utwór „Mamma Mia”, spotkałam się z pozytywną oceną – szczególnie głosu – a nie jest łatwo tańczyć i śpiewać jednocześnie... Zabawne jest to, że niektórzy znajomi byli zdziwieni faktem, iż umiem zrobić szpagat – ten ostatni element choreografii wzbudził duże zainteresowanie...

Śpiew i taniec jest mi bliski, dlatego też każda uwaga z ust fachowców programu „Bitwa na Głosy” była na wagę złota. Bardzo miło wspominam poranną choreografię. Mimo to, że prawie zawsze zaczynałyśmy piątkowe i sobotnie próby bardzo wcześnie, a trwały one do późnego wieczora, dziś wiem, że było warto. Kiedy odliczanie do sobotniego występu na żywo zaczynało się, a publiczność w studio tańczyła razem z nami, adrenalina nie pozwalała na spadek energii. To były chyba najprzyjemniejsze momenty. Sztaby stylistów i fryzjerów dbały o nasz wizerunek, mam piękną pamiątkę w postaci stylizowanych sesji zdjęciowych, za co jestem bardzo wdzięczna zaprzyjaźnionym stylistom i wizażystom.

Chciałabym wyrazić podziękowania dla Prorektora ds. Współpracy i Rozwoju prof. Jerzego Lisa oraz Kierownika Działu Współpracy z Zagranicą mgr inż. Marty Foryś za przychylny stosunek do mojego udziału w programie, jak również koleżankom i koledze z DWZ za miłą współpracę podczas Bitwy :)

✉ Z. Sulima

www.karolina-andrzejewska.pl
www.bataliondamour.art.pl



Halina Mlynkova i K. Andrzejewska w stylizacji do piosenki *Candyman*

Badmintonowe mistrzostwa w AGH

W dniach 6–8 maja 2011 roku na hali SWFiS AGH odbyły się Finały Akademickich Mistrzostw Polski w Badmintonie. W zawodach udział wzięło 133 zawodników z 16 najlepszych uczelni w Polsce. Podczas zawodów rozegrano 44 pojedynki pomiędzy uczelniami, co daje aż 308 pojedynczych meczów. Najlepszą drużyną w zawodach okazała się Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, która pokonała w finale Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie w stosunku 4:1. Trzecią lokatę zajęła drużyna Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, która pokonała Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu 4:3. W zawodach startowały dwie krakowskie uczelnie: Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie oraz Akademia Wychowania Fizycznego Kraków. Gospodarze Mistrzostw (AGH) zakończyli zawody na 6 miejscu, a zawodnicy AWF-u zajęli 8 lokatę.

Zawodnicy AGH rozpoczęli zawody od zwycięstwa nad Uniwersytetem Gdańskim 5:2 oraz nad Uniwersytetem Ekonomicznym we Wrocławiu 6:1. W ostatnim meczu fazy grupowej przegrali z UWM Olsztyn 7:0. W drugiej fazie turnieju po bardzo wyrównanej walce przegrali z późniejszymi zdobywcami 3 miejsca AWF Warszawa w stosunku 4:3 przegrywając nieznacznie w decydującym pojedynku. Później w derbowym pojedynku z AWF Kraków wygrali 5:2. Ostatnim pojedynkiem był mecz



foto: Kornel Apostolik – zawodnik i student AGH

o 5 miejsce w klasyfikacji generalnej. Spokali się tam z Górnośląską Wyższą Szkołą Handlową 4:3 i zajęli ostatecznie 6 miejsce. Ale za to w klasyfikacji uczelni technicznych nasza drużyna zajęła 1 miejsce.

Klasyfikacja generalna:

- Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku
- Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
- Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie

Klasyfikacja Uczelni Technicznych:

- Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie
- Politechnika Warszawska
- Politechnika Wrocławska

Klasyfikacja Uniwersytetów:

- Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
- Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
- Uniwersytet Warszawski

✉ Robert Gałek



foto: Kornel Apostolik – zawodnik i student AGH



„Atletyka jest lekka, ale treningi ciężkie”

Z zamięłowania, z poczucia obowiązku, z oszczędności – motywacji jest wiele, ale wysiłek ten sam.

Co sprawia, że cztery razy w tygodniu AGH-owscy lekkoatleci spotykają się na katorżniczych treningach?

Godzina 18:00. Większość studentów już po zajęciach. Wielu spędza ten czas w akademikach lub spotykając się ze znajomymi w klubach. Siedzą, jedzą i piją, bo to pora kolacji. Życie na uczelni powoli zwalnia.

W tym samym czasie w Studium Wychowania Fizycznego spotykają się członkowie sekcji lekkoatletycznej. Od poniedziałku do czwartku przez półtorej godziny hala należy do nich. Co się wtedy dzieje? Tutaj życie studentów nie zwalnia, a wręcz przeciwnie. Biegi, skoki i dziesiątki ćwiczeń, których zwykły śmiertelnik nie potrafiłby nazwać (ani wykonać). Rezultat? Setki, może nawet tysiące spalonych kalorii, litry potu i mnóstwo energii pozostawionych na parkiecie. A wszystko to w pogoni za lepszymi wynikami, wymarzoną formą lub niesamowitym uczuciem, kiedy pada się z nóg, czując, że dało się z siebie wszystko.

Zapytać można: po co? A odpowiedzieć na wiele sposobów.

Sukcesy

Nic tak nie motywuje, jak możliwość zdobycia nagrody. A o te nasi sportowcy walczą chętnie i często bardzo owocnie. Tylko sezonie 2009/2010 zdobywali najwyższe

laury w Akademickich Mistrzostwach Polski. Ich domeną były biegi przełajowe. W Łodzi, gdzie w kwietniu rozegrały się finałowe biegi przełajowe, męska reprezentacja AGH wywalczyła drużynowo złoty medal, wygrywając bieg na długości 6 km. Tym samym potwierdzili swoją supremację w kategorii uczelni technicznych. W tej samej kategorii złoty medal indywidualnie zdobył Jakub Woźniak. W klasyfikacji generalnej nasi atleci także zajmują wysokie, siódme miejsce. Do tego doliczyć trzeba także zwycięstwo w klasyfikacji generalnej Małopolskiej Ligi Akademickiej.

Jedna z zawodniczek wyznała mi: „Fajne jest to, że cały czas staramy się coś poprawiać i – co najlepsze – widzimy efekty. I wtedy chyba jeszcze bardziej chce się chodzić.” Treningi to nie walka z wiatrakami, to zorganizowana działalność trenera i zawodnika, która prowadzi do jasno określonego celu.

Czuje oko

Nad postęпами lekkoatletów czuwa trójka trenerów. Swoim wieloletnim doświadczeniem służy trener Stanisław Zapart. Wspomaga go trener Piotr Biel. W tym semestrze nieobecna, ale bogata w zasługi dla sekcji jest także pani trener Dorota Jabłońska. To za ich namową wielu zawodników rozpoczęło „na poważnie” swoją przygodę ze sportem wyczynowym. Poza trenowaniem sekcji prowadzą oni bowiem zajęcia wychowania fizycznego dla wszystkich studentów i zapraszają najzdolniejszych, by dołączyli do AZS-u.

Od zawsze

„Uwielbiam sport, od dzieciństwa coś trenuję” – mówi Jola (21 lat). Agnieszka, jej koleżanka, studentka 3. roku, powtarza za nią: „Zawsze lubiłam wszelkiego rodzaju ruch i aktywność fizyczną.” Dla wielu z nich to, co powszechnie wydaje się wyrzeczeniem i niezwykłym aktem woli, jest w pełni naturalne. Od dziecka uprawiali sport, mają to we krwi. Tak zostali wychowani, a ich ciała desperacko pragną ruchu. „Trenowałam wcześniej siatkówkę, później związali nam sekcję i chciałam gdzieś się poruszać. Nie wyobrażam sobie że miałabym cały rok siedzieć na miejscu i nie robić nic” – mówi Kinga, studentka socjologii z Wydziału Humanistycznego.

Dla większości studentów to, co robią nasi lekkoatleci, wydaje się niewyobrażal-

ne. Dla lekkoatletów natomiast niewyobrażalne jest to, co robi większość studentów. Być może te proporcje kiedyś się odwrócą. Póki co sytuacja przypomina stadion piłkarski, gdzie 22 zawodników opada z sił, desperacko pragnąc odpoczynku, a tysiące lub miliony widzów na trybunach i przed telewizorami odpoczywa, desperacko potrzebując ruchu (lecz nie zawsze mając tego świadomość). Tego problemu nie ma Oskar: „Lubię sport, lubię się zmęczyć, lubię się ruszać. Sportowa dusza wymaga, żeby się wyżyć, wybiegać, dać z siebie wszystko, zмагаć z samym sobą. Ponadto dzięki sekcji nie muszę zawsze w piątki z samego rana wstawać na wf” – dodaje z uśmiechem.

Poczucie obowiązku

Do treningów często skłania prosta świadomość, że każdy jest odpowiedzialny za swoje ciało. Wszyscy cenimy sobie zdrowie i nie chcemy go stracić. Mimo to żyjemy po swojemu. Nie odżywiamy się zdrowo, nie wysypiamy się wystarczająco przez ciągle zabieganie, a kiedy już wyluskamy chwilę dla siebie, padamy na fotel i regenerujemy się beczynnie siedząc przed komputerami. Robimy też wszystko, by nie ponosić konsekwencji takiego trybu życia – wynajdujemy odtuszczone mleko, chude sery, colę zero, papierosy light, Wszystko to pozostanie bez efektów, jeżeli nie zrobimy pierwszego kroku – na trasie fotel – drzwi wyjściowe.

Tego kroku nie bali się nasi sportowcy. Mimo że dzielą z nami takie same obowiązki na studiach, nie boją się poświęcić czasu, by zadbać o swoje ciała, w których wszyscy mamy przeżyć kilkadziesiąt następnych lat.

Zdrowie

Na treningu można zostawić siły, ale najważniejsze jest, by wynieść nieco satysfakcji. Potwierdzają to wypowiedzi zawodniczek. Agnieszka: „Mam o wiele lepszą kondycję fizyczną i naprawdę zdrowsze ciało”; Jola: „Te treningi dają radość, od stresowanie, poczucie, że robię coś dla swojego ciała”; Kinga z błyskiem w oku dorzuca: „Endorfiny! A tak na poważnie to po treningu lepiej się czuję, jestem taka spełniona, trochę zmęczona, ale i tak jest satysfakcja. To dobry sposób na spędzenie wolnego czasu.” Podobne doświadczenia ma Oskar: „Co dają treningi? Przede



Piotr Biel



Dorota Jabłońska

wszystkim lepsze samopoczucie, zarówno fizyczne jak i psychiczne. Poprawiają kondycję, wytrzymałość, wydolność organizmu”.

Czy możliwa jest lepsza rekomendacja? Nie będziemy się jednak czarować – jest też druga strona medalu. Dagmara na to samo pytanie (co dają treningi?) odpowiada: „Ból!” Na szczęście zaraz dodaje: „Oraz poczucie, że zrobiłam coś pożytecznego”.

Często słyszy się opinię, że powinno się trenować ostrożnie, nie przemęczając się – i jest to prawda. Tymczasem dla niektórych stałych bywalców nie stanowi to już problemu – mogą zaszaleć i właśnie to daje im największą radość. Agnieszka mówi: „Lubię takie naprawdę męczące treningi, po których nie mogę nawet podnieść nogi, bo potem się rewelacyjnie śpi”.

Bo to za darmo!

Sekcja ma jednak drugie oblicze. Nie wszyscy jej uczestnicy to profesjonalści, startujący w zawodach na najwyższym akademickim poziomie. Wielu z nich to zwykli zjadacze chleba. Dlaczego zatem stają w jednym szeregach z najlepszymi? Bo to za darmo! Jak mówi Jola: „Spodobały mi się zajęcia trenera Biela na wfi-
e, nie miałam kasy na fitness, więc postanowiłam zapisać się na lekką atletykę, bo jest dużo treningów i są za darmo”. „Sekcja jest mimo wszystko najtańszym z możliwych sposobów dbania o kondycję” – dodaje Agnieszka. I taka jest prawda – z pełnowymiarowej hali, siłowni i pomocy trenera zawodnicy korzystają za

darmo. Każda inna forma aktywności fizycznej kosztuje – czy to wynajęcie hali, czy wykupienie karnetu na basen, siłownię, czy chociażby wspomniany wyżej fitness, a studencka kieszeń nie rośnie wraz z zapotrzebowaniem.

Jedynym dodatkowym wydatkiem jest – nieobowiązkowa, ale jednak – polisa ubezpieczeniowa. Student chcący zostać członkiem AZS-u musi za ubezpieczenie zapłacić 70 zł, w zamian otrzymując kartę ISIC, która nie tylko poświadcza jego przynależność do Związku, ale uprawnia do wielu zniżek (podobnie jak karta EURO<26).

Różni...

W sekcji trenują najróżniejsze osoby. Od licealistów, przez doktorantów i pracowników uczelni, nauczycieli wychowania fizycznego i trenerów, aż do początkujących studentów pierwszego roku, po kilkudziesięcioletnie osoby pracujące już w swoich zawodach! Od amatorów dopiero rozpoczynających swoją przygodę ze sportem do mistrzów Polski juniorów. Wbrew temu, czego można by się spodziewać na AGH, w sekcji nie brakuje też kobiet – proporcje płci są wyrównane.

Lekka atletyka to wielka różnorodność, wiele dyscyplin się ze sobą przenika. Długodystansowcy wyruszają w teren, kulemiodoci i oszczepnicy – na siłownię, reszta spotyka się na hali.

Tutaj też każdy ma ulubione ćwiczenie. „Skakanie przez płotki – to jest dla mnie wielkie odkrycie. To jest niesamowite uczucie, kiedy się frunie w powietrzu nad tym metrowym płotkiem. Czuję się wtedy jakbym latał. Bardzo to lubię.” Miałem okazję zobaczyć Oskara i jego kolegów w akcji, a właściwie „w locie”. Jola, zapytana, co najchętniej ćwiczy, mówi: „W sekcji najbardziej lubię rozgrzewki na wszystkie partie mięśni i rozciąganie, zwłaszcza pleców”. Na to samo pytanie bez zająknięcia odpowiada także Kinga: „Rozciąganie! Zdrowo czasem jest, jak poboli”. Kiedy któryś z zawodników narzeka na ból w trakcie treningów, trener Zapart służy dobrą radą: „Musisz pokochać ten ból”. Jeżeli zaś ból nie ustępuje, ordynuje prostą kurację: „Czym sobie zrobiłeś, tym sobie wylecz!”. Jeżeli nogi bolą cię od biegania – pobiegaj, a przejdzie ci! Proste!

Najlepsi, oprócz treningów ogólnych, trenują też indywidualnie, sam na sam z trenerem. Początkujący też mogą pracować swoim rytmem i bardzo to cenią. Przykładem jest Dagmara, która odpowiadając na pytanie, co najbardziej lubi w sekcji, powiedziała: „Głównie to, że mogę sobie przyjść i nikt mnie do niczego nie zmusza. Pracuję swoim tempem, jak nie mam ochoty, to mogę czegoś nie robić.”

Wybierać można swoje tempo i częstotliwość, z jaką przychodzi się na treningi. Niektórzy, jak Mikołaj i Michał (studenci 1. i 3. roku), chodzą codziennie, natomiast niektórzy pojawiają się raz na kilka tygodni. Dla studentów, którzy uczęszczając na sekcję odrabiają swoje zajęcia z wychowania fizycznego, minimum to 2 treningi w tygodniu. O tym, że warto, przekonuje nas przykład Kamila, który niedawno obronił pracę magisterską po skończeniu studiów informatycznych (studiuje jeszcze zarządzanie na Wydziale Zarządzania). Ostatni rok był dla niego zwariowany – studiował równocześnie dwa kierunki i pracował. Mimo to ciągle znajdował czas na treningi!

...ale podobni

Jakkolwiek dużo by ich od siebie nie różniło, zawsze znajdują wiele wspólnych cech. Jedna pasja sprowadza ich do AZS-u. Agnieszka wyznaje: „Do sekcji trafiłam za namową szacownego trenera Biela (śmiech). Poznałam bardzo fajnych ludzi, którzy mają podobne podejście i też lubią wysiłek fizyczny. Na treningach jest naprawdę bardzo przyjemna atmosfera.” „Tak ogólnie to dobra zabawa, atmosfera, odstresowanie się z małą grupką ulubionych ludzi z roku” – dodaje Jola, która na sekcje chodzi ze swoimi koleżankami z grupy.

Michał Rajs

Student III roku Socjologii Wydziału Humanistycznego

Reportaż powstał w ramach zajęć z przedmiotu Retoryka i gatunki medialne



Stanisław Zapart

Gorący okres i grad medali dla AZS AGH

Wiosenna aura za oknem nie zawsze nas rozpieszcza, o czym mogliśmy się już przekonać. Jednak w szeregach Akademickiego Związku Sportowego Akademii Górniczo-Hutniczej zagościło już lato i gorący okres dla kilku konkurencji sportowych. W niespełna ostatnich dwóch miesiącach odbyły się finały Akademickich Mistrzostw Polski w biegach przełajowych, badmintonie oraz siatkówce, w których nasi zawodnicy z powodzeniem walczyli o medale. Interesującą imprezą, w której triumfowali studenci AGH były Akademickie Ogólnopolskie Regaty Ulicy Piotrkowskiej. Niebywale osiągnięcia na swoim koncie w pływaniu zanotował również Marcin Ryszka, student I roku Zarządzania.

Spektakularny sukces na Mistrzostwach Świata IBSA Osób Niewidomych i Słabowidzących odniósł Marcin Ryszka, zdobywając trzy złote medale, jeden srebrny i dwa brązowe. Mistrzostwa odbyły się w tureckiej Antalyi w dniach 6–10 kwietnia 2011 roku. Opiekunem zawodnika sekcji pływackiej AZS AGH jest mgr Kazimierz Woźnicki. Tytuł trzykrotnego Mistrza Świata Marcin wywalczył w stylu klasycznym na dystansie 50, 100 i 200 metrów, pobijając w tych konkurencjach również rekord

Polski. Srebrny krążek wywalczył pływając 200 metrów stylem dowolnym, natomiast po dwa brązowe medale sięgnął na dystansie 100 metrów stylem dowolnym oraz 200 metrów stylem zmiennym, w której to konkurencji również ustanowił nowy rekord kraju. Dzięki fenomenalnym wynikom na 100 metrów stylem klasycznym i 200 metrów stylem zmiennym, nasz zawodnik uzyskał prawo startu na paraolimpiadzie w Londynie w 2012 roku. Marcin może również wystartować w konkurencji olimpijskiej na dystansie 400 metrów stylem dowolnym. Serdeczne gratulacje należą się nie tylko naszemu, wspaniałemu zawodnikowi, ale również jego trenerowi.

Znakomicie spisali się nasi zawodnicy w AMP w biegach przełajowych, które w tym roku odbyły się w dniach 1–2 kwietnia w Łodzi. Męska reprezentacja AZS AGH w składzie: Łukasz Augustyn (GGiIŚ), Maciej Broniatowski (GGiOŚ), Krzysztof Chmura (GGiOŚ), Dawid Dadej (GiG), Bartosz Gorczyca (WNIg), Maksymilian Piasecki (WNIg), Kacper Piech (GGiIŚ), Rafał Snochowski (GiG) i Hubert Wiktorowski (GGiIŚ) wywalczyła po raz trzeci z rzędu złoty medal w biegach przełajowych w kla-

syfikacji generalnej, wygrywając jednocześnie klasyfikację uczelni technicznych. Rywalizacja odbywała się na dystansach 9 i 4,5 km. Indywidualnie najlepiej spisał się R. Snochowski na dystansie 4,5 km plasując się na 5 miejscu. 14 miejsce na dystansie 9 km zajął B. Gorczyca. W zawodach udział wzięło ponad 400 biegaczy.

Gospodarzem AMP w siatkówce był Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, który w dniach 6–8 maja 2011 roku gościł 16 najlepszych, żeńskich drużyn z całej Polski. W tym gronie nie mogło zabraknąć również siatkarek AZS AGH, które po wywalczeniu awansu w strefie C w Lublinie, zapowiadały mocną walkę podczas finałów. Jednak turniej rządzi się swoimi prawami i już losowanie grupowe zapowiadało wiele emocji. Nasze dziewczyny w pierwszym spotkaniu zmierzyły się z ubiegłorocznym zwycięzcą mistrzostw Politechniką Częstochowską. Od tego meczu zależały losy dalszej części turnieju i siatkarki AZS AGH miały tego świadomość. Znakomite przygotowanie i skupienie pozwoliły na zwycięstwo nad Politechniką Częstochowską 2:0. W drugim meczu fazy grupowej nasze „Złotka” po zaciętym boju pokonały Aka-



Drużyna AGH w biegach przełajowych

For. ZS



Fot. arch. AZS AGH

Zeńska drużyna AGH siatkówki

demię Leona Koźmińskiego z Warszawy, z wynikiem 2:1. Pierwsze miejsce w grupie dziewczyny wywalczyły po wygranym meczu 2:0 z Uniwersytetem Adama Mickiewicza w Poznaniu. W pierwszym meczu drugiej fazy turnieju AGH Kraków zwyciężyło nad Uniwersytetem Łódzkim 2:0. Kolejne spotkanie, którego stawką był awans do finału, dziewczyny rozegrały z Uniwersyte-tem Rzeszowskim. Niestety doświadczona dziewczyna z Rzeszowa nie dały sobie wyrwać tego zwycięstwa i po wyrównanym, dwusetowym boju, AGH uległo swoim rywalkom. W meczu o 3 miejsce dziewczyny zmierzyły się z drużyną AWF Katowice. Wysiłek włożony w dotychczasowe spotkania widać było po obu stronach siatki, jednak żaden zespół nie dawał za wygraną. Zgromadzeni kibice byli świadkami pięciosetowego meczu, w którym nie zabrakło ofiarności i zaciętych wymian. Po ponad dwugodzinnej walce siatkarki AGH uległy AWF Katowice 3:2, przegrywając w tie-breaku 17:15. Ostatecznie dziewczyny uplasowały się na 4 miejscu w klasyfikacji generalnej, na osłodę zdobywając złoty medal w kategorii uczelni technicznych. Skład: Agata Bartuzi (Wydział Zarządzania), Gabriela Gasidto (GGiOŚ), Marika Janota (Wydział Odlewnictwa), Patrycja Klimczak (MSiB), Alicja Leszek (IMiR), Joanna Mokrzycka (WNIg), Alicja Nabelec (MSiB), Paulina Stojek (GGiOŚ), Adrianna Szady (MSiB), Sabina Rusinek (PiE), Karolina Tokarczyk (GGiOŚ), Ewa Wojdyła (Wydział Zarządzania) i Magdalena Żaba (Wydział Humanistyczny). Trener: Irina Bogdanowa. Cały turniej wygrał gospodarz zawodów

– Uniwersytet Ekonomiczny z Krakowa, w którego barwach można było oglądać zawodniczki z pierwszoligowej drużyny Eliteskiej Skawa AZS EUK.

W dniach 6–8 maja 2011 r. na hali SWFiS AGH odbyły się Finały Akademickich Mistrzostw Polski w Badmintonie. W zawodach udział wzięło 133 zawodników z 16 najlepszych uczelni w Polsce. Zawodnicy AGH rozpoczęli turniej od zwycięstwa nad Uniwersytetem Gdańskim 5:2 oraz nad Uniwersytetem Ekonomicznym we Wrocławiu 6:1. W ostatnim meczu fazy grupowej przegrali z UWM Olsztyn 7:0. W drugiej fazie turnieju po bardzo wyrównanej walce przegrali z późniejszymi zdobywcami 3 miejsca AWF Warszawa w stosunku 4:3, przegrywając nieznacznie w decydującym pojedynku. Później w derbowym boju z AWF Kraków wygrali 5:2. Ostatnim spotkaniem był mecz o 5 miejsce w klasyfikacji generalnej. Rywalizowali tam z Górnośląską Wyższą Szkołą Handlową 4:3 i zajęli ostatecznie 6 miejsce. W klasyfikacji uczelni technicznych nasza drużyna zajęła 1 miejsce. Skład: Kornel Apostoilk (IMiIP), Karolina Buczyńska (Wydział Odlewnictwa), Robert Gatek (Wydział Zarządzania), Ewelina Łach (WNIg), Karolina Neska (MN), Katarzyna Płonka (IMiC), Tomasz Urbanik (IMiIP) i Przemysław Wyszowski (EAlIE). Najlepszą drużyną w zawodach okazała się Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, która pokonała w finale Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie w stosunku 4:1. Trzecią lokatę zajęła drużyna Akademii Wychowania

Fizycznego w Warszawie, która pokonała Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu 4:3.

Akademickie Ogólnopolskie Regaty Ulicy Piotrowskiej to już dziewiąta edycja imprezy, która 9 kwietnia odbyła się w Łodzi. W tym dniu ulica Piotrowska przemieniła się w jedną z najstynniejszych rzek Tamizę, po której ścigały się specjalne łodzie wioślarskie, składające się z drużyn z całego kraju. Pomysłodawcy wzorowali się na trwającej od ponad 100 lat na Tamizie rywalizacji studenckich osad wioślarskich Oxford–Cambridge. A ponieważ w Łodzi nie ma dużej rzeki wymyślono, że zastąpi ją główna ulica miasta. Osady ścigają się na specjalnie zaprojektowanych, poruszanych systemem linek „łódek” na kołach, które wprawiają w ruch załogi złożone z pięciu „wioślarzy”. Osada AGH po raz drugi z rzędu triumfowała w tych zawodach, pokonując dystans 4000 metrów w nieco ponad 12 minut. Drugie miejsce zajął Uniwersytet Medyczny z Łodzi, wyprzedzając Politechnikę Krakowską. Skład osady AGH: Kamil Frankowski (IMIP), Grzegorz Kuziel (EAIE), Paweł Majdra (IMIP), Piotr Maszczyk (Wydział Zarządzania), Rafał Myszka (IMiR), Paweł Proficz (GiG), Mateusz Turbasa (EAIE) i Sebastian Wapa (EAIE).

Serdeczne gratulacje dla wszystkich zawodników AZS AGH oraz ich trenerów. Życzymy dalszej sportowej i owocnej kariery.

Magdalena Żaba

Integracja na sportowo

Pomiędzy 12 a 14 kwietnia 2011 roku, już po raz czwarty, odbyły się Krakowskie Dni Integracji. To cykliczne wydarzenie ma na celu wspieranie osób niepełnosprawnych, zwłaszcza w środowisku akademickim. Podnoszenie świadomości społecznej oraz przekraczanie barier mentalnych związanych z niepełnosprawnością jest decydującym czynnikiem tworzącym sprzyjający klimat do integracji. Inicjatywa ta była możliwa dzięki współpracy Biur i Pełnomocników ds. Osób Niepełnosprawnych Akademii Górniczo-Hutniczej, Politechniki Krakowskiej, Uniwersytetu Ekonomicznego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II oraz Uniwersytetu Pedagogicznego.

Tegoroczne Dni zainaugurowało sympozjum „Godność osoby z niepełnosprawnością a prawa człowieka”, w zrewitalizowanym budynku kotłowni Politechniki Krakowskiej. Część merytoryczną rozpoczęło interesujące wystąpienie dr hab. Bernadety Szczupal z Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. W kolejnej części spotkania odbył się panel dyskusyjny. Bardzo ważnym momentem było wyróżnienie osób, które swoim działaniem w szczególności przyczyniają się do poprawy sytuacji studentów niepełnosprawnych. Wśród tych, którzy za swoje zasługi otrzymali tegoroczne nagrody „Integralia” znaleźli się pracownicy AGH: prof. Andrzej Łędzki, dr inż. Wojciech Bobrzyński oraz Tadeusz Lachowicz. Nagrodą główną uhonorowano Fundację Instytut Rozwoju Regionalnego. Wyróżniono również krakowski Bunkier Sztuki.

Integracja na Sportowo w murach AGH

Hasłem przewodnim dalszej części IV KDI była Integracja na Sportowo. Hala sporto-

wa AGH przy ulicy Piastowskiej zgromadziła liczne grono osób, które aktywnie spędzając czas jednocześnie realizowały ideę przełamania barier świadomościowych dotyczących aktywności fizycznej osób niepełnosprawnych.

Wydarzenie rozpoczął turniej koszykówki na wózkach, który rozgrywany był przez cały czas trwania imprezy. Do głównego turnieju zgłosiło się dwanaście drużyn reprezentujących jednostki organizacyjne AGH oraz krakowskie organizacje studenckie, uczelnie i fundacje działające na rzecz osób niepełnosprawnych. Swoją drużyną miał również Prorektor AGH ds. Kształcenia prof. Zbigniew Kąkol. Rozgrywki odbywały się systemem pucharowym. Walka o piłkę była bardzo zacięta. Pierwsze miejsce zajęła drużyna AWF, drugie ACADEMICA, a trzecie ex aequo ZSN UEK i FIRR.

W przerwie pomiędzy meczami każdy z gości mógł spróbować swoich sił w rzutach osobistych do kosza z wózka, a publiczność mogła zobaczyć mecz pomiędzy zawodnikami sekcji koszykówki na wózkach inwalidzkich.

Przez cały czas trwania imprezy na głodnych i spragnionych uczestników zabawy czekał poczęstunek obsługiwany przez niesłyszących studentów, uczniów i pracowników BON. Nie był to jednak zwykły bufet – aby otrzymać wafelka, owoc czy napój należało, po zapoznaniu się z krótką instrukcją, poprosić o niego w języku migowym. Chętnych do poczęstunku nie brakowało.

Nieco później rozpoczęły się pokazy kolejnych dyscyplin sportowych. Podobnie jak w przypadku koszykówki, tak i tu każdy zainteresowany mógł na chwilę wejść w rolę niepełnosprawnego sportowca. Zawodnicy z uczelnianej sekcji szermierki na



Fot. arch. BON AGH

wózkach inwalidzkich zademonstrowali pojedynek oraz udzieliili podstawowego przeszkolenia osobom, które zdecydowały się usiąść na wózku i chwycić za floret. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz sztuk walki osób niewidomych oraz podstawowych technik samoobrony. Prezentacje, zorganizowano dzięki współpracy z osobami zrzeszonymi w Fundacji Instytutu Rozwoju Regionalnego, która zademonstrowała także inną drużynową dyscyplinę sportową – goalball, polegającą na celnym wrzuceniu udźwiękowionej piłki do bramki przeciwnika bez użycia wzroku. Każdy z uczestników mógł założyć zasłaniające widoczność gogle i przekonać się, czy potrafi wykonać lub obronić rzut karny, posługując się jedynie zmysłem słuchu i orientacją w przestrzeni. Dla osób zainteresowanych sportami rowerowymi przygotowany był handbike – wózek ręczny, wykorzystywany przez zawodnika w zawodach sportowych.

Happening i koncert Moniki Kuszyńskiej

Gospodarzem drugiego dnia KDI był Uniwersytet Ekonomiczny. Uczestnicy happeningu zostali zapoznani z podstawowymi trudnościami na jakie napotykają w życiu codziennym osoby niepełnosprawne. Ponadto, pracownica BON AGH – Anna Butkiewicz wygłosiła wykład na temat kluczowych zasad savoir-vivre w kulturze osób niesłyszących. W części popołudniowej odbyła się integracyjna sztafeta z prze-



Fot. ZS



**Wypowiedzi uczestników
Integracji Na Sportowo:**

**Bartosz Dembiński – Rzecznik Prasowy
AGH, drużyna Biura Rektora**

„Była to dla mnie wyjątkowa sytuacja, po raz pierwszy w życiu miałem okazję usiąść na wózku. To bardzo specyficzne doświadczenie i razem z kolegami z drużyny trochę się tego obawialiśmy, ale było warto. Jestem pełen podziwu dla profesjonalnych zawodników – tempo, dynamika, zderzenia i koordynacja były zaskakujące. Moim zdaniem sport, kultura i rozrywka są podstawowymi płaszczyznami integracji. Integracja na sportowo stwarza możliwość sprawdzenia jak wygląda świat z perspektywy poruszania się na wózku. Jest to swego rodzaju terapia szokowa, która, być może, pozwoli niektórym osobom otworzyć oczy i lepiej zrozumieć niepełnosprawnych”.

**Mateusz Drabek – Kierownik techniczny
Klubu Studio, drużyna Academica**

„Pierwsze wrażenie – obawa. Chcieliśmy zorganizować do meczu chłopaków, którzy byli w klubie. Po prostu się bali, że jak usiądą na wózku to im to zostanie. Niektórzy koledzy nie zdecydowali się. Też miałem jakieś tam obawy, bo też pierwszy raz coś takiego robiłem. Ale było warto. Nie wiedziałem, że to taki fajny sport. Grałem w kosza wiele razy, ale nigdy na wózku. Potrzeba do tego bardzo dużo siły, a w dodatku kiedy tylko oderwałem się od wózka – zaraz był faul. Goalball wydawał się o wiele łatwiejszy, kiedy stałem obok. Ale gdy sam miałem opaskę na oczach to już było gorzej. Wydawało się, że mocno rzucam piłką, a ona leciała w zupeł-

szkodami, w której swoją reprezentację miało BON AGH, Zrzeszenie Studentów Niepełnosprawnych AGH oraz redakcja Krakowskiego Semestralnika Studentów Niepełnosprawnych. Dużą atrakcją wieczoru był koncert wokalistki Moniki Kuszyńskiej. Artystka przy okazji wizyty w Krakowie podzieliła się z publicznością swoimi bardzo osobistymi przeżyciami w związku z wypadkiem samochodowym, w efekcie którego doznała poważnego urazu kręgosłupa. Występ został bardzo ciepło przyjęty przez publiczność.

Problemy psychiczne – przerwijmy tabu

Ostatni dzień IV KDI przebiegał pod hasłem „Przerwijmy tabu – uczelnia wyższa wobec problemu zaburzeń psychicznych”. W Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się konferencja poświęcona możliwościom i ograniczeniom budowania i funkcjonowania systemu pomocy psychologicznej w warunkach akademickich. Po wystąpieniach prelegentów z Polski, USA i Wielkiej Brytanii przyszła kolej na panel dyskusyjny z udziałem ekspertów. Do rozmowy zaproszony został przedstawiciel AGH mgr inż. Andrzej Wójtowicz, który podzielił się z pozostałymi uczestnikami swoim wieloletnim doświadczeniem z pracy ze studentami niepełnosprawnymi (jako Kierownik BON AGH).

Podsumowując minioną imprezę należy podkreślić, iż z roku na rok idea integrowania społeczności akademickiej na-

biera szybkości i zatacza coraz szersze kręgi. Już dziś planowane są kolejne imprezy, w tym Integracyjny Piknik Lotniczy, który odbędzie się 28 maja na terenie krakowskich Błoni. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych do odwiedzania strony internetowej BON AGH pod adresem www.bon.agh.edu.pl, gdzie znaleźć można najświeższe informacje i relacje z wydarzeń.



nie gdzie indziej. Szermierka na wózkach tak samo – spocilem się jak nigdy. Sport pomaga w integrowaniu się. Kiedy gadaliśmy ze swoimi kumplami to nikt nie wiedział co to jest, jak to będzie, jak będą jeździć na wózkach. Obawy były duże, bo wiele osób boi się takich rzeczy, może to jakieś zabobony”.

Sara Korzec – architekt, pracownik BONA AGH, drużyna prorektora Kąkōla

„Widzę dużą potrzebę organizowania tego typu imprez, które otwierają ludziom oczy na pewne zjawiska, niwelują ignorancję, budują świadomość. Jest to rozwijające, bo przecież rozwój leży w różnorodności (...). Może ktoś zechce pod wpływem akcji nauczyć się migać? Poznać alternatywne sporty? (...) Sama zauważyłam, że człowiek nie jest ograniczony przez konwencję, ale może sport dopasowywać do siebie. Tak naprawdę ograniczenia nie są ograniczeniami, tylko furtkami do innych rozwiązań i kreatywności w toku myślenia”.

Dominik Osiński – AZS, drużyna AZS

„Po raz pierwszy miałem okazję brać udział w sportowej imprezie integracyjnej i muszę przyznać, że jestem bardzo pozytywnie zaskoczony. Okazało się, że jeżeli do rywalizacji podczas zawodów koszykówki na wózkach dodamy sympatycznych



Fot. arch. BONA AGH

i uśmiechniętych ludzi otrzymamy gotowy przepis na świetną zabawę. PS Bardzo dziękuję za lekcję migowego!”

Bartosz – student III roku wydziału Wiertnictwa Nafty i Gazu, drużyna URSS

„Dzięki udziałowi w Integracji na Sportowo byłem w stanie uświadomić sobie jak osoby niepełnosprawne różnią się od nas (...). Było to bardzo ciekawe doświadczenie, ułatwiające zbliżenie z tymi osobami, co dla niektórych stanowi problem. Uświa-

damiamy sobie ich problemy i to zbliża nas do tych osób (...). Istotną była obecność Pana Rektora Kąkōla, która podkreśliła, że to ważny dzień (...). Myślę, że takie akcje powinny odbywać się częściej w ciągu roku. Powinniśmy dążyć do integracji, bo to jest niekiedy hermetyczna grupa, a są przecież tacy sami jak my. Ten dzień uświadomił nam, że to ludzie z którymi uprawiać sport, zagrać w kosza”.

✉ Anna Lulek

Polskie badania podziemi Wyspy Wielkanocnej historia zapisana w jaskiniach lawowych

W ramach cyklu spotkań „Biblioteka Główna zaprasza...” 12 kwietnia 2011 roku zorganizowano spotkanie z panem profesorem Andrzejem Paulo i panem Andrzejem Ciszewskim, a temat prelekcji brzmiał: „Polskie badania podziemi Wyspy Wielkanocnej: historia zapisana w jaskiniach lawowych”.

Wyspa Wielkanocna, zwana też Rapa Nui, to najbardziej odległe od stałego kontynentu zamieszkane miejsce na Ziemi. Leży na Oceanie Spokojnym 3600 kilometrów od wybrzeży Chile, któremu administracyjnie podlega. Od najbliższego zamieszkanego lądu dzieli ją 2075 km oceanu. Należy do najbardziej izolowanych miejsc na Ziemi. Ma zaledwie 163 km² powierzchni i trzy wygasłe stożki wulkaniczne, którym zawdzięcza swoje istnienie. Długość wyspy to ok. 15 km, a szerokość ok. 20 km. Odkryta została 5 kwietnia 1722 roku – dokładnie w niedzielę wielkanocną – stąd jej europejska nazwa. Obecnie na Wyspie Wielkanocnej mieszka około 3800 ludzi, 60% to potomkowie dawnych mieszkańców.

W trakcie spotkania prof. Andrzej Paulo omówił historię geologiczną wyspy. Zanim człowiek ją zasiedlił, była już wystygłym i uformowanym lądem, na którym po dawnej aktywności wulkanicznej pozostały ślady w postaci wygasłych wulkanów, stożków pasożytniczych, ryftów, klifów, skał bazaltowych i obsydianów, gleb pochodzenia wulkanicznego, a także w postaci jaskiń i korytarzy uformowanych przez gorącą lawę. Obok tych pozostałości istotnym obiektem badań jest krater Rano Raraku. Znajdujące się w nim jezioro o średnicy 1,5 km kryje osady pozwalające na precyzyjne datowanie zmian w szacie roślinnej wyspy, w tym wyginiecie ostatnich drzew. Na wyspie panuje odmiana morska klimatu podzwrotnikowego.

Wyspa znana jest przede wszystkim ze znajdujących się na niej wielkich kamiennych posągów przedstawiających głowy – maoi. Historia tych posągów wzbudziła wśród uczestników spotkania duże zainteresowanie. Jest to 887 kamiennych posągów, stawianych na kamiennych plat-

formach. Stanowią one najbardziej znane osiągnięcie cywilizacji polinezyjskich mieszkańców wyspy. Większość z nich została wykuta w tufie wulkanicznym pochodzącym z wulkanu Rano Raraku przy pomocy narzędzi z bazaltu. Kamieniołom, w którym obrabiano materiał, porzucono nagle. Świadczą o tym niedokończone posągi. Przeznaczenie tych obiektów nie jest dotychczas znane. Powstało na ten temat wiele teorii, mówiących o posągach jako wyobrażeniu bóstw, czy przodków. Nie wiadomo też, jak przemieszczano ciężkie bloki kamienia. Prawdopodobnie używano do tego drewnianych płóc. Znaczący Polinezji zgodnie przyjmują, że budowa posągów została przerwana nagle w XVI wieku. Powodem było prawdopodobnie przeludnienie wyspy, klęska głodu i wybuch walk międzyplemiennych. Te niezwykle rzeźby do dzisiaj są największą atrakcją i tajemnicą wyspy. A sama wyspa swą dzisiejszą egzystencję zawdzięcza głównie turystyce. Co roku odwiedza ją ok. 30 tys. turystów. Średni okres pobytu to ok. 3–4

dni. Trzeba jednak przyznać, że jak na tak tajemnicze miejsce Wyspa Wielkanocna wcale nie przyciąga tłumów. Powód – nie najlepsze, bo rzadkie i drogie połączenie lotnicze. Zapewniają je tylko Chilijskie Linie Lotnicze LAN Chile. Zaporowa cena biletu (600–800 dolarów) przerzedza szeregi amatorów zwiedzania wyspy. Mieszkańcy trudnią się także rolnictwem, rybołówstwem, hodowlą koni, drobiu i bydła. Uprawia się banany, taro, kukurydzę, warzywa (w minimalnych ilościach), trzcinę cukrową, figowce i bataty. Rolnictwo nie zapewnia jednak samowystarczalności i większość żywności sprowadzana jest drogą morską bądź lotniczą z kontynentu, w związku z czym jej ceny są wyższe niż w Chile kontynentalnym. Drogą morską sprowadzana jest też reszta zaopatrzenia (na wyspie nie ma przemysłu). Przez lata rozwinęło się również rzemiosło. Wyrabia się głównie naszyjniki z muszli, drewna i ptasich piór, rzeźby moai – zarówno kamienne jak i drewniane oraz wiele innych przedmiotów takich jak misy i ozdoby nawiązujące zdobnictwem do lokalnych motywów mitologicznych.

Drugi z prelegentów, pan Andrzej Ciszewski, przedstawił cele i warunki pracy polskiej eksploracji speleologicznej na Wyspie Wielkanocnej. Historia polskich badań zaczęła się w 1999 roku, kiedy Andrzej Ciszewski wraz ze Zdzisławem Janem Rynem – który był w latach 1991–1996 Ambasadorem RP w Chile i Boliwii – podjęli się realizacji długofalowego planu badania i inwentaryzacji jaskiń Wyspy Wielkanocnej. Jego efektem było kilka wypraw i opracowanie kompletnej dokumentacji kartograficznej, antropologicznej i archeologicznej dla ponad 300 jaskiń i zachowanych w nich śladów działalności ludzkiej. Ilość stanowisk powierzchniowych, głównie badanych do tej pory, na przestrzeni zaledwie 163 km², ocenia się na 24–25 tys., co jest rekordem na skalę światową. Jaskinie do tej pory badane były w ograniczonym zakresie. Badania dowiodły, że faktyczne bogactwo świata jaskiń jest znacznie większe, niż sugerowała to dotychczasowa literatura. Polscy badacze z pomocą paratolnarzy opracowali też dokumentację fotograficzną wyspy z małej wysokości, co ułatwiło badania nad drogami transportowania gigantycznych posągów. Dokonania Polaków są rzeczywiście znaczące, jakkolwiek konieczne jest zebranie funduszy na przynajmniej jedną lub dwie dalsze wyprawy w celu opracowania terenów wokół wulkanu Terevaka, najmniej uczęszczanego i najslabiej poznanego obszaru wyspy.

W 2008 roku ekspedycji kierowanej przez Andrzeja Ciszewskiego udało się na Rapa Nui uzyskać zgodę miejscowej Rady Starszych na prowadzenie badań w jaski-



Fot. Krzysztof Piotrowski

niach należących do poszczególnych rodów zamieszkujących wyspę od pokoleń, do których to miejsc przybywający tam naukowcy nie mają zwykle dostępu. W trakcie prac badacze dokonali wielu niezwykle cennych ustaleń na temat kultury i historii mieszkańców Wyspy Wielkanocnej, zaznaczyli liczne stanowiska archeologiczne i antropologiczne oraz m.in. zebrali materiał do dalszych badań, mających ustalić, skąd i kiedy przybyli na wyspę pierwsi ludzie. Z satysfakcją należy dodać, że pan Andrzej Ciszewski za wykonanie dokumentacji 320 jaskiń na Wyspie Wielkanocnej w 2008 roku otrzymał bardzo prestiżową nagrodę KOŁOS 2008 w kategorii eksploracja jaskiń. Jak zwykle tego rodzaju spotkanie, ilustrowane było licznymi fotografiami i anegdotami.

Prawdziwą niespodzianką była projekcja filmu zrealizowanego przez ekipę National Geographic, towarzyszącą polskiej wyprawie na Rapa Nui, pt. „Beneath Easter Island. Rapa Nui bez tajemnic”. Przytoczono w nim wyniki najnowszych badań DNA, ostatecznie potwierdzających, że pierwsi mieszkańcy Wyspy Wielkanocnej byli Polinezyjczykami, którzy pojawili się tutaj w okresie między 500–1000 r.n.e. Poprzez dokumentację codziennej pracy polskich badaczy, film ukazywał jednocześnie sugestywną wizję historii wyspy, zgodnie z którą po okresie pełnym harmonii i współpracy we wzajemnych stosunkach, w pewnym momencie nastąpił poważny kryzys społeczny, wymuszony rywalizacją o ograniczone zasoby naturalne. W pewnym momencie dziejów przynajmniej część populacji zmuszona została do życia pod ziemią – ukrywania się w jaskiniach. Stąd w jaskiniach pojawiają się takie znaleziska, jak obudowane i zamaskowane wejścia, broń, ogniska, paleniska, kości. Wspomniano o destrukcyjnej roli gospo-

darki żarowej, niekontrolowanym rozroście populacji szczurów i zubożeniu zasobów morskich. Z pewnością miały miejsce przypadki kanibalizmu. Wreszcie wypracowano formę stanowienia władzy, przez rywalizację o tytuł Człowieka-Ptaka, która pozwoliła zakończyć bratobójczą walkę. Kolejne katastrofy w dziejach wyspy były już związane z przybyszami z zewnątrz, czyli z białymi ludźmi. Na uwagę zasługuje fakt, że polscy badacze podjęli też próby eksploracji podwodnej, ponieważ, jak się okazuje, pod wodą znajdują się identyczne korytarze i jaskinie pochodzenia wulkanicznego. Badania te pokazały, że w przeciwieństwie do bogatych raf Polinezji, podwodna flora i fauna Wyspy Wielkanocnej jest wyjątkowo uboga i nie była w stanie wyżywić populacji wyspy, która zapewne również nadmiernie ją eksploatowała w fazie swojego największego rozwoju (ocenianą na nie więcej niż 20 tys.). W sąsiedztwie wyspy znajduje się dosłownie jedna, słabo rozwinięta rafa. Pojedyncze rybki pływające wokół zastygłej pod wodą lawy obrazują tragizm sytuacji dawnych mieszkańców, którzy, wycinając ostatecznie drzewo na wyspie, nie mogli już budować łodzi i wyprawiać się na dalekomorskie połowy.

Polskie wyprawy speleologiczne na tajemniczą Rapa Nui oraz studia kilku badaczy z różnych dyscyplin zjednoczonych pasją eksploracji świata, doprowadziły do opracowania niezwyklej monografii tej wyspy. Książka ta ukazała się w językach angielskim i hiszpańskim w 2010 roku. W Polsce jest dotychczas mało znana. Zaprezentowanie tej książki, a właściwie albumu, było dla wszystkich uczestników pięknym zakończeniem tego niezwykle ciekawego i wiele wnoszącego spotkania.

✉ Hieronim Sieński
Biblioteka Główna AGH

„Polski górnik został pierwszym w historii błogosławionym”

„Wyszedł z Wadowic, przeszedł przez Kraków, doszedł na wzgórze Watykanu i z tego tytułu był nazywany Ojcem Świętym. Dzisiaj doszedł znacznie wyżej. Od dziś jego adres to nie Franciszkańska 3 ani Watykan. Jego adres brzmi: Niebo.”

Kardynał Stanisław Nagy

Bardzo głębokie przeżycie duchowe, religijne i patriotyczne jakiego doznałem będąc w Rzymie 1.05.2011 r. na beatyfikacji Jana Pawła II „Wielkiego”, z moją żoną i grupą PT Pracowników AGH pod kierunkiem prof. J. Kusińskiego i asystencji ks. dr A. Szczotki, skłoniły mnie do napisania niniejszego artykułu. W artykule tym będę się starał ukazać związki nowego Błogosławionego z szeroko pojętym polskim górnictwem na przestrzeni kilkudziesięciu lat.

Z biskupem Karolem Wojtyłą jako student – górnik, wraz z grupą kolegów, byłem związany od lat 60-tych XX w. poprzez duszpasterstwo akademickie przy kolegiacie Św. Anny. Z tego okresu szczególnie utkwiło mi w pamięci spotkanie z biskupem K. Wojtyłą w kolegiacie Św. Anny zorganizowane dla studentów Krakowa w tym licznej grupy z AGH na temat treści listu wysłanego w 1965 roku przez polskich biskupów do biskupów niemieckich na temat wzajemnego przebaczenia winy. List ten wywołał furję ówczesnych władz, które potępiły w „czambuł” polskich biskupów. Na owym spotkaniu w przepelnionej kolegiacie Św. Anny biskup K. Wojtyła rozpoczął swoje wystąpienie od powitania: „Witam studentki, studentów i tych co przybyli służbowo”. W trakcie kazania – wykładu biskup K. Wojtyła wytłumaczył studentom zasadność wy-

stąpienia polskich biskupów do biskupów niemieckich. Przez całe studia, a następnie asystenturę uczestniczyłem w ramach duszpasterstwa w kolegiacie Św. Anny w rekolekcjach, spotkaniach oplatkowych w trakcie których biskup, a następnie kardynał K. Wojtyła zatrzymywał się między innymi przy grupie studentów naszej uczelni zadając pytania o przebieg studiów górniczych i składając okolicznościowe życzenia. Po wyborze kardynała K. Wojtyły na papieża zacząłem dokładniej zajmować się życiorysem Jana Pawła II ze szczególnym uwzględnieniem Jego związków z szeroko pojętym górnictwem. Poniżej przedstawię kilka opisów przedstawiających pracę młodego K. Wojtyły w czasie okupacji niemieckiej w Krakowie.

Opis pierwszy – fragment książki M. Malińskiego (3)

Rok 1940 ROBOTNIK

Ale z czegoś trzeba żyć, trzeba mieć kartki żywnościowe. Trzeba gdzieś jeszcze pracować, bo Arbeitsamt zaczął już działalność i gorliwie wysyła na roboty do Niemiec wszystkich nie zatrudnionych. Znowu włącza się Babcia Szkocka – zna przecież jednego takiego, który mógłby tu doradzić: pan Kulakowski, będący na początku jeszcze okupacji dyrektorem fabryki Solvay. Po rozmaitych debatach zatrudnia on Karola w najbardziej dogodnym miejscu, w pracy fizycznej – najpierw w kamieniołomie Bałki potem, po prawie roku, przy kolejce linowej dowożącej kamień do fabryki, a wreszcie przy czyszczeniu wody dostarczanej do kotłów. Karol ubrany w ciemnogrnatowy ferszalung, z torbą przewieszoną przez ramię, w drewniakach* na nogach idzie codziennie do pracy. Jest to ciężka praca, która wymaga dużego wysiłku fizycznego, z tym, że można znaleźć chwile oddechu, wykorzystywane przez Karola bardzo skrupulatnie. Gdy dowiezie taczkami określoną ilość materiałów służących do wytrącania z wody części mineralnych, może sięść i pod kotłem przy lampce czytać swoje książki.

* Uwaga autora: O drewniakach wspominał również Ojciec Święty Jan Paweł II w trakcie odprawiania mszy świętej w Łagiewnikach w sierpniu 2002 r. Cytuję z pamięci Ojca Świętego – „Kto by pomyślał, że syn polskiej ziemi, który w drewniakach w latach okupacji przemierzał drogę z Zakrzówka do Łagiewnik przybędzie po latach do Łagiewnik jako Papież”.

Opis drugi – fragment książki A. Frossarda (1)

Odtąd jest już całkiem sam w kraju okupowanym, a nawet w latach 1939–1941 podwójnie okupowanym, przez Niemców i przez Rosjan:

„Byłem wówczas robotnikiem, pracowałem w kamieniołomie, tzw. «wapienniku», który dostarczał materiału do wielkiej fabryki sody w dzielnicy Krakowa, która nosiła nazwę Borek Fałęcki. W parę miesięcy po śmierci ojca przeszedłem z kamieniołomu do pracy w samej fabryce, na tzw. oczyszczalnię wody przeznaczonej dla kotłowni. Do pracy fizycznej zostałem poniekąd zmuszony okolicznościami. Uniwersytet Jagielloński, na którym rozpocząłem studia w jesieni 1938 roku, po zakończeniu szkoły średniej w moim rodzinnym mieście Wadowicach, został zamknięty przez okupanta, profesorowie – wśród nich wielu ludzi wiekowych i wybitnie zasłużonych dla nauki – wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Studiowałem na Wydziale Filozoficznym filolo-



Fot. 1. Reprodukacja z pracy (fot. ze zbiorów prywatnych autora)



Fot. 2. Spotkanie Ojca Świętego z półmilionową rzeszą górników, hutników i ich rodzin w Gliwicach – reprodukcja z pracy (fot. arch. autora)

gię polską zgodnie z zamiłowaniem wyniesionymi z okresu szkoły średniej. Studia zostały przerwane na początku drugiego roku, wkrótce też zacząłem pracować w kamieniołomie razem z kilkoma moimi kolegami ze studiów.

Jeśli ów jeden rok normalnych przedwojennych studiów, jeden rok uczestniczenia w życiu społeczności najstarszego w Polsce uniwersytetu, wywarł niewątpliwie wielki wpływ na całą moją młodą osobowość – to nie obawiam się powiedzieć z całym przekonaniem, że kolejne cztery lata pracy fizycznej, okres uczestniczenia w wielkiej społeczności robotniczej, stały się dla mnie szczególnie cennym darem Opatrzności. Nauczyłem się cenić ten okres z nim doświadczenie bardzo wysoko. Nieraz mówiłem, że wartość ono może więcej od doktoratu (choć dla nauki i stopnia naukowych żywić wielki szacunek)".

Opis trzeci – fragment książki M. Malińskiego (4)

– Ale ktoś tu przesadził. Praca, w którą zostali wciągnięci Karol z paroma kolegami, niewątpliwie przekraczała ich fizyczne możliwości. Bo to była praca w kamieniołomie należącym do tej firmy – praca górnika odkrywkowego i to wykonywana bardzo prymitywnie. Wyszadzano skałę wapienną ładunkami dynamitu, z kolei większe bloki rozbijano kilofami i młotami na mniejsze, ładowano na wagoniki kolejki wąskotorowej i tak transportowano do fabryki, gdzie przerabiano wapień na sodę.

Karol tę pracę zaczął w połowie listopada 1940 roku. Praca trwała od godziny 8 do 16. Nie bardzo miał czym dojeżdżać. Przeważnie szedł pieszo, choć potrzebował na to całej godziny. Czasem go podprowadzałem. Opisywał mi tę robotę. Byłem lekko przerażony i niepewny, czy wytrzyma. Rzeczywiście przychodził z pracy bardzo zmęczony. Jeszcze dobrze, gdy była przyjazna pogoda. Akurat listopad był piękny. Ale gdy przyjdzie deszcz lub mróz, to będzie kłęska. A robota musi być wykonana.

Na razie przeznaczili go do prac przy kolejce. Było to podsypywanie torów, układanie nowych, plantowanie pod tory: ścinanie pagórków, zasypywanie dołów. Po paru miesiącach przeszedł do

ładowania kamienia na wózki. Ale i z tym sobie dawał radę. Najgorsze były mrozy. Zima z 1940 na 1941 okazała się tak samo surowa jak poprzednia. Ratowało go to, że był po prostu silny, dobrze zbudowany, wysportowany.

Stało się coś, co mnie zaskoczyło. On potraktował tę pracę jako nowe doświadczenie życiowe, które miało go nie zniszczyć, ale ubogacić. Poza tym miał dodatkową satysfakcję, że zarabia na siebie – a płace były stosunkowo wysokie – i że otrzymuje deputaty w naturze, co było jeszcze ważniejsze niż pieniądze.

Opis czwarty – fragment książki M. Malińskiego (5)

Kamieniołom

Podczas okupacji trzeba pracować w jakimś zakładzie ważnym dla Niemców. Odpowiednie zaświadczenie może uratować w razie zatrzymania na ulicy. Nalega na to babcia Szkocka. Wynajduje człowieka – dyrektora fabryki „Solvay”, Henryka Kulakowskiego – który zatrudnia Karola i paru jego kolegów, między innymi Julka Kydryńskiego i Wojtkę Żukrowskiego, w kamieniołomie Batki.

Karol zaczyna pracę w połowie listopada 1940 roku. Pracuje od 8 do 16. Nie bardzo ma czym dojeżdżać z ulicy Tynieckiej, przeważnie idzie więc pieszo. Potrzebuje na to całej godziny. Zajmuje się eksploatacją kamieniołomu. Pracuje w grupie, która wysadza dynamitem ściany skalne, rozbija je na drobne kawałki, ładuje do wagoników i transportuje do zakładu.

Karol nie traktuje swojej ciężkiej pracy jak jakiegoś przekleństwa dla „pięknoducho” zajmującego się „sprawami wyższymi”. Jest to dla niego kolejne doświadczenie życiowe. Poza tym ma dodatkową satysfakcję, że zarabia na siebie – a płace są stosunkowo wysokie – i że otrzymuje deputaty w naturze, które są jeszcze ważniejsze niż pieniądze. Może nawet dzielić się nimi z ludźmi potrzebującymi pomocy.

Kamieniołom na Zakrzówku. Tu jesienią 1940 r. Karol Wojtyła podjął pracę jako robotnik fizyczny, by uchronić się przed wywózką na przymusowe roboty do Niemiec. Po latach w książce „Dar i tajemnica” tak wspomina słowa Franciszka Łabusia, z którym pracował w kamieniołomach: „Karolu, wy to byście poszli na księdza. Dobrze byście śpiewali, bo macie ładny głos i byłoby wam dobrze...”

Opis piąty – fragmenty książki J. Kydryńskiego (2)

W warunkach okupacyjnych bieгло ono nurtem podwójnym: jawnym i tajnym, konspiracyjnym. Nurt jawny był uciążliwy, niemniej dla nas nowy, więc interesujący; byliśmy robotnikami w kamieniołomie, należącym do fabryki Solvay (dzisiejszych Zakładów Sodyowych) w Borku Fałęckim; ale kamieniołom znajdował się w Zakrzówku, za Dębnikami. Zajęcie to chroniło przed wywózką na



Fot. 3. Oczekiwanie na Ojca Świętego przed gmachem A-0 (fot. Z. Sulima)



Fot. 4. Ojciec Święty błogosławi figurę Św. Barbary na gmachu A-0 (fot. Z. Sulima)

roboty do Rzeszy. Praca wcale nie była pozorowana: w najcięższe zimy wojenne, gdy mróz dochodził do 30 stopni, rozbijaliśmy młotami wapienne złomy i ładowaliśmy tę tłuczkę widłami na wózki wąskotorowej kolejki, dowożące je do fabryki. Praca trwała od 8 rano do 4 po południu. Po dwóch (mniej więcej) latach pracy w kamieniołomie, przeniesiono nas do samej fabryki, na dział tzw. oczyszczalni wody, gdzie praca była nie mniej ciężka, za to przynajmniej nie marzliśmy tak okropnie. Z dzisiejszej perspektywy te lata zdają się latami bezcennych doświadczeń: obydwaj mamy pełne prawo twierdzić, że poznaliśmy naprawdę „klasę robotniczą”, zżyliśmy się z nią – do dzisiaj trwają ponawiające wówczas znajomości i przyjaźnie.

Przedstawione powyżej świadectwa wykazują niezbiacie, że młody Karol Wojtyła jako górnik pracował ok. 4 lata w kamieniołomie. Być może to doświadczenie życiowe było powodem, że w latach późniejszych jako biskup i kardynał bardzo często spotykał się z górnikiem na kopalniach Jego diecezji (Jaworzno, Libiąż, Oświęcim), jak i na dorocznych męskich pielgrzymkach do Piekarskich, gdzie spotykał się z wielotysięcznymi rzeszami górników Śląska i Zagłębia. Kontaktów tych nie zerwał po wyborze na Stolicę Piotrową. Spotykał się wtedy m.in. z wielotysięcznymi rzeszami górników. Poniżej przytoczę fragmenty homilii wygłoszonej w 5-tym dniu I-jej pielgrzymki do Polski (2–10 czerwca 1979).

Homilia Ojca Świętego do wiernych z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego (fragmenty)

...Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Witam zgromadzonych tutaj w tak wielkiej rzeszy pielgrzymów ze Śląska i z Zagłębia. Dziękuję za słowa, które skierował do mnie biskup Herbert, biskup Kościoła katowickiego. Witam Go wraz z wszystkimi biskupami koncelebrującymi z Katowic, z Częstochowy, z Opola. Są to wszystko biskupi „siedzący na węglu”. Ja też się do nich częściowo zaliczałem – ale tylko częściowo, na tyle, na ile węgiel podchodził w stronę Jaworzna, Oświęcimia i Libiąża. Niemniej byłem od wielu lat dopuszczony do tego węglowego towarzystwa, do tego węglowego Kolegium Biskupów i zapraszany przez biskupa katowickiego do Piekarskich. Pierwszy raz w tym roku tak się złożyło, Opatrzność Boża tak pokierowała, że nie przemawiałem osobiście ze szczytu wzgórza piekarskiego do męskiej pielgrzymki w ostatnią niedzielę maja. Przemówiłem tylko krótkim słowem pisany, a – jak słyszę – słowo żywe przejął po mnie mój następca, nowy metropolita krakowski. Pragnę Wam, Drodzy Bracia, z całej duszy podziękować za te wszystkie lata wspólnego z Wami pielgrzymowania do Matki Bożej Piekarskiej.

Dzisiaj spotykamy się na Jasnej Górze...

...Drodzy Bracia i Siostry! Ludzie wielkiej, ciężkiej, gigantycznej pracy ze Śląska, z Zagłębia, a także z całej Polski! Nie dajcie się uwieść pokusie, że człowiek może odnaleźć siebie, wyrazić siebie odrzucając Boga, wykreślając modlitwę ze swego życia, pozostając Przy samej tylko pracy w złudnej nadziei, że same jej wytwory bez reszty nasycą wszystkie potrzeby ludzkiego serca. Nie samym bowiem chlebem żyje człowiek! (por. Mt 4,4). A mówi to do Was człowiek, któremu ogromnie leży na sercu ta olbrzymia, gigantyczna polska Praca, jej owoce, jej skuteczność, jej reputacja w całym świecie. Mówi to człowiek, któremu najgłębiej leży na sercu, ażeby Polska stała się bogata i potężna przez swoją pracę.

Pamiętajmy jednak słowa: „Nie samym chlebem żyje człowiek”. Słowa te wypowiedział Ten, który zna ludzkie serce i dał dość dowodów troski o materialne potrzeby. Modlitwa Pańska, tak bardzo zwięzła, zawiera w samym środku prośbę o chleb. A mimo to, nie samym chlebem żyje człowiek. Pozostańcie wierni tym słowom. Pozostańcie wierni doświadczeniu pokoleń, które uprawiały tę ziemię, które wydobywały na wierzch jej ukryte bogactwa, z Bogiem w sercu, z modlitwą na ustach. Zachowajcie to, co było źródłem duchowej siły Waszych ojców i praojców, Waszych rodzin, Waszych wspólnot! Niech stanie się na nowo modlitwa i praca podstawą siły w tym pokoleniu, a także w sercach Waszych dzieci, wnuków i prawnuków.

Mówię Wam więc „Szczęść Boże”!

A mówię to poprzez Serce Matki – Tej, której jasnogórskie królowanie jest tak bardzo macierzyńskim matkowaniem dla nas wszystkich.

I mówię to poprzez Serce tej Matki, która jeszcze bliżej Waszych domów, Waszych kopalń i fabryk, Waszych miast i wsi obrala sobie miejsce w Piekarach i stworzyła tam swoje duchowe, macierzyńskie, Maryjne Zagłębie. Zagłębie ludzkich dusz i serc, które musi odpowiadać Zagłębiu i Śląskowi fabryk, kopalń i hut. Zagłębie Maryjne, polskie, Zagłębie ludzkich serc. To, co mówię dzisiaj ze szczytu jasnogórskiego, dołączcie do tego, co tylekroć mówiłem do Was jako metropolita krakowski ze szczytu wzgórza piekarskiego.

I nie myślcie, że ja się z tego szczytu wzgórza piekarskiego tak łatwo wyprowadzę. Nie myślćcie! To już za mocne przyzwyczajenie, za silny nawyk! I nawet nie wiem, dlaczego miałbym się z tego nawyku wyzwolić i wyleczyć? Moi Drodzy, chociaż nawet taki potentat duchowy, jak biskup katowicki nie może sprawić tego, żebym jeszcze przyjechał do Piekarskich jako metropolita krakowski, bo z tym Pan Jezus już załatwił sprawę, to już Pan Jezus sam rozstrzygnął, to przecież... to przecież są różne inne sposoby. Biskup



Fot. 5. Senat AGH – uroczystość nadania doktoratu honoris causa (fot. ze zbiorów prywatnych autora)



Fot. 6. Górnik B. Barchański przekazuje Ojcu Świętemu górnicze pozdrowienie „Szczęść Boże” (fot. z prywatnych zbiorów autora)

katowicki jako potentat nie tylko ducha, ale i techniki, znajdzie sposoby na to, żebym ja tam co roku mógł się do Was przynajmniej krótko odezwać: albo słowem pisanim, albo słowem radiowym. Za długo byłem metropolitą krakowskim, żebym nie wiedział: „Ślązacom zawsze mało”!

Na razie niech na tym zostanie. Chcę tylko, żebyście na pamiątkę tego spotkania wzięli ode mnie dwa dary. Jeden dar to jest ta świeca paschalna już ze Stolicy Piotrowej, z bazyliki św. Piotra. Przekazuję ją Wam na ręce Waszego biskupa. A drugi, drugi mój dar to jest ta stuła papieska, w której teraz do Was przemawiam i chcę ją tylko dla Piekar zostawić...

Podobnie wyglądało spotkanie Ojca Świętego Jana Pawła II z górnikami w trakcie pielgrzymki do Polski w 1999 roku (fot. 2).

Również górnicy składali Ojcu Świętemu wiele wizyt w Watykanie i Castel Galdonfo.

Spoleczność naszej uczelni kontynuowała kontakty nawiązane z biskupem a następnie z kardynałem po Jego wyborze na Papieża. Delegacje AGH odbyły kilkanaście pielgrzymek do Rzymu oraz cała społeczność spotykała się z Nim w trakcie Jego pielgrzymek do Ojczyzny.

Poniżej zrelacjonuję dwa bardzo ważne wydarzenia podkreślające bardzo ścisłe związki Ojca Świętego z Akademią Górniczo-Hutniczą.

Poświęcenie figury Św. Barbary na gmachu A-0 w dniu 17.06.1999 roku w trakcie VII pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, przedstawiciele AGH (pracownicy i studenci) przywitani Ojca Świętego przed gmachem A-0 (fot. 3 i fot. 4.)

Ojciec Święty opowiadał o swoich związkach z AGH, a następnie poświęcił figurę Św. Barbary, która jest na dachu pawilonu A-0. Było to ogromne przeżycie dla wszystkich uczestników tej uroczystości.

Spektakularnym wydarzeniem była pielgrzymka Senatu AGH do Watykanu w dniach 31.03–9.04.2000 roku. W dniu 3.04.2000 r. na uroczystym posiedzeniu Senatu w Sali Konsystorskiej Rektor AGH prof. R. Tadeusiewicz wręczył Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II insygnia Doktoratu Honoris Causa. Po zakończeniu oficjalnej części ceremonii członkowie senatu (fot. 5) mieli możliwość osobistego spotkania z Janem Pawłem II. Dostałem również tego ogromnego zaszczytu (fot. 6). W trakcie krótkiej rozmowy jako górnik, przekazałem Ojcu Świętemu serdeczne górnicze pozdrowienia „Szczęść Boże” nawiązując do Jego górniczej przeszłości. Podziękowałem również Ojcu Świętemu za jego troskę o polskich górników. Jan Paweł II podziękował i prosił o przekazanie pozdrowień środowiskom górniczym.

W środę 5.04.2000 po ww. uroczystości na audyencji generalnej na placu Św. Piotra miało miejsce podniosłe wydarzenie

dla naszej uczelni. Przewodniczący Samorządu Studentów AGH Łukasz Jura wręczył Ojcu Świętemu drewnianą rzeźbę patronki górników Św. Barbary (7), którą miałem zaszczyt ufundować. W audyencji uczestniczyła również liczna grupa studentów i przedstawicieli ds. studenckich oraz 4 autokary pracowników AGH.

Tegoroczna pielgrzymka pracowników AGH w dniach 1 i 2 maja 2011, w ramach udziału w uroczystościach beatyfikacyjnych oddała również hold doczesnym szczątkom bł. Jana Pawła II Wielkiego, wystawionych w bazylice Św. Piotra.

Przedstawione powyżej udokumentowane przykłady z życia błogosławionego Ojca Świętego związane z wykonywaniem zawodu górnika oraz Jego wieloletniej ścisłej więzi z szeregowymi górnikami i górniczą kadrą naukowo-inżynierską, uwieńczono nadaniem przez Akademię Górniczo-Hutniczą Janowi Pawłowi II doktoratu honoris causa upoważniają do nazwania Ojca Świętego pierwszym polskim górnikiem, który został błogosławionym.

✉ Bronisław Barchański

Spis literatury:

Frossard A., *Nie lękajcie się – Rozmowa z Janem Pawłem II*, Liberia Editrice Vaticana, 1982.

Kydryński J., *Młodzieńcze lata Karola Wojtyły – Wspomnienia*, Oficyna Cracovia, 1990.

Maliński M., *Droga do Watykanu Jana Pawła II*, Nakładem Księży Marianów, Rzym 1979.

Maliński M., *Przewodnik po życiu Karola Wojtyły*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997.

Maliński M., *Karol Wojtyła – Dorastanie do papieżstwa*, Wydawnictwo Albatros Dwa, Kraków 1999.

Praca zbiorowa, *W pielgrzymce do ojczyzny – Jan Paweł II w Polsce – 2 czerwca do 10 czerwca 1979*, Editions du dialogue, Paryż 1980.

Sosnowski L., *Z potrzeby serca – Pielgrzymka Ojca Świętego do ojczyzny – 1999*, Biały Kruk, Kraków 1999.



Fot. 7. Figurka Św. Barbary którą wręczył Ojcu Świętemu student Ł. Jura (fot. Stanisław Malik)

Charytatywny „mini-festiwal” dla Joasi Kosińskiej

10 maja 2011 roku w Klubie Studio odbył się charytatywny koncert z cyklu „Wstawaj, nie jesteś sama”, zorganizowany na rzecz Joanny Kosińskiej, asystentki Katedry Informatyki Wydziału Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki AGH.

W koncercie wzięli udział: zespół Zakopower, Joanna Słowińska z zespołem, u boku której niespodziewanie pojawił się Leszek Możdżer, oraz Hanka Wójciak z zespołem.

Imprezę poprowadziła Lidia Jazgar – znana krakowska artystka, „Kobieta-Instytucja”, nadając całości niecodzienny charakter, będący mieszanką delikatności, ciepła, a zarazem sprawności organizacyjnej konferansjera. Lidia zaangażowała się w realizację tego przedsięwzięcia znacznie wcześniej, poświęcając koncertowi oraz całej akcji jedną ze swych czwartkowych audycji w Radiu Kraków, zatytułowanych „Coś dla Ducha”. Rozpoczęła koncert piosenką „Radość prawdziwa” ze swojej ostatniej płyty zatytułowanej „Wiał Wiatr” i tę właśnie płytę wylicytował na koncercie tajemniczy Pan Antoni. W chwilę później ów Antoni okazał się witany przez prezydentkę Rektorem AGH prof. Antonim Tajdusiem. Na koncercie obecni też byli Prorektorzy naszej Uczelni: profesorowie Zbigniew Kąkol, Tadeusz Słomka oraz Tomasz Szmuc. W trakcie kolejnych przerw, płytę Joanny Słowińskiej, zatytułowaną „Możesz być”, zdobył tym razem Pan Tadeusz, czyli Prorektor prof. Tadeusz Słomka, a ostatnią płytę – zespołu Zakopower, zatytułowaną „Na siedem”, wylicytowała Natalia, córeczka mistrza fryzjerskiego, Pana Mariusza Kusi, który wcześniej przez dwa tygodnie prowadził kwestę i rozprawał wejściówki na nasz koncert w swoim salonie.

Jako pierwsza wystąpiła Hanka Wójciak z zespołem, zdobywczyni I miejsca na ostatnim Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie. Pochodząca z Zakopanego Hanka, studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, z młodzieńczą energią i góralskim temperamentem zaprezentowała swoje autorskie piosenki. Uwagę publiczności przyciągnęła nie tylko jej wspaniały głos, ale również oryginalny ubiór sceniczny – gorset z kory brzozonej.

Po krótkiej przerwie na scenie pojawiła się dobrze nam znana Joanna Słowińska z zespołem, a także jej nieoczekiwany gość, wybitny pianista jazzowy Leszek Możdżer, który bez wahania przyjął zaproszenie do udziału w koncercie dla Joasi.

Zderzenie tych dwóch artystycznych osobowości musiało przynieść i przyniosło rewelacyjny efekt, co spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności. Artyści zaczarowali nas muzyczną podróżą bazującą głównie na repertuarze z płyty Joasi Słowińskiej „Możesz być”. Zagrane utwory nabrały nowego, niepowtarzalnego wyrazu, a dodatkowo okraszone zostały solowymi improwizacjami Leszka Możdżera. Kulminację tej części koncertu stanowił finałowy utwór „Kalina”, który niejednego słuchacza wprowadził w stan muzycznej ekstazy.

Dobrze „rozgrzaną” publiczność przejął następnie zespół Zakopower, pod wodzą Sebastiana Karpiela Bulecki, który poprowadził nas w „galop”, prowokując taneczne szaleństwo publiczności. W repertuarze zespołu pojawił się nowy utwór zatytułowany „Boso”, zapowiadający ich najnowszą płytę, która w najbliższym czasie ukaże się w sprzedaży. I to właśnie ten koncert oraz wnętrza Klubu Studio artyści wykorzystali do nakręcenia materiału do teledysku z piosenką „Boso”, który będzie promował ich płytę. Rozbawiona śpiewem i tańcem publiczność opuściła klub grubo po północy.

Wielkie podziękowania za oprawę koncertu należą się Rafałowi „Majonezowi” Fórmaniakowi, który zwykle jest autorem wizualizacji koncertów zespołu Zakopower, a tu dodatkowo wspaniale improwizował przy występie pozostałych artystów.

Wśród licznie zgromadzonej publiczności pojawił się też Wojtek Powaga – gitarzysta zespołu Myslovitz. Wojtek już wiele miesięcy wcześniej podarował na aukcję charytatywną na rzecz Joasi jedną ze swoich gitar, a dzień po koncercie dowiedzieliśmy się, że wszyscy muzycy zespołu Myslovitz zdecydowali o przekazaniu na aukcję również swojej nagrody z Festiwalu Top Trendy wraz z autografami.

W trakcie koncertu nie zabrakło wzruszających momentów. W czasie przerwy między występami artystów, w towarzystwie Lidii Jazgar pojawił się Jacek Kosiński, mąż Joasi wraz z ich córeczką Paulinką, który złożył wszystkim gorące podziękowania. Dzięki bezpośredniemu połączeniu telefonicznemu prosto ze sceny Joasia usłyszała głośnie pozdrowienia płynące od całej publiczności. Dobrą minutę wspólnie skandowano: „Jo-a-sia, Jo-a-sia...”

Na obecną chwilę wiadomo, że na rehabilitację Joasi zebrano co najmniej 25 tysięcy złotych.

Proroczą okazała się piosenka zaśpiewana przez Lidię Jazgar – na koniec ogarnęła nas „radość prawdziwa”, że WSZYSTKIM tak CHCIAŁO SIĘ!

Joasiu – WSTAWAJ, NIE JESTEŚ SAMA – zawsze możesz na nas liczyć!

☎ **sztab.asi.oddział.agh**

Katarzyna Brzozowska, Monika Pilarz,
Monika Skóbel

PS Paulinka, sześciolatka córeczka Joasi i Jacka Kosińskich, po zejściu ze sceny wyptała tatę, kiedy znowu będzie mogła się na niej pokazać. No cóż, spróbujemy spełnić jej marzenie, organizując kolejny, równie atrakcyjny koncert...

Organizatorzy (sztab Asi) składają serdeczne podziękowania wszystkim Artystom, którzy bezinteresownie wystąpili dla Joasi Kosińskiej:

- Zespołowi Zakopower oraz Rafałowi Podlewskiemu,
- Joannie Słowińskiej z zespołem,
- Leszkowi Możdżerowi,
- Hance Wójciak z zespołem,
- oraz Lidii Jazgar.

Gorące podziękowania za pomoc przy organizacji koncertu należą się również:

- Firmie Clico sp. z o.o.,
- Biuru podróży Sky Club sp. z o.o.,
- Firmie Drogerie Sekret Urody,
- Hotelowi Stary – Hotele i Restauracje Likus,
- Hotelowi Etap grupa Accor,
- Restauracji „Wesele”,
- Fundacji Studentów i Absolwentów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie ACADEMICA (w szczególności Panom Łukaszowi Jurze i Damianowi Moskalskiemu),
- Firmie Omega Stagesystems
- Jackowi Doboszowi,
- Markowi Napiórkowskiemu i Krzysztofowi Filusowi,
- Rafałowi Gawlikowi za projekt plakatu,
- Firmie „Wenecja Plakatowanie”,
- Radiu Kraków za patronat medialny,
- Caritas Archidiecezji Krakowskiej za umożliwienie zbiórki pieniędzy
- oraz wszystkim uczestnikom tego wydarzenia.

Więcej informacji o Asi:
<http://joannakosinska.blogspot.com/>



Charytatywny „mini-festiwal” dla Joasi Kosińskiej 10 maja 2011

fot. Beata Komenda





XLVIII Sesja Studenckich Kół Naukowych Pionu Hutniczego – tekst s. 13

